



Tygodnik ciechanowski

nr 16

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

5 zł

W TYM 5% VAT

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU NR 16 (2415) 21 KWIETNIA 2026 R. NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646

cena

Śledztwo w sprawie jego śmierci
dopiero się rozkręca

Ciechanów żegna Adriana

Sekcja zwłok 23-latkę już się odbyła, ale prokuratura wciąż nie ujawnia jej wyników. Śledczy zapowiadają długie i skomplikowane postępowanie, a mieszkańcy miasta pożegnali Adriańkę podczas poruszającego pogrzebu.

Czytaj na str. 10

Nagrani nagą seniorce,
sąd wydał wyroki

Skandal w DPS



To była scena, która oburzyła opinię publiczną: bezbronna starsza kobieta, telefon w ręku opiekunek i film wrzucony do internetu. Po miesiącach śledztwa i procesu sąd w Pułtusku wydał wyroki w sprawie, która wstrząsnęła nie tylko regionem.

Czytaj na str. 4

Rolnicza szkoła będzie miała
nową szefową

Zmiana warty w Gołdówce



To koniec jednej kadencji i początek nowego rozdziału. Po dekadzie kierowania zasłużoną

szkołą w Gołdówce Ewę Leszczyńską zastąpi Eliza Dembe-Stańczak, nauczycielka i wychowawczyni od lat związana z tą placówką.

Czytaj na str. 4

Orbán przegrał. Co to znaczy dla Polski?

Po 16 latach rządów Viktora Orbána Węgry wybrały zmianę. Zwycięstwo Pétera Magyar wywołało polityczne echo także w Polsce. Czy to początek nowego kursu w naszym regionie, czy tylko symboliczna zmiana nad Dunajem? Pytamy czytelników, czego Polska może się po tym spodziewać.

Czytaj na str. 3 i 28

Bus z pracownikami w rowie

Sześć kobiet rannych



**Nocny dramat w gminie Baboszewo.
Minibus wiozący 16 osób zjechał z drogi
i przewrócił się na bok.**

Sześć kobiet trafiło do szpitali, jedną zabrał śmigłowiec LPR. Policja wyjaśnia, dlaczego doszło do tego groźnego wypadku.

Czytaj
na str. 4

Co Nowe Miasto zawdzięcza Januszowi Starszemu i księżnej Barbarze?



To oni odcisnęli na tej ziemi ślad, który widać do dziś. Janusz I Starszy dał Nowemu Miastu prawo, herb, tarczę i impuls do rozwoju. Księżna Barbara została po sobie murowany kościół, polityczne ambicje i pamięć, która nie zgasła przez wieki. To opowieść o władcach, fundacjach, przywilejach i znakach zapisanych w ceglach, murach oraz układzie miasta.

Czytaj na str. 7

Ciechanów energetycznie
ucieka innym

Nowe inwestycje, niższe ceny



Własna farma fotowoltaiczna, drugi kocioł na biomasę i coraz większa niezależność od kryzysów na rynku energii. Ciechanów pokazuje, że lokalna transformacja może dawać nie tylko ekologię, ale też konkretne oszczędności dla mieszkańców.

Czytaj na str. 6

Z murów zostały resztki, z pamięci – symbole

W herbach mazowieckich miast nadal stoją bramy i baszty, choć w rzeczywistości niemal wszystkie zniknęły. Nieliczne ocalałe rogatki i baszty w Płocku oraz Pułtusku są dziś jak okna do świata dawnego Mazowsza.



Czytaj na str. 27

Półknięte przez Ciechanów Co zostało po dawnych wsiach?



Dziś to tylko nazwy na tabliczkach albo fragmenty miejskich dzielnic. Kiedyś były tu wsie, folwarki, cegielnie, karczmy i młyny. Opowiadamy historię miejsc, które Ciechanów wchłonął, ale których ślad wciąż da się odnaleźć.

Czytaj na str. 8

Więcej informacji z regionu
szukaj na portalu:
tygodnikciechanowski.pl

Mława

Profanacja pomnika św. Jana Pawła II

Nieznany sprawca wylał oleisty płyn na postument pomnika św. Jana Pawła II na Starym Rynku w Mławie.



Pomnik św. Jana Pawła II w Mławie

Zauważono to w piątek 17 kwietnia rano. Niezwłocznie wezwano policję, która zabezpieczyła ślady. Jeszcze tego dnia służby zmyły plamę.

Nieoficjalnie wiadomo, że do profanacji doszło w 16 kwietnia między godz. 20 a 21. Wówczas nieznany mężczyzna miał podejść do pomnika i na jego postument wylać ciecz, po czym się oddalił.

Ten czyn burzył wielu mieszkańców Mławy. Jak informuje ratusz, burmistrz Piotr Jankowski „niezwłocznie podjął stosowne kroki prawne”, zawiadamiając policję o pełnieniu przestępstwa. Urząd Miasta zabezpieczył nagrania z monitoringu miejskiego i przekazał je organom

ścisłania, co ma ułatwić wykrycie sprawcy. Swoją drogą zaapelował do „wszystkich mieszkańców o wzmoczoną czujność i dbałość o naszą wspólną przestrzeń”.

- Z wielkim smutkiem i niepokojem przyjąłem wiadomość o profanacji pomnika. To się nie powinno zdarzyć. Jest to zamach na pamięć i nauczanie Polaka znanego na całym świecie, człowieka świętego, który dla wielu jest największym autorytetem - powiedział nam Andrzej Lampkowski, prezes miejscowego Stowarzyszenia „Pontyfikat Papieża Jana Pawła II”, które zbudowało ten pomnik dzięki składkom społeczeństwa powiatu mławskiego. (kj)

Policja wyjaśnia, kto kierował autem

W gm. Raciąż doszło do niebezpiecznego zdarzenia drogowego. 38-latek z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Policjanci wyjaśniają, czy to on kierował autem.

W środowy wieczór, dyżurny płońskie komendy skierował patrol z Komisariatu Policji w Raciążu do miejscowości Dobrska-Włościany w gm. Raciąż, gdzie według zgłoszenia doszło do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu osobowego. Droga była zablokowana, gdyż na środku jezdni stał rozbity Opel.

Na miejscu pracowały już zastępy straży pożarnej oraz zespół ratownictwa medycznego. Ratownicy udzielali pomocy 38-letniemu mieszkańcowi gminy Raciąż, od którego wyczuwalny był alkohol.

- Wstępne ustalenia wskazują, że kierujący pojazdem, jadąc w kierunku Starego Gralewa, na łuku drogi stracił panowanie nad autem. Samochód wypadł z jezdni, uderzył w drzewo, a następnie zatrzymał się na środku drogi, blokując przejazd - informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Dręzek-Zmysłowska.

38-latek został przewieziony do szpitala na badania. Badanie stanu trzeźwości wykazało ponad 2,4 promila alkoholu w jego organizmie. Z uwagi na niespójne wyjaśnienia oraz podejrzenie, że to właśnie on kierował pojazdem, pobrano od niego krew do dalszych badań.

Policjanci prowadzą czynności, które mają dokładnie odtworzyć przebieg zdarzenia i ustalić, kto siedział za kierownicą Opla. KO

Kolejny przypadek przemocy domowej

Policjanci z Czerwińska nad Wisłą zastosowali natychmiastowe środki wobec 35-letniego mężczyzny, który stosował przemoc wobec swoich bliskich.

Wydano nakazy natychmiastowego opuszczenia mieszkania oraz zakazy zbliżania się do osób pokrzywdzonych. Funkcjonariusze uruchomili procedurę „Niebieskiej Karty”, aby zapewnić bezpieczeństwo domowników.

Kilka dni temu policjanci interweniowali w jednym z domów na terenie gminy Czerwińsk nad Wisłą. Powodem zgłoszenia było agresywne zachowanie 35-letniego mężczyzny wobec najbliższych – partnerki, jej matki oraz dzieci. W trakcie awantury mężczyzna wyzywał domowników słowami wulgarnymi, poniżał ich i stosował przemoc fizyczną. Odpychał członków rodziny, w wyniku czego jedna z kobiet upadła i doznała urazu nogi.

- Agresja nie ustala. Sprawca próbował uderzyć jedno z dzieci, jednak starsze stanęło w jego obronie

i to ono zostało uderzone, doznając urazu ręki. Mężczyzna uszkodził również przedmioty znajdujące się w mieszkaniu, w tym telefon należący do jednego z dzieci. W chwili interwencji był nietrzeźwy, pobudzony, miał trudności z utrzymaniem równowagi i logicznym kontaktem - informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Dręzek-Zmysłowska.

Policjanci natychmiast podjęli działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa osobom pokrzywdzonym i wszczęli procedurę „Niebieskiej Karty”. 35-latek został zatrzymany i trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Po wytrzeźwieniu wykonano z nim czynności procesowe. W międzyczasie funkcjonariusze ustalili, że jedna z kobiet wymagała pomocy medycznej i przebywa w szpitalu.

Na podstawie zgromadzonych informacji policjanci wydali wobec mężczyzny cztery nakazy natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia, a także zakazy zbliżania się do osób pokrzywdzo-

nych na odległość co najmniej 100 metrów oraz zakaz kontaktowania się z nimi. Mężczyzna został pouczony o swoich obowiązkach i wskazał miejsce, w którym będzie przebywał. W obecności funkcjonariuszy spakował najpotrzebniejsze rzeczy i opuścił mieszkanie. Zastosowane środki obowiązują przez 14 dni.

- Nie ma przyzwolenia na przemoc domową. Policjanci konsekwentnie wykorzystują dostępne narzędzia prawne, aby izolować sprawców i chronić osoby doznające przemocy. Za znęcanie się nad rodziną grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności - dodaje nadkom. Kinga Dręzek-Zmysłowska.

Reagujmy! Bierność i obojętność utrwalają przemoc. Osoby potrzebujące wsparcia mogą skorzystać z bezpłatnej, całonocnej pomocy pod numerem 800 120 002 - Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”. W sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia należy niezwłocznie dzwonić pod numer alarmowy 112.

KO

Mazowieckie wsparcie dla inwestycji w gminie Świercze

W sumie 25 tys. zł dofinansowania trafi do Samorządu Gminy Świercze. 16 kwietnia wójt Adam Misiewicz podpisał z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem umowy w ramach Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw - Mazowsze dla sołectw 2026. W sumie samorząd Mazowski przeznaczył 2,1 mln zł. na aktywizację sołectw.

Z budżetu Województwa Mazowieckiego gmina otrzyma dofinansowanie 15 000 zł na zagospodarowanie terenu przy świetlicy wiejskiej w Kowalewiczach Włościańskich oraz 10 000 zł na zagospodarowanie tere-

nu rekreacji w sołectwie Kowalewice Nowe.

W ramach programu „Mazowsze dla sołectw” dofinansowanie otrzymało 39 gmin regionu ciechanowskiego. Wsparcie zostanie przezna-

zione m.in. na doposażenie świetlic wiejskich, budowę i modernizację oświetlenia ulicznego, zagospodarowanie terenów rekreacyjnych oraz poprawę bezpieczeństwa.

Z terenu powiatu pułtuskiego fundusze trafiły również do: gminy Gzy - w sumie 75 tys. zł, gminy Pułtusk i Winnica (po 45 tys. zł) oraz gminy Zatory (40 tys. zł).

BH

Czytaj też na str. 26



O G Ł O S Z E N I E

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego drogi wojewódzkie nr 541 i 563 wraz z terenami przyległymi na obszarze wiejskim Gminy Żuromin oraz prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego dokumentu

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz na podstawie uchwały nr 446/LX/23 Rady Miejskiej w Żurominie z dnia 22 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego drogi wojewódzkie nr 541 i 563 wraz z terenami przyległymi na obszarze wiejskim Gminy Żuromin oraz uchwały nr 154/XX/26 Rady Miejskiej w Żurominie z dnia 4 lutego 2026 r. zmieniająca uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego drogi wojewódzkie nr 541 i 563 wraz z terenami przyległymi na obszarze wiejskim Gminy Żuromin, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego drogi wojewódzkie nr 541 i 563 wraz z terenami przyległymi na obszarze wiejskim Gminy Żuromin oraz prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego dokumentu, w dniach od 29 kwietnia 2026 r. do 22 maja 2026 r.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **20 maja 2026 r. o godzinie 15:40** w siedzibie **Urzędu Gminy Żuromin, Plac J. Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin.**

Dyskusja publiczna zostanie przeprowadzona w sposób umożliwiający zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. W przypadku konieczności przeprowadzenia dyskusji publicznej za pomocą środków porozumiewania się na odległość organ sporządzający projekt ww. planu miejscowego uczyni to w sposób umożliwiający:

1) zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku, oraz

2) zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Żuromin, Plac J. Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej lub formularzy zamieszczonych przez organ sporządzający projekt ww. planu miejscowego w Biuletynie Informacji Publicznej na swojej stronie podmiotowej.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1557 z późn. zm.):

1) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo

2) opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufania ePUAP.

Wnoszący uwagi powinien podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby a także oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 czerwca 2026 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin.

BURMISTRZ GMINY I MIASTA ŻUROMIN
-/ Michał Bodenszac

Sonda
„Tygodnika”Czy wynik wyborów na Węgrzech
będzie miał wpływ na nasz kraj?

Węgry wybrały zmianę. Po 16 latach rządów Viktora Orbána wybory parlamentarne wygrał Péter Magyar i jego partia TISZA, zdobywając mocny mandat do rządu, a sam Orbán uznał porażkę.

Krzysztof Bieńkowski

– senator Prawa i Sprawiedliwości:

– Z mojego punktu widzenia wyniki wyborów na Węgrzech nie będą miały istotnego wpływu na sytuację polityczną w Polsce.

O tym, jak głosują Polacy, decydują przede wszystkim sprawy wewnętrzne: rosnące koszty życia, chaos w przepisach, spadająca sprawność państwa i prawa, pogarszająca się jakość służby zdrowia czy obawy o miejsca pracy. To są realne problemy, z którymi dziś

To nie był zwykły zwrot w krajowej polityce, lecz sygnał, który odbił się szeroko w całej Europie Środkowej. O zwycięstwie Magyara zdecydowało zmęczenie wieloletnią władzą Fideszu, oskarżeniami o korupcję, problemami gospodarczymi oraz oczekiwaniem na poprawę relacji Budapesztu z Unią Europejską i odblokowanie unijnych pieniędzy. W Polsce ten wynik od razu uruchomił polityczne spory i pytania: czy to tylko węgierska zmiana, czy także ważny sygnał dla naszego regionu? Czy nowe wła-

dze w Budapeszcie zbliżą Węgry do Europy i osłabią dotychczasową prorosyjską linię, czy raczej dojdzie jedynie do korekty kursu, bez prawdziwej rewolucji? Jedni widzą w tym zwycięstwie proeuropejskiego zwrotu, inni studzą emocje i przypominają, że dla Polaków najważniejsze pozostają własne problemy. Pytamy więc naszych rozmówców, jak odczytują wynik wyborów nad Dunajem i czego Polska może się po tej zmianie spodziewać.

red

Adam Krzemiński

– poseł na Sejm, Koalicja Obywatelska:

– Wynik wyborów na Węgrzech z pewnością będzie miał wpływ na sytuację w Polsce. To co się wydarzyło, już oddziałuje na debatę publiczną w regionie – szczególnie gdy mowa o kierunku rozwoju: Europa, czy izolacja. Węgry zdecydowali się na zmianę rządów Viktora Orbána i jest to wyraźny sygnał, że społeczeństwa Europy Środkowej chcą stabilności, współpracy i silnej obecności w Unii Europejskiej. To także pokazuje, że wyborcy oczekują odpowiedzialnej polityki, opartej na współpracy, a nie konfliktach. Polacy powinni uważnie patrzeć na te wybory i wyciągać wnioski. Silna Polska, to Polska obecna w Europie, korzystająca z funduszy unijnych, współ-



pracująca z partnerami budująca bezpieczeństwo razem z innymi państwami w Europie. Nie ma innej alternatywy wobec zagrożenia z Rosji. Dlatego warto postawić na partie proeuropejskie, które gwarantują stabilność gospodarczą, bezpieczeństwo międzynarodowe, rozwój regionów i samorządów, silną pozycję Polski w UE wbrew planom Putina. Wybory na Węgrzech mogą więc być ważnym sygnałem: społeczeństwa w naszym regionie chcą przyszłości w Europie, a nie na jej marginesie. To także lekcja dla Polski – warto stawiać na współpracę, odpowiedzialność i proeuropejski kierunek rozwoju.

KB

Karol Dziąba, student:

– Péter Magyar zwyciężając w wyborach parlamentarnych na Węgrzech, zakończył szesnaście lat nieprzerwanego rządów Viktora Orbána. Skutki jego zwycięstwa odczuwalne były już w dniu wyborów. Przez Europę przeleżała się fala podniosłych komentarzy mówiących o zwycięstwie demokracji i powrocie Węgier do europejskiej rodziny. I chociaż rozumiem ten entuzjazm, nie podzielam go. Należy pamiętać, że Péter Magyar nie jest postępowym, lewicowym wielbicielem Unii Europejskiej, a zadeklarowanym „konserwatywnym liberałem” oraz „krytycznym proeuropejczykiem”. Światopoglądowo nie różni się wcale tak od Orbána, dzieląc między innymi opinię o tym, że Ukraina nie powinna jeszcze przystępować do Unii Europejskiej. Z perspektywy Polski sytuacja też nie wygląda jednoznacznie. Cieszą obietnice

Magyara o wznowieniu współpracy z Polską w ramach Grupy Wyszehradzkiej, ale przy sprawie ważniejszej z perspektywy Polski, czyli uzależnieniu sektora energetycznego Węgier od dostaw z Rosji, wielu Polaków może doznać zawodu. Odejście Węgier od rosyjskiej ropy oraz gazu będzie procesem czasochłonnym, oraz wybitnie kosztownym. Krystalizuje się tutaj jednocześnie szansa dla Polski, która ma możliwość częściowego zastąpienia Węgrom Rosji, jako dostawca energii oraz łącznik między Budapesztem a Brukselą. Jako student dyplomacji widzę tu szansę dla Polski na zbudowanie lepszej pozycji w naszym regionie i znalezienie silnego sojusznika, praktycznie tuż za południową granicą. Na przeszkodzie temu będą



stały niestety sprawy drugorzędne dla przeciętnego Polaka, czyli polityczne rozgrywki i vendetty, w które zamieszany jest Polski rząd oraz ministrowie byłego obozu rządzącego. Wybory parlamentarne, które odbędą się w Polsce jesienią 2027 r., zweryfikują stosunki

polsko-węgierskie, które bez wątpienia wkroczą w zupełnie nowy rozdział. Czas pokaże, czy Magyar dotrzyma swoich obietnic o kompletnej zmianie systemu politycznego na Węgrzech, czy będzie drugim Orbánem, jedynie takim, którego Europa będzie w stanie przełknąć. Moim zdaniem należy oprzeć się powyborczej gorączce i nie oczekiwać rewolucji z dnia na dzień, takiej jak ta w 1956, a albo stopniowej ewolucji, albo zwyczajnego przetasowania elit.

RK

Stanisław Bronowski,
radny Prawa i Sprawiedliwości:

– W tej chwili nikt nie jest w stanie powiedzieć, jakim premierem będzie Péter Magyar. Jeśli ktoś dziś z pełnym przekonaniem ocenia go jako „zbawienie” albo „zagrożenie” dla Węgier, Polski czy Europy, to gratuluję mu umiejętności wróżbiarskich. Możemy się jedynie domyślać, opierając się na deklaracjach politycznych, a i tu nie wiemy wszystkiego, bo Magyar w części pytań unikał jednoznacznych stanowisk, a także nie mogliśmy usłyszeć zbyt wielu innych głosów ze środowiska TISZy poza kandydatem na premiera. Warto zwrócić uwagę, że sama konstrukcja list tej partii to już eksperyment. Ugrupowanie wprowadza do polityki ludzi bez doświadczenia państwowego, jednocześnie przejmując stery w kraju, gdzie instytucje są zdominowane przez ludzi władzy rządzącej

przez 16 lat. To oznacza, że realna zmiana nie nastąpi z dnia na dzień, a nowy rząd będzie musiał przezwyciężyć jeszcze wiele przeszkód. Ponadto analiza głosowań w Parlamencie Europejskim przeprowadzona przez European Policy Centre wskazuje, że w wielu obszarach stanowisko TISZy było zbliżone do linii Fideszu. Europolowie ugrupowania Magyar’a wielokrotnie sprzeciwiali się lub wstrzymywali od głosu, chociażby w sprawach dotyczących pomocy finansowej dla Ukrainy. Na dziś nowa węgierska większość jest też przeciwna udzielaniu przez Węgry Ukrainie bezpośredniego wsparcia militarnego. Z jednej strony jest to odzwierciedlenie preferencji węgierskiego społeczeństwa i polityczna kalkulacja, z drugiej geopolityka. Tu



dochodzimy do kwestii uzależnienia energetycznego Węgier od Rosji. To realna „pętla na szyi”, o której nowy premier będzie musiał pamiętać. Jeżeli Putin zakręci „kurek z gazem”, to co wtedy? Postawi się Kremlowi, dostawy staną, ceny poszybują, a wyborcy szybciej go pogonią, niż zdążyli wybrać? Z kolei zmiana tego stanu rzeczy to proces na co najmniej dekadę (o ile będzie ona do tego czasu jeszcze potrzebna, znając historię podejścia Unii do handlu z Rosją). Zbliżając się do Polski, warto spojrzeć na Grupę Wyszehradzką. Do 2022 roku była ona w pewnym stopniu narzędziem koordynacji stanowisk w regionie. Po rosyjskiej agresji na Ukrainę ta spójność w dużej mierze się rozpadła. Nowy premier zapowiada odbudowę relacji, ale jednocześnie podkreśla, że

Andrzej Nowakowski

– prezydent Płocka:

– Węgry, po rządami Viktora Orbána, prowadziły politykę antyunijną i prorosyjską. Szkodziły też bezpośrednio Polsce, choćby blokując dwa miliardy złotych z Unii Europejskiej, które nasz kraj ma otrzymać za sprzęt wojskowy przekazany Ukrainie, aby mogła bronić się przed rosyjską agresją. Skandaliczne było także przyznanie azylu dwóm polskim politykom, którzy mają zarzuty dotyczące afery w Funduszu Sprawiedliwości. Wygrana opozycji,



pieczeństwa. To niezwykle ważne, żeby można było podejmować dobre decyzje na szczeblu europejskim, a także zacieśniać relacje dwustronne, które będą służyć rozwojowi naszych państw.

KB

Prof. Antoni Dudek,
historyk, politolog
i publicysta:

– To w gruncie rzeczy porażka prawicy populistycznej w całej Europie, ponieważ Węgry były dla niej ważnym punktem odniesienia. System zbudowany przez Orbána był przedstawiany jako modelowy. Pamiętamy choćby słowa Jarosława Kaczyńskiego: „Przyjdzie taki dzień, że będziemy mieli Budapeszt w Warszawie”.

Jednocześnie nie należy przeceniać znaczenia tych wyborów — to w pewnym stopniu myślenie życzeniowe, że mają one ogromny wpływ na Polskę. Wybory w Stanach Zjed-



noczonych czy w Niemczech mają dla nas zdecydowanie większe znaczenie. Węgry, mimo historycznych sympatii, nie są partnerem gospodarczym ani politycznym tej rangi, by mogły wywołać przełomowe skutki. To raczej kwestia symboliczna niż realny impuls polityczny. Ostatecznie jednak jest to porażka całej polskiej prawicy w jej różnych odmianach, choć szczególnie tej związanej z PiS, ponieważ to ona najmocniej angażowała się w poparcie dla Orbána.

żet

chce, by V4 była instrumentem uzupełniającym główny nurt integracji europejskiej, a nie alternatywą dla stosunków z kluczowymi partnerami w UE. W rzeczywistości historia pokazuje jasno: ta współpraca działa tylko wtedy, gdy państwa mają wspólny cel, do którego dążą. Bez niego pozostaje okazją do spotkań i zdjęć. Zobaczymy, jak będzie tym razem. A jak te wybory wpłynęły na nas jako społeczeństwo? Moim zdaniem, źle. To kolejna przestrzeń do zupełnie niepotrzebnego pogłębiania polaryzacji. W końcu, dla Polaków ten wybór realnie znaczy niewiele. Nie ogranicza się tylko do tego przypadku. Przenosimy cudze wybory na własne podwórko, przypisujemy im znaczenia, które często są przesadzone, a potem ogłaszamy sukcesy albo porażki, jakbyśmy mieli na nie realny wpływ. Czego zupełnie nie

rozumiem. Tymczasem z naszej perspektywy kluczowe jest coś znacznie prostszego: utrzymywanie stabilnych relacji z partnerami w regionie i na świecie, niezależnie od tego, kto akurat wygrywa wybory. Okopywanie się i filtrowanie polityki zagranicznej przez pryzmat krajowych sporów rzadko pozostaje bez szwanku dla pozycji naszego kraju – i to zarzut do całej klasy politycznej w Polsce. Są oczywiście wybory, które mają wyraźny, globalny ciężar, takie jak wybory w Stanach Zjednoczonych, kierunek polityki Unii Europejskiej czy decyzje podejmowane w Chinach. Węgry? Gdyby nie fakt zmiany władzy po 16 latach i towarzyszącej temu politycznej oraz medialnej wrzawy, byłaby to wzmianka w wiadomościach, a nie dominujący temat tygodnia. Węgry dokonali wyboru, a my nowy rząd poznamy po owocach.

RK

Wypadek w gminie Baboszewo

Rannych sześć kobiet

W nocy z czwartku na piątek (16/17 kwietnia), w rejonie miejscowości Zbyszyno w gminie Baboszewo doszło do poważnego wypadku.



Minibusem marki Iveco, którym kierował 63-letni mieszkaniec powiatu płońskiego, podróżowało łącznie 16 osób – byli to pracownicy rozwożeni po pracy do miejsc zamieszkania.

Z nieustalonych dotąd przyczyn kierujący zjechał z drogi do przydrożnego rowu, w wyniku czego pojazd przewrócił się na bok.

Sześć kobiet z obrażeniami ciała zostało przetransportowanych do szpitali w Ciechanowie, Sochaczewie, Płońsku, Płocku i Warszawie. Jedna z nich została zabrana przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek-Zmysłowska.



Na miejscu przez wiele godzin pracowały służby. Policjanci zabezpieczali teren zdarzenia, a grupa docho-

kryminalistyki wykonywała oględziny i dokumentację fotograficzną.

Wyjaśniane są przyczyny i okoliczności tego zdarzenia. **KO**

Wyrok w sprawie skandalicznego nagrania w pułtuskim DPS

Opiekunki i mężczyzna skazani

We wrześniu 2023 roku dwie pracownice Domu Pomocy Społecznej w Pułtusk nagryły telefonem swoją podopieczną podczas kąpieli.

Na filmie widać nagą, starszą kobietę, którą opiekunki — wyraźnie rozbawione całą sytuacją — nakłaniają, by pozdrowiła jedną z nich. Trzy miesiące później, 13 grudnia 2023 roku, nagranie trafiło na Facebooka — mąż jednej z kobiet opublikował je na swoim profilu. Film był publicznie dostępny przez około pół godziny, zanim zniknął z sieci. To wystarczyło, by wywołać ogólnopolski skandal.

Obie opiekunki zostały dyscyplinarnie zwolnione z pracy. Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Ostrowi Mazowieckiej. Po roku śledztwa, w sierpniu 2024 roku, do Sądu Rejonowego w Pułtusk trafił akt oskarżenia przeciwko trzem osobom: Karolinie K., Anecie K. i Rafałowi K. Wszystkim zarzucono czyny z art. 191a Kodeksu karnego, dotyczące naruszenia intymności seksualnej. Żadna z tych osób nie była wcześniej karana.

Proces ruszył latem ubiegłego roku. Już na pierwszej rozprawie Aneta K. przyznała się do winy i dobrowolnie poddała karze. Sąd skazał ją na sześć miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej pracy społecznej w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Zasądził też 7 tys. zł zadośćuczynienia dla pokrzywdzonej i zobowiązał skazaną do pisemnego przeproszenia ofiary.

Wyrok wobec pozostałej dwójki oskarżonych sędzia Grażyna Górczyńska ogłosiła w czwartek, 16 kwietnia, w Sądzie Rejonowym w Pułtusk. Karolina K. za utrwalenie nagiego wizerunku podopiecznej usłyszała wyrok sześciu miesięcy ograniczenia wolności w zawieszeniu na rok oraz obowiązek zapłaty 7 tys. zł zadośćuczynienia. Taki sam wyrok zapadł wobec Rafała K. za upublicznienie nagrania w mediach społecznościowych.

Podczas ogłoszenia wyroku sala sądowa świeciła pustkami. Nie było ani oskarżonych, ani przedstawicieli strony pokrzywdzonej. Proces toczył się za zamkniętymi drzwiami — ze względu na ochronę prywatności ofiary jawna pozostała jedynie sentencja wyroku.

erem



Eliza Dembe-Stańczak będzie nową dyrektorką szkoły rolniczej

Zmiana warty w Gołdtkowie

Jedna z najstarszych szkół rolniczych na Mazowszu będzie miała nową szefową. Od 1 września 2026 roku Zespołem Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Gołdtkowie pokieruje Eliza Dembe-Stańczak. Konkurs ministerialny rozstrzygnięto 14 kwietnia w Warszawie.

Koniec kadencji, nie koniec historii

Ewa Leszczyńska stanęła na czele gołdtkowskiej szkoły w czerwcu 2016 roku i przez dekadę prowadziła placówkę przez jeden z najbardziej intensywnych okresów w jej stoletniej historii. Za jej kadencji wyremontowano i wyposażono w nowe meble cały internat i pracownię, przeprowadzono gruntowny remont szkoły, wszystkie gabinety i pomieszczenia administracyjne wyposażono w nowy sprzęt komputerowy, powstała nowa pracownia komputerowa na 24 stanowiska, założono klimatyzację i system monitoringu, zakupiono autobus, bus i samochody do nauki jazdy, ogrodzono cały teren, a w 2020 roku podjęto decyzję o budowie boiska wielofunkcyjnego. Odchodzi po wygaśnięciu kadencji — standardowa procedura w szkolnictwie publicznym.

Nowa szefowa zna szkołę od środka

Dembe-Stańczak to wybór, który nikogo w Gołdtkowie nie zaskoczył. Z tą szkołą związana jest od lat — zajmowała się doradztwem zawodowym i przedmiotami eko-

nomicznymi, kierowała internatem i praktyką zawodową uczniów. W marcu 2016 roku, gdy poprzednia dyrektorka Aneta Wierzbicka odeszła ze stanowiska, to właśnie Dembe-Stańczak tymczasowo przejęła stery szkoły — zanim konkurs wyłonił Ewę Leszczyńską. Teraz konkurs wyłonił ją samą.

Jej komentarz po ogłoszeniu wyników był skromny, ale konkretny: „Liczę na dalszą owocną współpracę oraz wspólne działania na rzecz rozwoju naszej szkoły” — napisała, dziękując za gratulacje.

Co może się zmienić?

Oficjalnie nowa dyrektorka obejmie stanowisko dopiero za cztery i pół miesiąca. Jedno jednak wydaje się pewne: to nie będzie rewolucja. Ktoś, kto przez lata budował tę szkołę od środka — jako nauczyciel, kierownik internatu i praktyk zawodowych — raczej nie zacznie od burzenia tego, co współtworzył. Szkoła dynamicznie się rozwija, o czym świadczą wyniki egzaminów zewnętrznych i sukcesy uczniów w konkursach i olimpiadach, a liczba uczniów z roku na rok rośnie. Na takim fundamencie można budować, nie trzeba zaczynać od nowa.

Gołdtkowska „rolnicza”, która w tym roku obchodzi 102. urodziny, wchodzi w nowy rozdział. Ze starą znajomą za sterami.

żet

Eliza Dembe-Stańczak obejmie nowe stanowisko 1 września br.



Powiat Przasnyski zorganizuje Dni Młodzieży

W Przasnyszu po raz drugi zorganizowane będą Dni Młodzieży.

16 kwietnia w siedzibie delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Ciechanowie podpisano umowę na realizację projektu pn. „II Dni Młodzieży Powiatu Przasnyskiego”.

Projekt stanowi kontynuację ubiegłorocznej inicjatywy i będzie jego drugą edycją. Wydarzenie zaplanowano na październik 2026 roku. Czterodniowy program obejmie

działania edukacyjne, integracyjne i promocyjne skierowane do członków Młodzieżowej Rady Powiatu Przasnyskiego oraz uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu.

Ze strony samorządu powiatowego dokument podpisali wicestarosta Jarosław Szmulski oraz członkini zarządu Bożena Bieńkowska i skarbnik Beata Czaplicka. Samorząd Województwa Mazowieckiego reprezentował marszałek Adam Struzik. W organizację przedsięwzięcia włączy się Młodzieżowa Rada Powiatu

Przasnyskiego. W uroczystości podpisania umowy uczestniczył także jej przewodniczący Oliwier Ciborowski.

W programie wydarzenia znajdą się m.in. międzypokoleniowa debata oksfordzka, turniej koszykówki, maraton filmowy, konkursy ekologiczne, dyskoteka typu silent disco oraz piknik promocyjny Młodzieżowej Rady Powiatu.

Calkowita wartość projektu wynosi 29 590 zł, z czego 25 000 zł stanowi dofinansowanie z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego.

erem

Stadion już prawie gotowy

Coraz bliżej zakończenia budowy nowego stadionu w Płońsku. Wykonawca Firma TAMEX Obiekty Sportowe S.A. dokłada wszelkich starań, żeby zakończyć budowę płońskiego stadionu przed terminem. Jeśli wszystko pójdzie dobrze – jeszcze w maju.

Po zakończeniu robót zostanie powołana komisja, która przystąpi do odbioru. Po nim trzeba uzyskać

pozwolenie na użytkowanie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.



Od lewej Burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik i wiceprezes firmy Tamex Obiekty Sportowe Robert Burzycki

Stadion musi wcześniej otrzymać certyfikaty Polskiego Związku Lekkiej Atletyki oraz Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Nowoczesny obiekt lekkoatletyczno-piłkarski z tysiącem miejsc na krytej trybunie powstaje w miejscu wysłużonego stadionu sprzed 80 lat. To historyczna inwestycja dla Płońska. Jej koszt wynosi blisko 50 mln zł, z czego 42 miliony to dotacja z Polskiego Ładu oraz Ministerstwa Sportu i Rekreacji.

- To największa inwestycja w tej kadencji i największa inwestycja sportowa w historii Płońska – mówi burmistrz Andrzej Pietrasik. I dodaje: - Prace przebiegają z wyprzedzeniem w stosunku do harmonogramu. Cieszę się, że nasze miasto będzie dysponowało nowoczesnym obiektem na miarę XXI wieku spełniającym wymagania m.in. Diamentowej Ligi.

Przypomnijmy, że płońska arena sportowa będzie spełniać wymogi III ligi piłkarskiej i kat. III A w lekkoatletyce. Oprócz pełnowymiarowego boiska do piłki nożnej powstaną stanowiska do takich konkurencji, jak: skok wzwyż, pchnięcie kulą, rzut oszczepem czy skok o tyczce,



a także 8-torowa bieżnia, korytarz biegowy, budynek socjalno-sportowy i zadaszona trybuna do 1000 miejsc. Pod płytą boiska wykonany został drenaż, który będzie odprowadzał wodę opadową oraz instalacja nawadniania. Rywalizacja sportowa będzie mogła odbywać się również po zmroku. Stadion wyposażony został w oświetlenie o mocy 500 lux.

Wartość całkowita inwestycji:
47 655 411,00 zł

Dofinansowanie:

- Ministerstwo Sportu i Turystyki, Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej: 11 953 100 zł

- Bank Gospodarstwa Krajowego, Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych: 29 992 511,25 zł



Przybędzie 2 800 nowych roślin, powstanie nowa łąka kwietnia

Projekt Gminy Miasto Płońsk pn. „Ochrona różnorodności biologicznej na terenie miasta Płońska” znalazł się liście projektów przeznaczonych do dofinansowania w ramach Działania 2.7 Bioróżnorodność, Fundusze Europejskie dla Mazowsza na lata 2021-2027. W piątek, 10 kwietnia w Płocku umowę o dofinansowanie inwestycji podpisali Burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik i Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik.

Projekt zakłada ochronę i utrzymanie bioróżnorodności na terenie Płońska. Realizowany będzie w kilku lokalizacjach.

- Park Poświętne - wykonanie nasadzeń roślinnością rodzimą oraz czyszczenie stawu, aby odtworzyć jego funkcje i właściwości biologiczne;

- Rutki - pielęgnacja dorosłego drzewostanu (topole) oraz wykonanie nasadzeń roślinnością rodzimą;

- Park 120-lecia Banku Spółdzielczego - utworzenie łąki kwietnej (13 250 m²) oraz posadzenie leżaków;

- Zagospodarowanie ronda im. Wspólnoty Europejskiej - rekułtywa-



cja (wymiana gruntu) wraz z nasadzeniami roślinnością rodzimą;

- Usunięcie barszczu Sosnowskiego z terenu miasta (w 3 lokalizacjach,

botanicznego w szkole i spotkania z arborystą – specjalistą zajmującym się opieką nad drzewami.

Wartość całkowita i kwalifikowalna: 1 258 323,04 zł

Wartość dofinansowania:

1 069 574,56 zł

W ramach projektu na terenie miasta pojawi się łącznie ponad 2 800 sztuk nowych roślin rodzimych



Od lewej Skarbnik Miasta Płońska Anna Bugajewska, marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, Burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik

m.in. w parku Poświętne);

Ponadto przeprowadzona zostanie kampania edukacyjno-informacyjna: warsztaty z zakładania łąk kwietnych czy sadzenia roślin rodzimych w tym drzew, utworzenie mini ogrodu

i 7 leżaków. 14 dorosłych drzew przy Rutkach zostanie wypielęgnowanych, aby wzmocnić ich żywotność.

- Projekt jest kontynuacją jednego z głównych kierunków działania płońskiego samorządu, czyli ekologii i zieleni miejskiej. Ważną częścią tej inwestycji są warsztaty z arborystą – specjalistą zajmującym się kompleksową pielęgnacją i ochroną drzew, szczególnie w środowisku miejskim – komentuje burmistrz Andrzej Pietrasik.

FOT. RM



Miejska farma fotowoltaiczna o mocy 988 kWp

Ciechanów konsekwentnie umacnia swoją pozycję jednego z liderów lokalnej transformacji energetycznej w Polsce. Oddanie do użytku dwóch kluczowych inwestycji - pierwszej miejskiej farmy fotowoltaicznej oraz drugiego kotła na biomasę - to nie tylko krok w stronę ekologii, ale przede wszystkim realne wzmocnienie niezależności energetycznej miasta i stabilności cen dla mieszkańców.

Nowe źródła energii już działają

We wtorek, 14 kwietnia, **Elektrociepłownia Ciechanów** oficjalnie przekazała do użytku dwie nowe instalacje OZE. To kolejny milowy krok w realizacji długofalowej strategii modernizacji miejskiego systemu energetycznego. Inwestycje te znacząco zwiększają udział odnawialnych źródeł energii w lokalnym miksie energetycznym, a jednocześnie ograniczają wpływ rosnących kosztów uprawnień do emisji CO oraz wahań cen paliw kopalnych.

Na terenie przy ul. Tysiąclecia uruchomiono pierwszą miejską farmę fotowoltaiczną o mocy 988 kWp. Instalacja składa się z paneli zamontowanych na stabilnych konstrukcjach gruntowych. Wyprodukowana energia elektryczna będzie wykorzystywana m.in. do zasilania miejskich obiektów, co bezpośrednio przełoży się na obniżenie kosztów utrzymania infrastruktury publicznej.

Biomasa filarem stabilności

Drugim filarem nowej infrastruktury jest kocioł wodny na biomasę o mocy 8 MW. To już druga tego typu jednostka w Ciechanowie zaliczana do odnawialnych źródeł energii. Instalacja wykorzystuje biomasę w postaci odpadów zrębków drzewnych, zapewniając stabilne i ekologiczne źródło ciepła.

- Skrupulatnie i na wielu płaszczyznach budujemy odporność energetyczną miasta. W dobie licznych kryzysów w skali globalnej wiemy, że nie da się przewidzieć każdego z nich. Ale naszym obowiązkiem jest przygotowanie spółki na każdą ewentualność. Dzięki takim działaniom, jak uruchomienie kolejnych dwóch źródeł energii z OZE stajemy się bardziej odporni na kryzysy na rynkach paliw, oferujemy mieszkańcom stabilne ceny oraz ciągłość dostaw ciepła i prądu, pozostając niezależnymi od zawirowań na rynkach energii - podkreśla **prezes Elektro-**



Prezes Elektrociepłowni Ciechanów dr inż. Małgorzata Niestępska

ciepłowni Ciechanów Małgorzata Niestępska.

Nowe inwestycje mają również wymierny wpływ na środowisko.

Zwiększenie udziału OZE w produkcji energii oznacza redukcję emisji szkodliwych pyłów i gazów, co bezpośrednio przekłada się na poprawę

budowę nowych źródeł wytwarzania energii, dzięki czemu Elektrociepłownia spełnia rygorystyczne wymagania

su Klimatycznego - jednego z najważniejszych wydarzeń branżowych w kraju, skupiającego przedstawicieli biznesu, administracji i sektora regulacyjnego.



Goście zwiedzający nowo powstały kocioł na biomasę

wę jakości powietrza w mieście.

Strategia, która daje efekty

Znaczenie projektu podkreślał obecny podczas uroczystości **podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski**. Jak zaznaczył, działania podejmowane w Ciechanowie stanowią modelowy przykład decentralizacji energetyki, która odgrywa kluczową rolę w transformacji całego kraju.

- Dobrze zaplanowane, lokalne inwestycje w OZE i biomasę nie tylko stabilizują ceny, ale przede wszystkim odciążają system ogólnokrajowy i zwiększają nasze wspólne bezpieczeństwo. Takie miasta jak Ciechanów wyznaczają dziś kierunek dla całej polskiej energetyki - wskazał.

Obecne osiągnięcia są efektem wieloletnich działań modernizacyjnych. Już w 2023 roku zakończono

czego. Od tego momentu spółka produkuje nie tylko ciepło, ale również energię elektryczną wykorzystywaną na potrzeby miejskich obiektów.

Równolegle przeprowadzono modernizację sieci ciepłowniczej, zastępując przestarzałą infrastrukturę nowoczesnymi rurami w technologii preizolowanej. Działania te zwiększają efektywność przesyłu i ograniczają straty energii.

- Priorytetem tych kompleksowych działań jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego. Jednocześnie znacząco podnosimy atrakcyjność inwestycyjną miasta. Energia jest wytwarzana lokalnie i tutaj dystrybuowana, co czyni Ciechanów liderem ekologicznych rozwiązań w Polsce - podsumowuje **prezydent miasta Krzysztof Kosiński**.

Miliony na rozwój i realne oszczędności

Realizacja inwestycji była możliwa dzięki znaczącym nakładom finansowym. Budowa farmy fotowoltaicznej kosztowała blisko 2,2 mln zł i została w całości sfinansowana ze środków własnych Elektrociepłowni, pochodzących ze sprzedaży energii elektrycznej.

Znacznie większym przedsięwzięciem była budowa kotła na biomasę, której koszt przekroczył 35 mln zł. Projekt został częściowo sfinansowany dzięki wsparciu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który przyznał 16 mln zł bezzwrotnej dotacji w ramach programu „Ciepłownictwo

Powiatowe”. Pozostałe środki pochodziły z preferencyjnej pożyczki oraz funduszy własnych spółki.

Dodatkowo Elektrociepłownia zrealizowała kolejny etap projektu digitalizacji sieci ciepłowniczej, również przy wsparciu NFOŚi-GW, który przeznaczył na ten cel ponad 4 mln zł dotacji.

Działania spółki nie pozostają bez echa. W marcu tego roku Elektrociepłownia Ciechanów została uhonorowana tytułem Lidera Transformacji Energetycznej podczas Gali Polskiego Kongre-

Tańsze ciepło dla mieszkańców

Efekty inwestycji widoczne są także w kosztach ponoszonych przez mieszkańców. Z raportu Agencji Rynku Energii wynika, że ceny ciepła w Ciechanowie należą do najniższych w Polsce. Są one o 24 proc. niższe od średniej krajowej oraz nawet o 27 proc. niższe w porównaniu z innymi przedsiębiorstwami ciepłowniczymi w województwie mazowieckim.

Dane te potwierdzają, że konsekwentna realizacja strategii opartej na odnawialnych źródłach energii i nowoczesnej infrastrukturze przynosi wymierne korzyści - zarówno dla mieszkańców, jak i dla całego miasta.

erem



Co Nowe Miasto zawdzięcza Januszowi Starszemu?

Książę Janusz I Starszy był władcą wybitnym. Kolonizował Mazowsze, a za jego czasów powstało wiele wsi, między innymi dzięki nadawaniu ziemi rycerstwu. Wspierał rozwój ekonomiczny swojego księstwa oraz osadnictwo. Rozbudowywał i przebudowywał swoje rezydencje, między innymi w Ciechanowie. Wybudował zamki m.in. w Wyszogrodzie, Makowie, Łomży, Ostrołęce i Nowym Mieście (gdzie powstała siedziba dworska o konstrukcji ziemno-drewnianej).

Porządkował kwestie prawne, wydawał liczne statuty. Jako książę był najwyższym sędzią, będąc przy tym bardzo wyrozumiałym człowiekiem. Gdy pewnej szlachciance wytoczono proces, że jako wdowa zaszła w ciążę, ta, broniąc się, przytoczyła pełne wsparcia słowa księcia, który powiedział do niej: „Czy to się, niebogo, tobie jednej przydarzyło?”.

Jego ulubione rezydencje to: Warszawa, Ciechanów, Czersk, Zakroczym, Wyszogród, Łomża i Nowe Miasto. Książę Janusz rządził na Mazowszu przez 56 lat, od 1373 r. do 1429 r. W jednym z dokumentów przy jego imieniu dopisano przydomek „Wielki”. W tym czasie nastąpił ogromny rozwój gospodarczy Mazowsza. Kiedy obejmował rząd na Mazowszu Wschodnim w 1373 r., prawa miejskie miało tylko sześć miejscowości. Odnowił i rozszerzył przywileje oraz lokował ponad 20 miast, w tym: Sochocin, Nasielsk, Zakroczym, Serock, Przasnysz, Wyszogród, Piaseczno oraz Nowe Miasto.

Czym była lokacja? W pierwszym znaczeniu było to założenie nowej osady, nadanie ziemi i stworzenie warunków do handlu. W drugim było to urbanistyczne przekształcenie osad – wytyczenie rynku i regularnej siatki ulic. Trzecia definicja to lokacja prawna: wyłączenie miasta z książęcego systemu administracyjnego i sądowego oraz oddanie samorządu i sądownictwa w ręce mieszczan.

Najstarsze lokacje to: Płock (1237 r.) i Ciechanów (1266 r.). Warszawę ulokowano przed 1300 rokiem. Książę Janusz Mazowiecki lokował Nowe Miasto przed 1388 rokiem. W 1420 r. nadał miejscowości prawa miejskie, nazwę „Nowe Miasto”, uregulował kwestię podatków i nadał herb z wizerunkiem św. Jana Chrzciciela, swojego patrona.

Nowe Miasto w nadaniu książęciem otrzymało 39 włók gruntów oraz lasy. Wyznaczone zostało miastu płacenie 8 florenów (zł) na koronację nowego króla. W razie wojny wypłacić miano wóz wojenny wspólnie z Sochocinem i Zakroczymem. Ze względu na duże obciążenia wystarano się o przywilej, aby w miejsce wozu wysłać dwóch uzbrojonych pacholców i cztery konie lub odpowiednią kwotę pieniędzy.

Miejscowość już wtedy słynna była z targów i jarmarków, którym sprzyjało dogodne położenie na skrzyżowaniu kilku najważniejszych na Mazowszu dróg, łączących sąsiednie powiaty. Stąd najbardziej charakterystyczny element miasta – rynek (w Nowym Mieście są dwa – Główny i Zielony). Zachował się też dawny układ wąskich ulic, dobrych dla pojedynczego wozu (ale już nie dla dwóch mijających się samochodów).

Miejscowość przechodziła różne koleje losu. Była stolicą powiatu i dekanatu, z czasem jednak, na skutek pożarów i wojen podupadła ekonomicznie, zmniejszała



Nowe Miasto, Główny Rynek

się ilość mieszkańców. Miejscowe społeczeństwo zdominowali osadnicy żydowscy. W czasie rozbiorów zabórca zabierał kolejne przywileje, aż do roku 1869, kiedy Nowe Miasto utraciło prawa miejskie. Odzyskało je dopiero w 2022 roku.

... a co księżnej Barbarze

Książę Janusz lubił przebywać w Nowym Mieście. Tu rezydował też jego syn Bolesław z żoną Anną, ale nigdy nie objął on władzy, gdyż zmarł kilka lat przed ojcem. Gdy w 1429 r. odszedł książę Janusz, następcą został wnuk Bolesław IV. Niestety zmarł w wieku ok. 33 lat. Władzę w imieniu małoletnich synów objęła jego żona, Barbara.

Księżna Barbara była córką Aleksandra Włodzimierzowicza zwanego Olelką, księcia kijowskiego, i Anastazji. Jej dziadek ze strony matki był księciem moskiewskim, a babcią córką słynnego Witolda, wielkiego księcia Litwy. Urodziła się



Tablica upamiętniająca miejsce pochówku księżnej Barbary

w 1428/29 r. W wieku około trzynastu lat poślubiła Bolesława. Po śmierci męża, a następnie teściowej w 1454 r., objęła rządy regencyjne w Księstwie Warszawskim.

Była ambitną księżną – najechała miasto Rawę i chciała przyłączyć ją do księstwa, ale tamtejsi wielmożni się sprzeciwili. Niestety, księżna Barbara nie cieszyła się dużym autorytetem wśród poddanych. Byli i tacy, co wręcz manifestacyjnie lekceważyli jej władzę. Gdy pozwała Jana z Borza, ten odrzucił pozew, komentując: „niech was pies kąsa z tymi pozwa-

mi”. Zapłacił za to karę, ale sprawy o obrazę majestatu nie wytoczono. Broniła Księstwa Płockiego przed włączeniem do Korony oraz prawa sukcesji. Sądy stały jednak po stronie polskiego króla. Mimo wyroku część Księstwa Płockiego synowie Barbary włączyli do swojego księstwa. Z czasem Barbara przekazała władzę synom. Ostatnie lata spędziła w Nowym Mieście. Zmarła przed 13 lutego 1492 roku. W 2014 r. poświęcono jej epitafium przed wejściem do prezbiterium.

Trwała pamiątka po księżnej

Książęta mazowieccy pozostawili po sobie trwałe pamiątki: zamki (m.in. w Płocku i w Ciechanowie) oraz kościoły (m.in. w Nowym Mieście czy kościół św. Tekli w Ciechanowie). W średniowieczu kościoły stawiano często w miejscach dawnych kultów pogańskich. Tak stało się i w naszym przypadku, o czym świadczą odnajdywane na terenie, gdzie stoi plebania, pozostałości po cmentarzu pogańskim.

Na miejsce drewnianego kościoła, dzięki staraniom księżnej Barbary, w 1471 r. stanął obiekt murowany. Z kościoła podziemnym tunelem można było przejść do zamkowych piwnic. Żyją jeszcze ci, którzy widzieli fragment przejścia od kościoła w kierunku północnym (reszta była już wtedy zasypała). Jednak i ten fragment został z czasem zlikwidowany.

Kiedy będziecie państwo zwiedzać Nowe Miasto, ale także Ciechanów (farę), Płońsk (parafia św. Michała) czy Krajówkę, warto zwrócić uwagę na bardzo ciekawy sposób układania cegieł. Ściany są dekorowane za pomocą zendrówek (czyli



Kościół w Nowym Mieście

cegieł wypalanych w wysokiej temperaturze, co nadawało im błyszczącą i ciemną powierzchnię), które tworzą romby. To klasyczny element wtku polskiego (gotyckiego).

Kamienie znajdujące się w murach nie są przypadkowe – każdy z nich coś symbolizuje. Niektóre są pamiątką po fundatorach, m.in. te w kształcie tarcz herbowych (widoczne na północnym i południowym murze). Według średniowiecznej demonologii miejscem bezpiecznym od otaczającego ludzi zła było wnętrze świątyni. Zło czaiło się wszędzie i kusiło człowieka. Stąd w murach kamienie w kształcie głowy jakiegoś zwierzęcia – konia lub węża, a może nawet szatana.

Na cegle w zachodniej zewnętrznej ścianie kościoła, przy wejściu głównym, widzimy wycięty (prawdopodobnie mieczem) zakony krzyż równoramienny – symbol bożogrobców (rycerzy zakonnych), którzy być może mieli jakiś wpływ na budowę naszego kościoła...

Na południowej ścianie znajduje się cegła z łacińskim napisem: „Vincentis a blonie A.D. 1459”, czyli „Wincenty z Błonia w r. 1459”. Niektórzy utrzymują – jak pisze Stronczyński – że jest to właśnie nazwisko mularza, który stawiał kościół. Zdaje się to jednak być prostym napisem, jaki wielu ma zwyczaj kłaść w miejscach przez siebie zwiedzanych, albo też znakiem nagrobkowym świadczącym o pochowaniu ciała pod ścianą kościoła.



Zegar słoneczny



Symbol bożogrobców



Głowa węża

„Encyklopedia powszechna” z 1865 r. podaje, że patronem świątyni, obok Świętej Trójcy, był św. Jan Chrzciciel. Dalej czytamy dość dokładny opis: „Jest to gmach obszerny, zbudowany jak zwykle wielkim ołtarzem do wschodu; różni się on pod względem budo-

wy od wielkiej liczby starożytnych kościołów tutejszej okolicy i więcej przypomina świątynię wielkopolską, bowiem ma część kapłańską zwężoną i potrójną ścianą zakończoną. (...) Oddrzwia główne umieszczone są we wnętrzu zakończonym u góry dwoma regularnymi łukami. W podobnym wnętrzu umieszczone są jeszcze drzwi zakrystii wewnątrz kościoła, a dolna część ścian bocznych w części kapłańskiej podobnie jak wewnątrz jest urozmaicona. Zniżenie głównej szczytowej ściany oraz całkowite jej przebudowanie w górnej połowie nie pozwala odgadnąć pierwotnego jej kształtu; zdaje się jednak, że była zębata i licznymi wnękami przyozdobiona, a wierzchołek jej zakończony jest żelaznym kogutkiem, tak jak to zwykle ma miejsce w najdawniejszych kościołach”.

Wciąż nieodkryty kościół

Ileokroć spaceruję wokół nowomiejskiego kościoła, patrzę na jego mury, na starodawne cegły, z których mówi do nas historia. Prawie zawsze odnajduję coś nowego. Na ceglach – jak podają źródła – widoczne były napisy, herby czy inne znaki. Czas zaciera te ślady. Często wydaje mi się, że coś odnalazłem; nie wiem jednak, czy sprawcą tych kształtów nie są czasem tylko czynniki atmosferyczne oraz siła autosugestii.

Na północnej stronie skarpy, znajdującej się po lewej stronie głównych drzwi, widzimy wyryty herb Kościec – klejnot rodowy Miszewskich z Miszewa. Taki sam jeszcze w połowie XIX w. znajdował się w jednym z witraży w prezbiterium. Są też inne znaki, które bez wątpienia pozostały nasi przodkowie.

PAWEŁ SŁUPSKI

Mazowsze.

serce Polski

Publikacja sfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Kiedyś osady, dziś dzielnice i ulice

W poprzednim numerze TC pisaliśmy o nieistniejących już miejscowościach w okolicach i obecnych granicach Ciechanowa, po których pozostał ślad jedynie w pamięci i dokumentach. W tym artykule przypomnimy zaś pokrótce kilka dawnych osad, których nazwy nie zaginęły zupełnie, a pozostałością po nich są obecne dzielnice lub ulice miasta. Tekst powstał na podstawie serii artykułów Ryszarda Małowieckiego opublikowanych w Tygodniku Ilustrowanym.

Aleksandrówka

W południowej części dzisiejszej ulicy Witosa prawdopodobnie pierwotnie były pola należące do ciechanowskiego klasztoru Augustianów, które po Powstaniu Styczniowym zostały skonfiskowane przez władze carskie. Nie ustalono, czy istniały tam jakieś większe zabudowania, ale na mapie z około 1830-1840 r. widnieje wiatrak, co może oznaczać osadę młyńską. Po konfiskacie nadano miejscowości nazwę zapewne na cześć cara Aleksandra II. Najstarsza wzmianka o Aleksandrówce (często zwanej też Aleksandrowo) to 1875 rok - wspomniani są murarz i dwóch rolników. W następnych latach wspomniana jest rodzina Długoleckich, majstrów murarskich, oraz strycharzy Mazanków, co wskazuje na istnienie w pobliżu cegielni. W źródłach pojawiają się inni rzemieślnicy, w tym młynarz. W 1900 roku wieś liczyła 13 domów i 145 mieszkańców. Prasa odnotowała pożar jednego z domów w 1901 roku. Zabudowa wsi sprawiła, że przestrzennie w zasadzie stopiła się z miastem, wskutek czego w 1916 roku została administracyjnie włączona do Ciechanowa. Nazwa zniknęła, ale powróciła w latach 70. jako oznaczenie budowanego w nieco innym miejscu osiedla.

Bielin

Najstarsza wzmianka pochodzi z 1425 roku i mówi o właścicielu o imieniu Daćbog. Już wtedy była to spora wieś, więc musiała istnieć już dużo wcześniej - wymieniono istnienie młyna. Z Bielina pochodził ród Bielińskich herbu Junosza, którzy w późniejszych wiekach stali się magnatami. Bielińscy jako właściciele występują tu do około połowy XVIII wieku. W 1782 roku Bielin należał do Leona Duczmińskiego, cześnika i podstarościego ciechanowskiego. Według przekazu domowego z 1817 roku było tu 8 dymów i 62 mieszkańców. Istniała też kuźnia i karczma. W 1821 roku Katarzyna z Łempickich oddaje Bielin w dzierżawę młynarzowi Marcinowi Zakolskiemu. W 1830 roku majątek nabywają Paweł i Apolonia Zembrzyscy. Znaczna część lokalnej społeczności wymarła wtedy podczas epidemii cholery. Kolejnym właścicielem jest Jakub Humiecki. W latach 1875-76 zbudowano tu linię kolejową. Dobra nabył następnie Józef Tysza. Według spisu z 1929 roku folwark miał 235 hektarów, był też młyn wodny. W czasie wojny folwark podporządkowano gospodarce niemieckiej. Po wojnie jego zabudowę przeznaczono na siedzibę spółdzielni produkcyjnej. W 1957 roku odkryto tu monety z XVI i XVII wieku. Bielin włączono do Ciechanowa w 1977 roku.



Ostatni Grosz obecnie

Gostkowo/Gostków

Nazwa pochodzi prawdopodobnie od osoby zwanej Gostkiem. Pierwsza wzmianka o wsi to XV wiek, ale badania archeologiczne wskazują na znacznie starsze osadnictwo. W 1448 roku wymieniono trzech synów zmarłego cześnika Ziemaka z Bielina. W roku 1609 po Humieckich władac miał tu Kasper Gostkowski, w 1674 roku notowany jest Walerian Bieliński, w 1742 Wojciech Zieliński, w 1756 r. pojawia się niejaki Turowski. W następnych latach widnieje Mikołaj Rościszewski i Kanigowscy. Pruskie mapy wskazują na lukową zabudowę równoległą do koryta Łydyny mniej więcej w miejscu obecnego parku i ulic Rybnej i Wiejskiej. Opis parafii z 1817 r. stwierdzał 11 dymów i 58 osób. W połowie XIX wieku Gostkowo przechodzi na własność Krasińskich. W późniejszych latach powstaje cegielnia, funkcjonująca jako oddzielna osada. Według informacji z 1881 roku folwark i cegielnia podlegały dobrom Gołoty, jednej z części dóbr opinogórskich. Do wsi prowadzi droga, będąca obecnie ulicą Gostkowską. Na przełomie wieków folwark dzierżawi Zygmunt Choromański (w 1928 roku właścicielem jest Edward Krasiński), a cegielnię Załuski (w 1928 r. właścicielem jest Lewiński). W 1931 roku dokonano częściowej parcelacji na rzecz budowy osiedla Podzamcze, po wojnie beneficjentem reszty majątku Anny Zembrzuskiej został PGR w Przedwojewie. Część wsi wcielono do Ciechanowa w 1961 roku, resztę zaś 10 lat później.

Krubin

Najstarsza informacja - o miejscowości Crobyno - pochodzi z 1430 roku. Właścicielem był wówczas Sandko vel Sadek, podkomorzy ciechanowski, następnie jego syn Ścibor i wnuk również Sadek, notowany jako starosta. Wykaz z 1567 roku mówi o 8,5 włókach ziemi. Na początku XVIII wieku właścicielem jest stolnik Jan Kukliński, w poło-



Ulica Tatarska

wie wieku Szydłowski, pod koniec Antoni Ciemniński, a w kolejnym wieku mamy Tadeusza Długoleckiego i Zygmunta Szydłowskiego. Mapa pruska z 1800 roku wskazuje średniej wielkości wieś z karczmą (zapewne przy trakcie z Ciechanowa do Sońska), o zabudowie w obrysie kwadratu, w miejscu dzisiejszego DPS-u, z dojazdem, którym jest obecna ulica Ludowa. W 1817 roku jest tu 10 domów i 59 mieszkańców, wśród nich kowal, młynarz, leśnik oraz karczmarz. W kolejnych latach majątek oddano w dzierżawę. W połowie wieku XIX wchodzi w posiadanie Krasińskich, którzy również go dzierżawią. W latach 70-tych powstała tu linia kolejowa. W 1878 roku folwark całkowicie spłonął, ale przystąpiono do jego odbudowy. Mapa z przełomu wieków wskazuje na dość ciasną zabudowę wzdłuż obecnej ulicy Kruczej. W roku 1923 spalił się dom, w którym mieściła się szkoła. Majątek w 1926 roku to 265 ha. Istniał wtedy folwark oraz osada przy cegielni należącej do Lewińskiego. W czasie wojny Niemcy rozbudowali cegielnię i włączyli Krubin administracyjnie do Ciechanowa. Po wojnie majątek rozparcelowano, wybudowano dom starców, zaczęła się rozrastać zabudowa jednorodzinna, a miejscowa glinianka stała się kąpieliskiem. Od 1977 roku Krubin jest już częścią Ciechanowa.

Śmiecin

Pierwsze nazwy to Smeczino, czy Szymecino. Najstarsza znana

informacja to 1411 rok, kiedy połowę miejscowości władał miał Tomek z Modły, a następnie przekazać na rzecz Jakuba Kuszana z Unierzyża. Mamy w tamtym czasie kilku właścicieli części wsi, np. niejaki Grzymisława i Stanisława z Wilkanowa, Adama i Pawła ze Śmiecina, Piotra z Placiszewa, Jana ze Śmiecina. Śmiecińscy jako właściciele wymieniani są już pod koniec XV wieku i dopiero w wieku XVII jako tutejszy dziedzic widnieje Dionizy Bońkowski (ostatnie fragmenty mogły należeć do Śmiecińskich jeszcze w połowie XIX wieku). Wiek później władał tu Jan Narzyski, potem Kazimierz Narzyski i jego córka Katarzyna. Następnie wskazywany jest Jan Łempicki, ale istnieją wątpliwości, czy był właścicielem, czy dzierżawcą. W roku 1817 było tu 12 dymów i 114 mieszkańców. Wydaje się, że folwark nie obejmował całości wsi. Formalnie do Śmiecina należała osada Ostatni Grosz, gdzie mogli mieszkać właściciele mniejszych części. W kolejnych latach mamy wzmiankę o właścicielu Józefie Gutkowskim. Wzmiankowany jest karczmarz oraz murarz, odnotowano także istnienie cegielni, jako osobnej

osady - być może właśnie w połowie wieku wybudowano murowany dwór. Główną osią osady była obecna ulica Starowiejska, ulica Widna była traktem prowadzącym do Ostatniego Grosza, a ulica Leśna do Rutek i Gąsek. Powstała kuźnia, wymieniani są ogrodnicy oraz dróżnik, gdyż powstała linia Kolei Nadwiślańskiej. W pobliżu powstała stacja kolejowa, która wraz z powstającymi obok budynkami traktowana była, jako osobna osada (o tym w poprzednim artykule). Z czasem, ze względu na parcelację majątku, nastąpił podział na Śmiecin Stary (pierwotna wieś z folwarkiem) i Śmiecin Nowy. Wspomina się też Kolonię Śmiecin. W czasie wojny Niemcy przejęli majątek od Antoniego Gutkowskiego, a po wojnie majątek został rozparcelowany. Teren folwarku przejęła gmina spółdzielnia. W granice Ciechanowa został włączony w roku 1977.

Tatary

Jako Tatari pojawia się w 1471 roku, kiedy książę Kazimierz III daruje miejscowość bratu Januszowi II (już wkrótce bohaterowi jednego z naszych artykułów). Nazwa pochodziła od sprowadzonych tu Tatarów przez księżną Annę Danutę, choć nie ma co do tego pewno-

ści. Mogli przybyć tu z Litwy bądź Rusi, prawdopodobnie będąc przydatnymi do hodowli księżyczych koni, gdyż osada funkcjonowała jako służebna wieś księżca (po inkorporacji Mazowsza należała już do królewskiej domeny). W 1525 roku odnotowano 9 zagrodników mających służyć w zamku. Pomimo dość rozległego terenu na zachód od Łydyny, wieś nigdy nie rozwinęła się znacząco,

a nawet w pewnym momencie (pod koniec XVIII wieku) określano ją jako pustą, bez mieszkańców. Wkrótce jednak ponownie ją zasiedlono, a po jakimś czasie powstał nawet browar, należący do pewnego Żyda. Mapa z 1800 roku wskazuje bardzo małą wieś przy drodze prowadzącej od traktu mławskiego do Gostkowa i Kargoszy, mniej więcej pomiędzy dzisiejszymi ulicami Głowackiego i Olchową, nad niewielkim potokiem spływającym do Łydyny. W 1817 roku to 4 domy i 17 mieszkańców, właścicielem był zaś Krasiński. Później pojawiają się rzemieślnicy - stolarz, stelmach, czy strycharz. Na części wsi przeprowadzono uwłaszczenie. W 1902 roku mieli tu miejsce odwierty w poszukiwaniu zdrowej wody. W granice miasta włączono wieś w 1916 roku. Jeszcze przed wojną scalano tutejsze grunty, wytyczono nowe ulice, a potem Niemcy zlikwidowali przedwojenną zabudowę pod osiedle Bloki. Pozostałością po Tatarach jest obecnie nazwa ulicy - Tatarska.

To oczywiście nie wszystkie dawne miejscowości będące obecnie dzielnicami, nie wystarczy jednak miejsca, aby szczegółowo je wszystkie opisać. Kto wie, być może rozrastający się Ciechanów, pomimo sytuacji demograficznej, w przyszłości wchłonie kolejne przyległe miejscowości, jak np. Pęczcin, Chruszczewo, czy Władysławowo? Jeśli tak będzie, co wtedy po nich zostanie?

Jedno jest pewne - my o nich przypomnimy.

RADOSŁAW KOWALSKI

Stefan Chojnowski kończy 100 lat

24 kwietnia swoje setne urodziny obchodzi Stefan Chojnowski – rolnik, poeta ludowy, działacz społeczny, a przede wszystkim człowiek niezwykle życzliwy ludziom, przyrodzie i światu.

Urodził się i całe życie związał z Soboklęszczem w gminie Sońsk. Od najmłodszych lat pracował w rodzinnym, dziewięciohektarowym gospodarstwie. W czasie okupacji niemieckiej wywieziono go na przymusowe roboty do Prus Wschodnich, pracował również w Ciechanowie przy budowie osiedla mieszkaniowego dla okupanta, tzw. „Bloków”. Po wojnie wrócił do rodzinnej wsi i ponownie gospodarował – najpierw wspólnie z rodzicami, później samodzielnie, a następnie wraz z żoną Stanisławą.

Lokalnie aktywny i twórczy

Był pełnym energii działaczem społecznym. Przez kilka lat pełnił funkcję sołtysa, był ławnikiem sądu powiatowego, był także wieloletnim członkiem rad narodowych – gminnej i gromadzkiej. Angażował się w działalność spółdzielczą, kółek rolniczych oraz ruchu ludowego. Przez wiele lat był sekretarzem rad nadzorczych Gminnej Spółdzielni „SCh” w Gąsconie oraz Spółdzielni Kółek Rolniczych w Sońsku. Bardzo wcześnie narodziła się jego miłość do słowa. Dużo czytał, zachęcany przez ojca, prenumeratora międzywojennych czasopism. Jak sam podkreślał, pisać zaczął po lekturze „Pana Tadeusza”.



Stefan Chojnowski...

Debiutował w 1946 roku na łamach „Trybuny Mazowieckiej”.

W latach sześćdziesiątych znalazł się w gronie współzałożycieli Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie. Również wówczas jego nazwisko pojawiło się w rodzajem się środowisku twórczym Ciechanowa. Został pierwszym prezesem Klubu Twórców Ludowych, a następnie odegrał kluczową rolę w powstaniu i działalności Klubu Pracy Twórczej. W latach siedemdziesiątych i później klub ten stał się jednym z najważniejszych ośrodków życia kulturalnego regionu. Skupiał poetów ludowych, regionalistów, nauczycieli i osoby z pasją do kultury – często bez formalnego wykształcenia literackiego, ale z silną potrzebą wyrażania siebie poprzez słowo. Łączyło ich przywiązanie do tradycji Mazowsza oraz chęć jej pielęgnowania i rozwijania.

Lider życia kulturalnego

Stefan Chojnowski był w tym środowisku animatorem życia kulturalnego. Organizował spotkania literackie, wieczory poetyckie i dyskusje, zachęcał innych do twórczości i aktywnego udziału w kulturze.



...podczas jubileuszu 95 lecia

Współpracował z instytucjami kultury i promował twórczość ludową. Wspomniany już Klub Twórców Ludowych dał początek działającemu do dziś przy PCKiSz Stowarzyszeniu Pracy Twórczej.

W 1997 roku został członkiem ciechanowskiego oddziału Związku Literatów Polskich, a po jego rozwiązaniu – współzałożycielem Związku Literatów na Mazowszu.

Był wieloletnim korespondentem „Gromady – Rolnika Polskiego”, a jego teksty ukazywały się także m.in. w „Gazecie Rolniczej”, „Zielonym Sztandarze” i „Twórczości Ludowej”.

Jest autorem około 300 utworów poetyckich: pieśni, piosenek ludowych, wierszy religijnych, satyrycznych, ballad, fraszek i erotyków. Jego twórczość publikowano w prasie regionalnej i ogólnopolskiej oraz w almanachach. Dorobek poetycki Stefana Chojnowskiego utrwalał w licznych tomikach, m.in.: „Lubię oddech pól” (1980), „Narodziny tęczy” (1985), „W zieloności Mazowsza” (1994), „List do serca” (2003), „W zadumie mazowieckich drzew” (2007), „Ostatnie promienie słońca” (2012) oraz „Modłę się polskiego zboża łanem” (2015). Jego utwory prezentowane były także w radiu i telewizji, a sam poeta

uczestniczył w licznych spotkaniach autorskich.

Człowiek serca i wiary

W opinii przyjaciół i znajomych Stefan Chojnowski to człowiek skromny, o wielkim sercu, głęboko religijny i pełen szacunku dla innych. Szczególne miejsce w jego życiu zajmuje Matka Boża z Pustelni w Łopacinie, której poświęcił wiele swoich utworów. Jego poezja niesie mądrość płynącą z doświadczenia, uczy, jak żyć godnie i pięknie, nie tracąc honoru. Przepelniona jest miłością do rodzinnej wsi, pracy rolnika i mazowieckiej ziemi.

W 1984 roku uhonorowany został tytułem „Ciechanowianina Roku” i nagrodą im. dr. Franciszka Rajkowskiego nadawaną przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. W 1996 roku otrzymał ogólnopolską Nagrodę im. Oskara Kolberga w kategorii „pisarstwo ludowe”, a w 2012 roku medal pamiątkowy „Pro Mazovia”, przyznawany przez Marszałka Województwa Mazowieckiego. Odnaczony został także m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wieloma odznakami za działalność społeczną i kulturalną.

W 2021 roku zmarła jego żona. Dziś nadal mieszka w rodzinnym Soboklęszczu, na ojcowiznie, w samodzielnie wybudowanym domu, już samotnie.

EWA STANGRODZKA

Poetyckie popołudnie w Opinogórze

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Skarbnica Poezji”. Odbędzie się ono w niedzielę, 26 kwietnia br., o godz. 15.00 w Oranżerii.

Tym razem bohaterem wydarzenia będzie Wojciech Kowalski – poeta od lat mieszkający i tworzący w Opinogórze. Jego twórczość, osadzona w duchu romantycznej refleksji nad światem, emocjami i historią, zostanie zaprezentowana publiczności w wyjątkowej oprawie.

Dopełnieniem spotkania będzie recital fortepianowy 23-letniego pianisty Jana Widlarza, ucznia Katarzyny Popowej-Zydroń i Pawła Wakarecego w Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. Ma on na koncie nagrody w konkursach pianistycznych, m.in. II nagrodę w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym Roma w 2016 r., III nagrodę w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym

w Augustowie w 2018 oraz medal honorowy w Konkursie im. Marii Canals w Barcelonie w roku 2024.

Jan Widlarz występował jako solista z Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia i Orkiestrą Filharmonii Świętokrzyskiej. Koncertował w wielu miastach Polski, m.in. w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli, Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie oraz w NOSPR w Katowicach. Jest także stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Fundacji Yamaha Music Europe.

W jego wykonaniu zabrzmie muzyka doby romantyzmu, która nada wydarzeniu szczególnie nastroj.

Bilety są dostępne w kasie muzealnej oraz przez internet na stronie Muzeum Romantyzmu.



Organizator informuje, że wydarzenie będzie rejestrowane fotograficznie i filmowo w celach dokumentacyjnych oraz promocyjnych. **żet**

Ciechanowianki wyśpiewały podium

Chór Nowe Legato pod batutą Łukasza Juskiewicza zajął I miejsce podczas XIII Przeglądu Piosenki Polskiej „Kocham Cię, Ojczyzno” w Warszawie.

Jest to jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w regionie, przygotowane z myślą o integracji i aktywizacji seniorów. Wydarzenie promuje wartości patriotyczne i tradycje ludowe. Jury doceniło wysoki poziom wokalny Ciechanowianek oraz znakomitą interpretację utworu „Ty pójdziesz górą”. Wydarzeniu towarzyszyły spore emocje, ale i nieustanna radość śpiewania. Reprezentantki Ciechanowa zaprezentowały

się na scenie w nowych strojach, których zakup wsparło miasto.

Na co dzień Chór Nowe Legato systematycznie rozwija swoje umiejętności głosowe pod okiem trenera wokalnego Łukasza Juskiewicza, ciesząc się i bawiąc muzyką.

Chór zapowiada pełną gotowość do kolejnych festiwali i występów z ambitnym repertuarem.

Organizatorami XIII Przeglądu Piosenki Polskiej „Kocham Cię, Ojczyzno” w Warszawie są Dom Kultury „Miś” i Ośrodek Kultury „Arsus” w dzielnicy Ursus m.st. Warszawy. Wydarzenie odbywa się pod patronatem Rady i Zarządu Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy.

ES



Są filmy, które się ogląda. I są filmy, z którymi się rozmawia. „Wesele” Andrzeja Wajdy należy właśnie do tej drugiej kategorii.

Wraca dziś na ekrany nie tylko dlatego, że mamy Rok Andrzeja Wajdy i 100. rocznicę urodzin reżysera, ale także dlatego, że to kino wciąż pozostaje żywe, drażniące i boleśnie celne.

Wajda sięgnął po dramat Wyspiańskiego i zrobił z niego nie pomnik, lecz film pulsujący emocją, muzyką, obrazem i niepokojem. To opowieść

o weselu, które miało połączyć dwa światy, a odsłania narodowe pęknięcia, złudzenia i niespełnione marzenia o wspólnotcie. Na dużym ekranie ten film działa szczególnie mocno: hipnotyzuje malarskimi kadrami, gęstą atmosferą i zbiorowymi scenami, w których pod powierzchnią obrzędu buzuja pycha, lęk i bezsilność.

To także jeden z powodów, dla których tym razem zrekonstruowane cyfrowo „Wesele” trafiło do kin. Przegląd „WAJDA: re-wizje” przygotowało Stowarzyszenie Kin Studyjnych jako zaproszenie do ponownego,

ważnego spotkania z klasyką – nie szkolną, nie muzealną, ale taką, która nadal domaga się namysłu przeżycia i rozmowy. I właśnie w przestrzeni DKF taki film wybrzmiewa najlepiej.

To nie będzie seans z gatunku „zaliczone”. To będzie spotkanie z kinem, które po latach nadal patrzy nam prosto w oczy.

„Wesele” obejrzymy w Dyskusyjnym Klubie Filmowym kina Łydynia w Ciechanowie w najbliższy wtorek, 28 kwietnia o godz. 18.00.

żet



**POWIAT
CIECHANOWSKI**

Po zabójstwie Adriana P.

Prokuratura czeka na wyniki sekcji

W poniedziałek, 13 kwietnia, przeprowadzono sekcję zwłok 23-letniego Adriana P., który był wcześniej maltretowany, a kilka dni później odnaleziony martwy na polu w pobliżu Ciechanowa. Prokuratura na razie nie ujawnia wyników badań.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Płocku poinformował, że rezultaty sekcji będą znane dopiero za około miesiąc. Dopiero wtedy rozpocznie się właściwe śledztwo, które – ze względu na jego złożoność i skomplikowany charakter – może potrwać wiele miesięcy. Obecnie w aresztach śledczych przebywa pięciu mężczyzn w wieku od 21 do 42

lat, podejrzanych o udział w uprowadzeniu i maltretowaniu Adriana. Nie wyklucza się, że w toku postępowania zostaną im postawione znacznie poważniejsze zarzuty.

W piątek, 17 kwietnia, w Ciechanowie odbył się pogrzeb Adriana. W ostatniej drodze towarzyszyli mu rodzina, bliscy oraz mieszkańcy miasta.

erem

Pierwszy seans jeszcze w tym roku

Trwa rozbudowa i przebudowa Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie. Zakończenie prac planowane jest jeszcze

W ramach projektu powstaje m.in. nowa sala kinowa, a istniejące pomieszczenia są poddawane modernizacji. Cały obiekt zostanie również dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, co ma zwiększyć jego dostępność i funkcjonalność.

Inwestycja realizowana przez Powiat Ciechanowski ma na celu stworzenie nowoczesnej i w pełni dostępnej przestrzeni dla mieszkańców, przeznaczonej na organizację wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych.

Jak podkreślają samorządowcy, inwestycja przyczyni się do znaczącego posze-

żenia oferty kulturalnej i edukacyjnej powiatu ciechanowskiego oraz stworzy nowe możliwości dla mieszkańców w zakresie uczestnictwa w życiu kulturalnym.



Tak wygląda plac budowy PCKiSz przy ulicy Strażackiej

Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi ponad 27,3 mln zł. Projekt jest współfinansowany z budżetu Powiatu Ciechanowskiego, Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego oraz Funduszy Europejskich dla Mazowsza.

erem

W Gliniojecku powstaną nowe bloki

W Gliniojecku powstaną dwa bloki wielorodzinne w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej (SIM). Inwestycja ma rozpocząć się jeszcze w tym roku.

Urząd Miasta i Gminy w Gliniojecku, jako współnik SIM, pozyskał na ten cel 13 mln zł w formie kredytu z Banku Gospodarstwa Krajowego. Środki mają wpłynąć na konto gminy w ciągu najbliższego miesiąca, a następnie zostaną przekazane spółce odpowiedzialnej za realizację budownictwa społecznego.

W ramach inwestycji powstaną przy ulicy Płockiej dwa budynki, w których znajdą się łącznie 63 mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe (od 35 do 70 metrów kwadratowych). Lokale będą przeznaczone na wynajem dla osób bez zdolności kredytowej, ale posiadających zdolność czynszową. Oferta skierowana jest przede wszystkim do młodych ludzi oraz osób pobierających rentę lub emeryturę.

Warto dodać, że w ramach programu SIM podobne inwestycje zre-

alizowano już m.in. w Ciechanowie, Płońsku, Pułtusku i Sierpcu.

To nie jedyna dobra wiadomość dla gminy Gliniojeck w ostatnich dniach. W ramach umowy o udzieleniu pomocy finansowej ze środków własnych budżetu województwa mazowieckiego (75 tys. zł), w miejscowościach Bielawy, Faustynowo, Kondrajec Pański, Lipiny oraz Gliniojeck wybudowane zostaną punkty świetlne. Dodatkowo, w ramach programu wsparcia, Sejmik przyznał sołectwu w Placiszewie ponad 108 tys. zł na remont pomieszczeń świetlicy wiejskiej. W ramach przedmiotowego zadania zostaną wykonane roboty budowlane w sali spotkań, zapleczu sali oraz pomieszczeniu kuchni w świetlicy. Zostaną zakupione meble – stoły i krzesła.

erem



Nowe bloki w ramach SIM powstaną w Gliniojecku przy ulicy Płockiej

Dworzec w Gąsocinie znika... by powrócić w nowej odsłonie

Mieszkańcy Gąsocina przecierali oczy ze zdumienia – zabytkowy budynek dworca nagle zniknął.

W miejscu, które przez ponad 150 lat było jednym z najbardziej rozpoznawalnych punktów miejscowości, pojawił się pusty plac. Czy to koniec historii? Wręcz przeciwnie – to początek nowego rozdziału.

Jak uspokajają inwestorzy i służby konserwatorskie, rozbiórka była

zaplanowanym etapem kompleksowej odbudowy. Prace prowadzone są zgodnie z wytycznymi inspektora oraz konserwatora zabytków, a każdy element dawnego obiektu ma zostać odtworzony z dbałością o detale. Celem nie jest bowiem zwykła modernizacja, lecz wierne przywrócenie historycznego charakteru budynku – tyle że w nowoczesnej, bezpieczniejszej formie.

Nowy dworzec zachowa swój dawny wygląd, ale jego konstrukcja ulegnie znaczącej zmianie. Zamiast w pełni drewnianej bryły pojawią się solidne, murowane ściany nośne

wzmocnione żelbetowymi trzpieńnikami. Powstaną nowe fundamenty, stropy oraz więźba dachowa. Z zewnątrz jednak budynek nadal będzie nawiązywał do swojej historii – elewację pokryje drewniana okładzina, a oryginalne detale architektoniczne przejdą staranną konserwację.

Projekt zakłada również odtworzenie historycznego układu pomieszczeń, co pozwoli zachować ducha miejsca. Jednocześnie wnętrza zostaną dostosowane do współczesnych potrzeb – pojawi się m.in. winda, co znacząco poprawi dostępność obiektu.

Na przebudowie skorzystają nie tylko podróżni. Dworzec ma stać się ważnym centrum życia lokalnej społeczności. Piętro budynku wynajmie gmina Sońsk, planując przeznaczyć je na cele społeczno-kulturalne. Wśród pomysłów są m.in. biblioteka oraz sale konferencyjne. W otoczeniu dworca powstanie także parking na 26 samochodów, co zwiększy komfort korzystania z obiektu.

Koszt inwestycji wyniesie około 11,3 mln zł. Choć dziś miejsce dawnego dworca może budzić niepokój, wszystko wskazuje na to, że cierpliwość mieszkańców zostanie nagrodzona. Pierwsi podróżni mają skorzystać z nowego obiektu już w drugiej połowie 2027 roku.

erem



Blisko 50 wykroczeń w ciągu dnia

W środę, 15 kwietnia, na drogach powiatu ciechanowskiego przeprowadzono działania kontrolne w ramach ogólnopolskiej akcji „Kaskadowy pomiar prędkości”.

Policjanci z Ciechanowa, podobnie jak funkcjonariusze w całym kraju, prowadzili wzmożone kontrole prędkości w wybranych lokalizacjach.

Miejsca działań nie były przypadkowe – wytypowano je na podstawie analizy zdarzeń drogowych oraz częstych przypadków przekraczania dozwolonej prędkości. Mundurowi sprawdzali, czy kierowcy stosują się do obowiązujących przepisów.

W trakcie jednodniowej akcji ujawniono łącznie 49 wykroczeń, z czego 32 dotyczyły przekroczenia prędko-



ści. Policjanci nałożyli 34 mandaty karne, natomiast w 6 przypadkach skierowano wnioski o ukaranie do sądu. Dziewięciu kierowców zostało pouczone.

erem



**POWIAT
MŁAWSKI**

* Wójt gminy Strzegowo Damian Sobiecki i sołtys wsi Chądźniny Krusze Marek Chorzewski wskazali mi pana jako dobry przykład dla społeczeństwa, a zwłaszcza dla młodzieży. Honorowo oddał pan bowiem już 80 litrów krwi.

- Dziękuję. No, trochę mniej, bo około 70 litrów.

* To też dużo. Dlaczego został pan honorowym krwiodawcą?

- W wieku 13-14 lat miałem wypadek, zostałem potrącony przez ciągnik. W konsekwencji znalazłem się w szpitalu w Mławie, gdzie otrzymałem krew. W dowód wdzięczności postanowiłem sam ją dawać, aby służyła ludziom.

* Chyba nie od razu. Wtedy był pan osobą niepełnoletnią.

- Po raz pierwszy zjawiłem się w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa w Mławie jako 19-latek. Zostałem mile przyjęty i obsłużony przez pracujące tam panie. Tak to się zaczęło...

* Od tamtej pory systematycznie stawia się pan w punkcie krwiodawstwa?

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE



- Co dwa miesiące, czyli sześć razy w roku. Za każdym razem oddaje 450 mililitrów krwi.

* Niektórzy potencjalni dawcy krwi boją się zabiegu, a szczególnie ukłucia igłą.

- To naturalny odruch. Ja też odczuwam i pewnie zawsze będę odczuwał pewną obawę przed igłą, ale to nic strasznego. Opór bez trudu można pokonać.

* Jak to systematyczne dawstwo wpływa na pańskie zdrowie?

- Sądzę, że pozytywnie. Gdyby było inaczej, nie oddawałbym krwi.

* Dawca przed każdym poborem jest badany?

- Przechodzi ogólne badania lekarskie. To ważne. Dzięki temu może poznać stan swego zdrowia i ewentualnie poddać się leczeniu.

* Co jeszcze skłania pana do składania tej bezinteresownej ofiary?

- Najogólniej mówiąc, chęć pomocy ludziom, którzy z różnych powodów potrzebują krwi, m. in. ofiarom

wypadków drogowych. Rzecz jasna w ten sposób odpłacam za to, co otrzymałem jako pacjent szpitala w Mławie.

* Jak na to zaangażowanie Roberta Kędzierskiego zapatruje się jego rodzina?

- Cieszę się, że do honorowego krwiodawstwa wciągnąłem siostrę, brata, szwagra i syna.

* Bravo! Jak powiadali starożytni Rzymianie: „Słowa uczą, przykłady pociągają”.

- Honorowym krwiodawcą będę dopóty, dopóki pozwoli mi na to stan mego zdrowia.

* Skądinąd wiem, że jest pan strażakiem ochotnikiem.

- Strażakiem ratownikiem w Ochotniczej Straży Pożarnej w Gradzanowie Włościańskim...

* ...która dzielnie uczestniczyła w ubiegłorocznej akcji ratowania ryb we Wkrze, napowietrzając wody rzeki.

- Honorowymi dawcami krwi są również prezes naszej OSP Jerzy Laskowski i jej naczelnik Dawid Szczęśniak, a także Kamil Okumski, Damian Okumski i inni druhowie.

* Korzysta pan z uprawnień należnym honorowym dawcom krwi, nie licząc darmowego posiłku regeneracyjnego o wartości 4.500 kcal?

- Korzystam. Honorowym dawcom krwi przysługuje prawo do odliczeń z podatku od dochodów osobistych (130 zł za każdy litr przekazanej krwi). W środkach publicznej

komunikacji miejskiej w Warszawie (ci, którzy oddali co najmniej 18 l krwi - mężczyźni, i 15 l - kobiety) mogą podróżować bezpłatnie. Zniżki przysługują nam w pociągach PKP. Więcej, do niektórych placówek kultury, sportu i rekreacji mamy wstęp za darmo, na przykład do kręgielni w Mławie. Swoją drogą, niektóre koncerty paliwowe dają nam upust przy zakupie paliwa, jakieś 10 groszy na litrze. Nie bez znaczenia jest także to, że możemy korzystać z usług medycznych poza kolejnością.

* Nie są to przywileje, lecz swego rodzaju zachęta do oddawania krwi. Prawda?

- Prawda.

* W Polsce brakuje krwi, zwłaszcza w okresie letnim.

- Nieustannie trzeba więc propagować ideę honorowego krwiodawstwa. Dobry przykład daje gmina Strzegowo, która trzy w roku urządza pobór krwi w Gminnym Ośrodku Kultury.

* Ostatnio wśród dawców w tym miejscu byli wójt Damian Sobiecki i sołtys Marek Chorzewski, przez których dotarłem do pana. Można mieć osobistą satysfakcję z tego, że ofiarowuje się część swego ciała - bezcenny lek - bliźnim?

- Oczywiście. Patrzę na to również z osobistej, prywatnej perspektywy. Być może ja albo ktoś z moich najbliższych kiedyś będzie potrzebował krwi.

**ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF
JAKUBOWSKI**

Pochwała jaj... i co z tego?

Etnograf Grażyna Czerwińska w znakomitym artykule pod znamiennym tytułem „Wszystko pochodzi z jaja...” („TC” nr 15/2026) opisała rolę tego owocu trudu kur i innego domowego ptactwa w historii, tradycji, kulturze i oczywiście w kuchni. Ten tekst skłania mnie do kolejnego upomnienia się o rzecz, którą od dawna sygnalizuję.

Otóż północne Mazowsze, a zwłaszcza teren powiatów żurawieńskiego i mławskiego, to ogromne zagłębie drobiarskie, być może największe w Europie. Pewien Ślązak, któremu pokazywałem uroki naszej ziemi, z zaciekawieniem przyglądał się mijanym pod drodze wielkim fermom kurzym. „Co to jest?” - pytał mnie. On skojarzył te kolonie podłużnych budynków z produkcją pieczarek. Kiedy mu wyjaśniłem, czemu służą te obiekty, wręcz zażądał: „Zaprowadź mnie na obiad do restauracji, w której zjemy smaczne danie z jajek”. Właśnie z jajek; mięso z drobiu pod wieloma postaciami ma u siebie.

Niestety, bezradnie rozłożyłem ręce. Na tym terenie - wielkim zagłębiu drobiarskim - nie ma ani jednego lokalu gastronomicznego, który by się specjalizował w serwowaniu potraw z jaj. Nie licząc przysłówiowej jajecznicy, ale ją możemy sobie przyrządzić w domu; nawet niżej podpisany, zupełny ignorant w kuchni, to umie. Ow Ślązak nie potrafił tego zrozumieć: „Jak to? Tutejszy biznes nie chce wykorzystywać szans?”

Książki kucharskie - i te stare, i te dzisiejsze - zawierają mnóstwo recept. Korzystając z nich, można przyrządzać jajka sadzone, faszerowane, po benedyktyńsku, z awokado czy w sosie tatarskim, a do tego omlety w najprzeróżniejszych odmianach i kompozycjach. Jest też przepis na jajka po żydowsku. Słowem, tu możliwości kucharzy są wręcz nieograniczone.

Odwołajmy się też do nauki. Prof. Tadeusz Trziszka z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, zwany „profesorem od jaj”, a przez studentów po prostu „jajczarzem”, specjalizujący się w technologii przetwórstwa drobiu, od wielu lat zachęca nas do systematycznej konsumpcji jajek. Przy tym stara się rozwiewać pewien mit, mówiący o tym, że jaj są źródłem choresterolu. Jest wręcz przeciwnie, twierdzi wrocławski naukowiec, dostarczają one wielu cennych składników, na przykład fosfolipidów (budulca błon biologicznych w organizmie człowieka), a do tego zapobiegają schorzeniom, między innymi hamują rozwój choroby Alzheimera. Słowem, jedzmy jajka.



W symbolice pogańskich ludów starożytnych, a także w chrześcijańskiej, jajo jest znakiem życia. Dlatego znajduje poczesne miejsce w koszyku potraw, które są święcone w kościołach w Wielką Sobotę, w przededniu święta Zmartwychwstania Pańskiego. Spożywamy je w Niedzielę Wielkanocną w gronach rodzinnych. W radosnej atmosferze. Wynika ona (mam nadzieję) z przesłania ewangelicznego: skoro

Chrystus zmartwychwstał, to i my też kiedyś powstaniemy z martwych. W przeciwnym razie: „Próżna byłaby nasza wiara”.

Tak czy owak, konsumujemy jajka. Po cichu myślę sobie, że europejski potentat w branży drobiarskiej, jakim jest Cedrob SA, przyczyni się do tego, że w naszym regionie powstanie restauracja, która będzie się specjalizować w serwowaniu potraw z jajek. **JAN MŁAWSKI**

Pieniądze dla sołectw

Trzysta tysięcy złotych trafi do gmin w powiecie mławskim z Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw - Mazowsze dla Sołectw 2026.

Po 75 tys. zł otrzymały gminy: Strzegowo (na zakup i montaż klimatyzacji w świetlicach w Pokrytkach, Czarnocinie, Radzimowicach, Mdzewie i Sułkowie Borowym; Szydłowo (na poprawę bezpieczeństwa na ulicy w Dębsku oraz modernizację oświetlenia ulicznego na terenie gminy); Szreńsk (na przebudowę oświetlenia ulicznego w Przychodzie i Mostowie oraz doposażenie i modernizację świetlic Dozinach, Miączynie Dużym i Rochni.

Dofinansowanie w wysokości 45 tys. zł dostała gmina Lipowiec Kościelny na zagospodarowanie miejsc rekreacji w Lipowcu K. i Józefowie oraz remont świetlicy w Dobrej Woli.

Po 15 tys. otrzymały gminy: Radzanów na remont świetlicy w Bońkowie Podleśnym i Wiśniewo na doposażenie kuchni w świetlicy w Otoczni.

W sumie Sejmik Województwa Mazowieckiego rozdysponował 10 mln zł na dofinansowanie 353 projektów. Zgodnie z regulaminem dotacja na jedno zadanie mogła wynieść do 50 proc. kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż 15 tys. zł.

KJ



**POWIAT
PŁOŃSKI**

Niedzielną uroczystość w Starej Wronie

W Starej Wronie (gm. Joniec) odbyły się obchody 86. rocznicy Zbrodni Katyńskiej i 16. rocznicy Katastrofy Smoleńskiej. Pod pomnikiem porucznika Mieczysława Salamonowicza, który został zamordowany przez Sowietów w 1940 roku w Charkowie, złożono kwiaty i zapalono znicze.

czystości wzięły udział poczty sztandarowe, delegacje szkół i instytucji oraz mieszkańcy.

- W obydwu tych wydarzeniach straciliśmy wielu wybitnych rodaków – mówił w okolicznościowym wystąpieniu wójt gminy Joniec,

Marek Czerniakowski. – Pragniemy dziś również wspomnieć naszego rodaka, oficera Wojska Polskiego, porucznika Mieczysława Salamonowicza, mieszkańca miejscowości Nowa Wrona, więźnia obozu w Starobielsku, który został zamordowany wiosną 1940 roku w Charkowie. Przez wiele dekad Zbrodni Katyńskiej była przemilczana, była wręcz tajemnicą. Na szczęście teraz żyjemy w wolnym kraju i możemy, wręcz musimy o tych wydarzeniach mówić, pamiętać, powiedziałbym nawet, że jesteśmy zobligowani je kultywować (...) Naród, który nie szanuje swojej przeszłości i nie pamięta o niej, nie

zasługuje na szacunek i nie ma prawa do przyszłości.

Po mszy uczestnicy przeszli na parafialny cmentarz, gdzie pod pomnikiem por. Mieczysława Salamonowicza złożono kwiaty i zapalono znicze.

Przypomnijmy, że pomnik na cmentarzu parafialnym w Starej Wronie (gm. Joniec) odsłonięto w kwietniu 2024 roku, dzięki wspólnej inicjatywie rodziny, jonieckiego urzędu i parafii w Starej Wronie.

Zamordowany przez Sowietów porucznik Mieczysław Salamonowicz – dziedzic majątku Nowa Wrona, karierę wojskową rozpoczął w szkole wojskowej w Zambrowie. Przed aresztowaniem i wywózką do obozu w Starobielsku służył w okolicach Łomży, gdzie odpowiadał za rozbudowę infrastruktury wojskowej.

KO



Pomnik, pod którym złożono kwiaty, odsłonięto dwa lata temu



Niedzielną uroczystość w Starej Wronie. Pod pomnikiem zamordowanego w Charkowie por. Mieczysława Salomonowicza złożono kwiaty



W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe

Zaatakowali nastoletniego Ukraińca

Policjanci z Raciąży zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o napad na tle narodowościowym na 16-letniego obywatela Ukrainy.

Kilka dni temu do dyżurnego płońskiej komendy wpłynęło zgłoszenie o ataku na 16-letniego obywatela Ukrainy w rejonie jednej z ulic w Raciążu. Zdarzenie zaczęło się od zaczepki przy sklepie, a zakończyło przemocą i zabraniem kluczy od domu. Nastolatek powiadomił służby. Sprawą zajęli się policjanci z miejscowego komisariatu.

- Z ustaleń wynika, że w rejonie jednego ze sklepów spożywczych chłopiec został zaczepiony przez dwóch mężczyzn, którzy chcieli, aby kupił im alkohol. Gdy odmówił, tłumacząc, że jest niepełnoletni i nie ma pieniędzy, sytuacja na chwilę się zakończyła. Kilka chwil później, w pobliżu innego sklepu, ci sami mężczyźni podbiegli do nastolatka. Jeden z nich miał uderzyć go w twarz, a następnie kierowali wobec niego obelgi odnoszące się do jego naro-

dowości. W trakcie zdarzenia wyrwali mu klucze do mieszkania i zażądali pieniędzy w zamian za ich zwrot – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Dręzek-Zmysłowska.

Policjanci z raciąskiego komisariatu ustalili i zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 19 i 22-lat. Funkcjonariusze znaleźli ich w jednym z parków na terenie miasta. Obaj mężczyźni byli nietrzeźwi. Podczas czynności przyznali się do udziału w zdarzeniu oraz potwierdzili, że doszło do znieważenia i przemocy wobec nastolatka z powodu jego pochodzenia. Wskazali również miejsce, w którym wyrzucili klucze. Zostały one odzyskane.

19-letni mieszkaniec gm. Drobin i 22-letni mieszkaniec gm. Raciąż trafili do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu, młodszy z mężczyzn usłyszał zarzut znieważenia nastolatka na tle narodowościowym, natomiast starszy zarzut dotyczące znieważenia oraz naruszenia nietykalności cielesnej. Dodatkowo, 22-latek usłyszał zarzut dotyczący żądania korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy.

KO

Przed policją ukrył się na truskawkowym polu

Nawet do 5 lat pozbawienia wolności grozi 23-latkowi podejrzanemu o kradzież skarbon z datkami z jednego z kościołów w Płońsku.

Do zdarzenia doszło pod koniec marca, a jego przebieg zarejestrowały kamery kościelnego monitoringu. Kryminalni zabezpieczyli materiał dowodowy i ustalili tożsamość sprawcy. Mężczyzna został zatrzymany po tym, jak próbował ukryć się przed funkcjonariuszami na terenie gospodarstwa... na polu, pod folią okrywającą sadzonki truskawek.

W piątek, 20 marca br., policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Płońsku zostali wezwani do jednego z kościołów w Płońsku. Zgłoszenie dotyczyło kradzieży skrzynki na datki, w której znajdowały się pieniądze pozostawione przez wiernych.

Z relacji zgłaszającego – księdza z tej parafii, wynikało, że do zdarze-

nia doszło między godziną 13 a 14. Monitoring zarejestrował mężczyznę w bluzie z kapturem, który podszedł do ołtarza, zabrał skarbonę i przeniósł ją w inne miejsce w kościele. Nie działał impulsywnie. Najpierw odłożył skrzynkę na ławkę, opuścił świątynię i wrócił dopiero wtedy, gdy wierni wyszli. Wówczas zabrał ją i uciekł.

Policjanci zabezpieczyli nagrania z monitoringu oraz przesłuchali osoby przebywające w tym czasie w kościele i jego otoczeniu. Jednocześnie sprawdzano zapis kamer miejskich, by ustalić kierunek, w którym poruszał się sprawca. W trakcie dalszych czynności funkcjonariusze odnaleźli w parku w zaroślach porzucaną, otwartą skarbonę bez zawartości.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił wytypować podejrzanego. Kryminalni ustalili, że związek ze sprawą może mieć młody mężczyzna z województwa lubelskiego, który od pewnego czasu przebywał na terenie

powiatu plockiego i podejmował prace dorywcze w gospodarstwach rolnych.

Policjanci ustalili miejsce jego pobytu na terenie gminy Wyszogród. Podczas próby zatrzymania mężczyzna zaczął uciekać. Biegiem przez zabudowania gospodarze, następnie przez pole, próbując zgubić funkcjonariuszy. W pewnym momencie położył się pod rozłożoną folią na plantacji truskawek, licząc, że uniknie zatrzymania. Został jednak szybko zauważony i obezwładniony.

- Zatrzymany 23-latek trafił do policyjnej celi. Usłyszał zarzut kradzieży skrzynki z zawartością pieniędzy. Mężczyzna przyznał się do popełnienia tego czynu. Wyjaśnił, że tego dnia kilkakrotnie wchodził i wychodził z kościoła, obserwując sytuację. Ostatecznie zabrał skarbonę, a następnie w parku otworzył ją i zabrał znajdujące się w środku pieniądze. Jak twierdził, część z nich przeznaczył na zakup alkoholu. W chwili zdarzenia miał być pod jego wpływem – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Dręzek-Zmysłowska, dodając, że mężczyzna był wcześniej notowany za kradzieże sklepowe.

KO

Zakaz nie kończy się na wyroku

Zakaz prowadzenia pojazdów nie kończy się na wyroku, trzeba go przestrzegać w praktyce. Czasem dopiero na drodze widać, czy ktoś traktuje go poważnie.

W Raciążu policjanci zatrzymali kierowcę, który mimo sądowego zakazu wsiadł za kierownicę. Teraz za swoją decyzję odpowie przed sądem.

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowe popołudnie, 13 kwietnia, na ulicy Plockiej w Raciążu. Funkcjonariusze z miejscowego komisariatu zatrzymali do kontroli drogowej osobowego Volkswagena. Za kierownicą siedział 35-letni mieszkaniec Raciąża, w aucie podróżowało jeszcze dwóch pasażerów.

Sprawdzenie danych w policyjnych systemach wykazało, że mężczyzna ma aktywny, orzeczone przez Sąd Rejonowy w Płońsku zakaz prowadzenia wszelkich

pojazdów mechanicznych. Był to zakaz czasowy, który wciąż obowiązywał.

Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzut niestosowania się do orzeczonej przez sąd środków karnych. W praktyce najczęściej chodzi właśnie o łamanie zakazu prowadzenia pojazdów, choć katalog takich środków jest znacznie szerszy i obejmuje różne ograniczenia nakładane przez sąd.

- To przestępstwo określone w art. 244 kodeksu karnego. W prostych słowach: jeśli sąd czegoś zakazuje, a ktoś ten zakaz ignoruje, ponosi za to odpowiedzialność karną. W przypadku kierowania pojazdem mimo zakazu sprawa jest jednoznaczna.

Za takie zachowanie grozi kara od 3 miesięcy do nawet 5 lat pozbawienia wolności. To nie jest wyrokowanie ani „drobne przewinienie”, ale poważne naruszenie prawa. Ta sytuacja pokazuje jasno, że decyzyja o zignorowaniu sądowego zakazu ma realne konsekwencje – przekazuje rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Dręzek-Zmysłowska.

KO

Konto było fałszywe

Coraz częściej celem cyberprzestępców stają się firmy. Jedno przejęte konto, jedna wiadomość i pieniądze trafiają na rachunek przestępców zamiast do kontrahenta.

Przykład z Płońska pokazuje, jak łatwo stracić czujność i jak drogo to kosztuje.

Do płońskich policjantów zgłosił się przedstawiciel jednej z dużych lokalnych firm, który poinformował o włamaniu na firmową skrzynkę mailową. Przestępca wysłał do zagrańnicznego kontrahenta wiadomość z prośbą o pilną płatność. W treści maila wskazano numer rachunku, na który należało przelać 5 tysięcy euro. Kontrahent, przekonany o auten-

tyczności korespondencji, wykonał przelew. Problem w tym, że konto nie należało do firmy.

Sprawa wyszła na jaw dopiero wtedy, gdy przedsiębiorstwo nie odnotowało wpływu środków i skontaktowało się z kontrahentem. Ten przesłał potwierdzenie przelewu oraz zrzut wiadomości, która wyglądała jak standardowa korespondencja handlowa. Analiza skrzynki mailowej wykazała, że doszło do przełamania zabezpieczeń.

- To jednak nie był koniec. Po pewnym czasie na konto mailowe firmy ponownie ktoś się włamał i wysłał kolejną wiadomość do tego samego kontrahenta. Tym razem informowano, że wcześniejsza płatność w wysokości 5 tysięcy euro została zaksięgowana, ale do uregulowania pozostaje jeszcze 28 tysięcy euro.

W załączniku znajdowała się faktura na łączną kwotę 33 tysięcy euro. Dokument był ludozako podobny do oryginalnych faktur wystawianych przez firmę, jednak zawierał inny numer rachunku bankowego. Tym razem kontrahent nie wykonał przelewu – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Dręzek-Zmysłowska.

Sprawą zajmują się policjanci Wydziału dw. z Przestępczością Ekonomiczną płońskiej komendy. Funkcjonariusze ustalają, w jaki sposób doszło do włamania, i gdzie trafiły wydłużone środki.

Ten mechanizm jest dziś jednym z częstszych sposobów działania oszustów. Przestępcy przejmują dostęp do firmowej poczty, analizują korespondencję, a następnie w odpowiednim momencie wysyłają wiadomości z podmienionym numerem rachunku. Co istotne, mail pochodzi z prawdziwego adresu firmy, więc nie wzbudza podejrzeń.

KO



**POWIAT
PUŁTUSKI**

Uroczyste obchody Dnia Saperów w Pułtusku

Pamięć wykuta w kamieniu

- Mimo, iż działania wojenne zakończyły się w maju 1945 r. saperzy w dalszym ciągu narażali swoje życie w operacji rozminowywania kraju (...) Często pracowali pod ogromną presją, gdzie najmniejszy błąd miał najwyższą cenę - mówił dr Michał Świdwa, kustosz Muzeum Regionalnego w Pułtusku, członek Stowarzyszenia Saperów Polskich podczas obchodów Dnia Saperów w Pułtusku.



Generał brygady Wojska Polskiego w stanie spoczynku dr Bogusław Bębenek, Prezes Koła nr 24 Stowarzyszenia Saperów Polskich od lat dba, aby pamięć o ofiarności saperów na ziemiach pułtuskich wciąż żyła

ządowych, służb mundurowych, placówek oświatowych, instytucji i stowarzyszeń, organizacji społecznych i politycznych.

Saperzy latami narażali swoje życie w operacji rozminowywania kraju

Podczas spotkania głos zabrali m.in.: dr Michał Świdwa, kustosz Muzeum Regionalnego w Pułtusku, członek Stowarzyszenia Saperów Polskich i PGRH 13 pp oraz generał brygady Wojska Polskiego w stanie spoczynku dr Bogusław Bębenek, Prezes Koła nr 24 Stowarzyszenia Saperów Polskich. Przypomnieli o tragicznej statystyce powojennych lat. To właśnie wtedy, na ziemi pułtuskiej i w całym kraju, saperzy toczyli „cichą wojnę” z niewybuchami. Modlitwę za poległych poprowadził ks. Łukasz Turbak, wikariusz parafii św. Mateusza, który sam jest aktywnym rekonstruktor.

- Była to akcja ogólnopolska skoncentrowana w rejonach rzek oraz obszarach o największym natężeniu walk. Takim rejonem była rzeka

Narew oraz okolice miasta Pułtuska. Operacja rozminowywania kraju trwała nieprzerwanie od 1956 roku. Świadczenie poświęcenia i oddania sprawie, którą była ochrona życia Polaków przed niebezpiecznymi pozostałościami wojennymi, stanowi obelisk z nazwiskami poległych saperów, przy którym się znajdujemy - przypomniał dr Świdwa. Wymienione na obelisku nazwiska należały do ludzi działających dla naszego wspólnego dobra i wykonujących niezwykle trudne i ciężkie zadanie.

- Często pracowali pod ogromną presją, gdzie najmniejszy błąd miał najwyższą cenę. Każdy pozostawiony w ziemi niewypał, czy niewybuch mógł zablokować transport zaopatrzenia, uniemożliwić uprawy i doprowadzić do dalszych strat ludzkich... - mówił dr Michał Świdwa.

Saperzy z I Batalionu Saperów jeszcze wiele lat po wojnie oczyszczali tereny powiatu pułtuskiego z niebezpiecznych niewybuchów. Do dziś na terenach powiatu znajdowane są pozostałości wojny a czas, który upłynął od jej zakończenia i trudne, wieloletnie działania saperów nie wyeliminowały całkowicie tego niebezpieczeństwa.

- Oznacza to, że praca saperów wciąż jest niezbędna nawet w czasach pokoju. Działania, jakie podejmują



Uroczystość pod tablicami upamiętniającymi żołnierzy I Batalionu Saperów rozpoczęła się z pełnym ceremoniałem wojskowym, wprowadzeniem pocztów sztandarowych



Obchody były również okazją do uhonorowania osób dbających o lokalne miejsca pamięci

wtedy jednostki inżynieryjne to udział w walce z klęskami żywiołowymi, w tym powodzi w Pułtusku w 1979 r. Pułtuscy saperzy ewakuowali wielu mieszkańców z zagrożonych zalaniem miejscowości, pomagali mieszkańcom z inwentarzem żywym, wspierali mieszkańców za pomocą wodnych tramwajów, odbudowując uszkodzone w wyniku powodzi fragmenty wałów itp. I Batalion Saperów - przypomniał kustosz Muzeum Regionalnego w Pułtusku.

Uhonorowano strażników pamięci

Obchody były również okazją do uhonorowania osób dbających o lokalne miejsca pamięci. Gen. Bogusław Bębenek wręczył medal 25-lecia Stowarzyszenia Saperów Polskich st. chor. sztab. rez. Leszkowi Topólskiemu, dowódcy Pułtuskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty. W dowód uznania za szczególne zaangażowanie i troskę o miejsca pamięci poświęcone żołnierzom wojsk inżynieryjnych, pamiątkowe podziękowania wręczył również dyrektorowi Domu Polonii w Pułtusku - Michałowi Kisielowi oraz przedstawicielkom Samorządu Powiatu Pułtuskiego - Ewie Kowalczyk z wydziału Rozwoju i Promocji,

Paulinie Dąbkowskiej - Kierownik wydziału Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Pułtusku.

W hołdzie saperom zgromadzeni złożyli kwiaty i zapalili znicze pamięci. Niezwykle przejmującym momentem była salwa honorowa oddana z granatnika wz. 36 oraz dźwięki utworu „Śpij, kolego”, które w ciszy wybrzmiały nad pułtuskimi tablicami.

Organizację wydarzenia wspólnie przygotowały samorządy Powiatu i Gminy Pułtusk, Dom Polonii w Pułtusku, Koło nr 24 Stowarzyszenia Saperów Polskich oraz PGRH 13 Pułku Piechoty. **BH**

Gmina Pułtusk z unijnym i marszałkowskim wsparciem

Nowoczesne świetlice i bezpieczne sołectwa

16 kwietnia marszałek Mazowsza Adam Struzik wraz z burmistrz Pułtuska Beatą Józwiak i skarbnik miasta Lidią Dworecką podpisali umowy wsparcia finansowego na ważne inwestycje w gminie Pułtusk.

Dzięki pozyskanym środkom z programów wsparcia w Płocochowie, Głodowie, Bobach oraz Białowieży zrealizowane zostaną inwestycje znacząco podnoszące komfort i bezpieczeństwo mieszkańców.

Nowe oblicze świetlicy w Płocochowie

Największa część funduszy trafi do Płocochowa w ramach programu „Mazowsze dla lokalnych cen-

trów integracyjnych 2026”. Projekt „Doposażenie świetlicy wiejskiej w Płocochowie” o całkowitej wartości 125 tys. zł zostanie sfinansowany przy wsparciu zewnętrznym w wysokości 100 tys. zł. Gmina Pułtusk ze środków własnych wyłoży 25 tys. zł.

Inwestycja zamieni placówkę w nowoczesne centrum multimedialne. Na liście zakupów znalazły się m.in.: drukarka 3D, komputer, konsola do gier, projektor multimedialny oraz telewizor, stół bilar-

dowy z nakładką, piłkarzyki oraz system nagłośnieniowy, meble oraz sprzęt AGD.

Inwestycje w sołectwach: bezpieczeństwo i integracja

Kolejne środki popłyną do gminy w ramach programu „Mazowsze dla sołectw 2026”. Łączna kwota dofinansowania dla tych zadań wynosi 45 tys. zł.

W miejscowościach Boby i Białowieża powstaną nowe oraz zostanie rozbudowane istniejące oświetlenie uliczne (wartość zadania: 30 tys. zł). Nowoczesne latarnie nie tylko poprawią estetykę przestrzeni, ale przede



wszystkim zwiększą bezpieczeństwo pieszych i kierowców po zmroku. Z kolei świetlica w Głodowie wzbogaci się o nowe stoły i krzesła.

lokalnych, które są sercem życia społecznego wsi. **BH**



**POWIAT
ŻUROMIŃSKI**

W ubiegły czwartek, w hali sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie odbyły się XXI Targi Pracy i Edukacji.

Zorganizowały je Starostwo Powiatowe w Żurominie oraz Powiatowy Urząd Pracy w Żurominie. Uczestniczyło w nich kilkudziesięciu wystawców funkcjonujących na rynku pracy i edukacji.

XXI Targi Pracy i Edukacji

Kilkudziesięciu wystawców z ofertami



Dyrektor PUP – Marcin Liszewski

Targi mają charakter cykliczny i co roku przyciągają szerokie grono uczestników, w tym pracodawców, osoby poszukujące zatrudnienia, młodzież szkolną oraz mieszkańców powiatu.

Imprezę odwiedziły duże grupy młodzieży, ale też osoby szukające nowych ścieżek zawodowych. Na odwiedzających czekały m. in. stoiska lokalnych pracodawców i przedsię-

wzięwców, a przedstawiciele uczelni wyższych i szkół ponadpodstawowych zachęcali do zapoznania się z ich ofertami.

Wojskowi i policjanci zapraszali z kolei do wstąpienia do służb mundurowych. Instytucje rynku pracy oferowały pomoc dla poszukujących pracy i nowych ścieżek zawodowych.

Targi były dobrą okazją, aby w jednym miejscu sprawdzić oferty pracy,



W targach brało udział kilkudziesięciu wystawców

skonsultować CV czy wybrać wymarzony kierunek studiów.

Głównym celem targów była prezentacja oferty edukacyjnej szkół ponadpodstawowych i uczelni wyższych, a także przybliżenie działalności lokalnych pracodawców oraz instytucji rynku pracy. Uczniowie szkół podstawowych mogli zapoznać się z zasadami rekrutacji do szkół ponadpodstawowych oraz kierunka-

mi kształcenia planowanymi na rok szkolny 2026/2027. Z kolei młodzież szkół ponadpodstawowych miała okazję poznać aktualną ofertę szkół policealnych i uczelni wyższych.

Uzupełnieniem wydarzenia były występy artystyczne uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu żuromińskiego, które stworzyły przyjazną i inspirującą atmosferę. **W.D.**

Żuromin. Prawie 14 mln na ul. Lidzbarską

Umowa podpisana

W ubiegłym tygodniu burmistrz Żuromina, Michał Bodenszac, podpisał umowę na dofinansowanie rozbudowy ulicy Lidzbarskiej, jednej z najbardziej zatłoczonych, w układzie komunikacyjnym miasta.

Środki pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a umowa została zawarta z Mazowieckim Urzędem Wojewódzkim w Warszawie.

Wartość przyznanego dofinansowania wynosi dokładnie 13 976 894,86 zł i zostanie przeznaczona na kompleksową rozbudowę ul. Lidzbarskiej w Żurominie. Samorząd będzie musiał dołożyć ze swojego budżetu do tej inwestycji około 3 mln złotych.

Lidzbarska będzie jak nowa

Obejmie ona m.in. modernizację nawierzchni drogi, poprawę odwodnienia, budowę infrastruktury towarzyszącej oraz zwiększenie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Pojawia się m. in. nowe rondo na skrzyżowaniach Lidzbarskiej z ulicami Działkową i Przemysławową. Realizacja zadania stanowi ważny element rozwoju infrastruktury drogowej na terenie gminy oraz poprawy komfortu życia mieszkańców.

W imieniu Gminy i Miasta Żuromin dokument podpisał burmistrz Michał Bodenszac przy asygnacji skarbnika, Grażyny Sikut. Umowę ze strony administracji rządowej sygnował Wojewoda Mazowiecki, Mariusz Frankowski.

Szczegółowy zakres prac oraz harmonogram realizacji inwestycji zostaną określone po przeprowadzeniu procedury przetargowej i wyłonieniu wykonawcy prac. **W.D.**



Nie zatrzymał się do kontroli drogowej

Pościg przez trzy powiaty

Kierowca Forda nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Jak się okazało miał prawomocny zakaz prowadzenia pojazdów, a w kieszeni narkotyki. Pościg przebiegał przez trzy powiaty, a w jego trakcie policjanci użyli broni służbowej.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 11 kwietnia, po południu w Trzaskach (gm. Bieżuń), gdzie policjanci ruchu drogowego kontrolowali prędkość. Przepisy złamał między innymi kierujący Fordem, który przekroczył prędkość o 38 km/h. Mundurowi postanowili go zatrzymać. Kierowca jednak zignorował policjantów i przyspieszył odjeżdżając w kierunku powiatu mławskiego. Policjanci ruszyli w pościg.

Kierowca nie reagował na polecenia do zatrzymania, uciekając lokalnymi drogami. Do działań dołączyły kolejne patrole. Jeden z nich, na ulicy Mławskiej w Bieżuniu, ustawił radiowóz w taki sposób, aby uniemożliwić kierowcy dalszą ucieczkę. Mężczyzna nie reagował na sygnały do zatrzymania i z dużą prędkością jechał wprost na policjanta. Funkcjonariusz użył broni służbowej, oddając kilka strzałów, jednak kierowca Forda kontynuował ucieczkę w kierunku powiatu sierpeckiego. W Łukomiu

(gm. Rościszewo) mężczyzna porzucił samochód i zaczął uciekać pieszo. Po chwili został zatrzymany przez żuromińskich policjantów.

Chwilę po zatrzymaniu 40-letniego mieszkańca powiatu sierpeckiego okazało się, że mężczyzna posiada zakaz prowadzenia pojazdów obowiązujący do 2028 roku. W kieszeni mężczyzny policjanci znaleźli narkotyki-mefedron. Ścigany został osadzony w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych.

W poniedziałek, 13 kwietnia, usłyszał cztery zarzuty m.in. niezatrzymania się do kontroli drogowej, rażącego przekraczania prędkości i zasad bezpieczeństwa stwarzając

bezpośrednio niebezpieczeństwo katastrofy lub śmierci, niestosowanie się do zakazu sądowego oraz zarzut posiadania środków odurzających.

To nie pierwszy konflikt 40-lata z prawem. W 2021 roku Sąd Rejonowy w Sierpcu wydał zakaz kierowania pojazdami w związku z wcześniejszym niezatrzymaniem się do kontroli drogowej. Mężczyzna odpowie w warunkach rezydencji. Od wyników badań laboratoryjnych zależeć będzie, czy usłyszy również zarzut kierowania pod wpływem środków odurzających.

Prokurator wystąpił z wnioskiem do Sądu Rejonowego w Mławie o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy, do którego sąd się przychylił i we wtorek, 14 kwietnia 2026 r., mężczyzna trafił za kraty. **W.D.**



Policjanci ścigali kierowcę przez trzy powiaty

KRONIKA POLICYJNA

Jechali po samochód... bez uprawnień

Plan ojca i syna zakupu samochodu pokrzyżowali policjanci, którzy w trakcie kontroli drogowej ustalili, że zarówno kierowca, jak i pasażer mają zakazy prowadzenia pojazdów. Interwencja zakończyła się zatrzymaniem kierowcy, który usłyszał zarzuty.

W miniony czwartek, 9 kwietnia, w Żurominie patrol drogowy zatrzymał do kontroli kierującego Skodą. Policjanci sprawdzili 71-letniego

kierowcę w policyjnej bazie i okazało się, że mławianin posiada dwa zakazy prowadzenia pojazdów i do października 2028 roku nie może kierować. Oprócz tego Starosta Mławski wydał decyzję o cofnięciu uprawnień mężczyźnie.

Sprawdzenie 25-letniego pasażera, syna kierującego, dało podobny wynik jak u ojca. Młody mężczyzna również ma zakaz prowadzenia pojazdów. Na tym zakończył się wyjazd mężczyzn po samochód. Stwierdzili oni, że policjanci „zepsuli im dzień”.

Kierowca trafił do policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych. Mławianin ponownie odpowie za niestosowanie się do zakazu. **W.D.**

Śmiertelne potrącenie

W ubiegły poniedziałek w nocy w gminie Lubowidz doszło do potrącenia przez samochód pieszego. Okazało się tragiczne, mężczyzna zmarł.

Trwają czynności żuromińskiej policji w sprawie zdarzenia drogowego do który wydarzył się w miniony poniedziałek (13.04) na drodze relacji Syberia - Mleczówka (gm. Lubowidz). Do wypadku doszło około godziny 23:00 na prostym odcinku

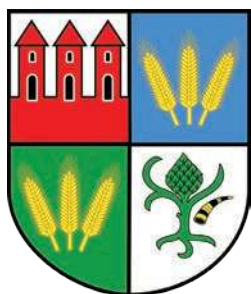


Policjanci zepsuli im dzień

drogi, poza obszarem zabudowanym, gdzie kierujący Mazdą potrącił pieszego. Na skutek tego zdarzenia mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Kierujący osobówką był trzeźwy.

Na miejscu wypadku pracowali żuromińscy policjanci, którzy będą wyjaśniać okoliczności tego zdarzenia.

Policjanci przypominają o konieczności noszenia odznak po zmierzchu - to prosta, a często ratująca życie forma ochrony pieszych.



**POWIAT
PRZASNYSKI**

Jubileusz Cechu

11 kwietnia w Muzeum Historycznym w Przasnyszu odbyły się uroczystości jubileuszu 80-lecia Cechu Rzemiosł Różnych.

Zgromadziły obok czynnych i emerytowanych rzemieślników i ich rodzin, przedstawicieli władz samorządowych oraz osoby zaprzyjaźnione z przasnyskim Cechem.

Na tę okoliczność muzeum przygotowało wystawę, na której

zaprezentowano liczne pamiątki związane z działalnością cechu, dokumentując historię przasnyskich rzemieślników. Ekspozycje pochodzą ze Muzeum Historycznego, Cechu Rzemiosł Różnych oraz osób prywatnych. Wśród nich m.in. dawne sztandary rzemieślnicze, dokumenty egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, a także archiwalne materiały ukazujące rozwój rzemiosła

w regionie na przestrzeni dziesięcioleci. Szczególne wrażenie robi także niezwykła wystawa miniatur „Dawne Zawody w Miniaturze” autorstwa Elżbiety Marcinkowskiej-Wilczyńskiej. Z okazji jubileuszu wydana została publikacja pt. „Rzemiosło przasnyskie we wspomnieniach. 80 rocznica powstania Cechu Rzemiosł Różnych”, autorstwa Przemysława Prekiela. Zebrano w niej relacje i wspomnienia rzemieślników oraz ich rodzin, co jest cennym źródłem wiedzy o historii lokalnego rzemiosła i jego znaczeniu dla społeczności. Promocja książki była częścią jubileuszu.

Uroczystość rozpoczęła się złożeniem kwiatów przy grobach i pomnikach zasłużonych rzemieślników oraz

mszą św. w przasnyskiej farze, po której rozpoczęły się uroczystości. Wśród prowadzących – Starszy Cechu Rzemiosł Różnych Stefan Boćkowski. Opowiedział on historię przasnyskiego Cechu i podziękował osobom, które pomagają rzemieślnikom na co dzień. Odznaki za zasługi dla rzemiosła otrzymali: Małgorzata Bukowska, Paweł Tabaka, Paweł Kaczorek, Tomasz Kaczorek, Ireneusz Obidziński, Agnieszka Brykner, Elżbieta Przybysz, Janusz Przybysz i Daniel Boćkowski. Obchody 80-lecia były okazją do podkreślenia ciągłości tradycji rzemieślniczej w Przasnyszu, uhonorowania dorobku starszych pokoleń oraz promocji zawodów rzemieślniczych wśród młodszych mieszkańców. **ESKA**

Młodzież zapobiega pożarom

27 marca 2026 roku w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przasnyszu odbyły się eliminacje powiatowe XLVIII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pt. „Młodzież Zapobiega Pożarom”.

Organizatorem turnieju jest Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Przasnyszu, przy współudziale Powiatu Przasnyskiego, Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przasnyszu oraz Nadleśnictwa Przasnysz. Patronat nad wydarzeniem objął Starosta Przasnyski Paweł Mostowy. W eliminacjach powiatowych wzięło udział 24 uczestników – finalistów eliminacji gminnych i śródowniskowych z gmin: Chorzele, Jednorzec, Krzynowłoga Mała, Krasne oraz Przasnysz. Rywalizacja odbywała się w trzech grupach wiekowych.

W I grupie wiekowej uczniowie klas I–IV szkół podstawowych – najlepszą znajomością zagadnień z dziedziny pożarnictwa wykazali się kolejno: Franciszek Ojrzynski (SP nr 1 w Przasnyszu), Michał Kaczmarczyk (Zespół Placówek Oświatowych w Jednorzeczcu) oraz Lena Zbyrowska (SP w Ulatowie Adamach).

W II grupie wiekowej – uczniowie szkół podstawowych klasy V–VIII – zwyciężyli: Aleksandra Asztemborska (PSP w Duczynie), Wiktoria Berg (SP w Ulatowie Adamach) oraz Jan Olkowski (SP w Nowej Kępce).

W III grupie wiekowej – uczniowie szkół ponadpodstawowych – kolejne miejsca zajęli: Mateusz Morawski (LO im. KEN w Przasnyszu), Zuzanna Biraga (LO im. KEN w Przasnyszu) oraz Gabriel Wilga (Zespół Placówek Oświatowych w Jednorzeczcu).

Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody, upominki i dyplomy. Eliminacje wojewódzkie XLVIII edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej odbędą się 18 kwietnia 2026 r. w Głowaczowie (pow. kozienicki). Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowali się zwycięzcy z każdej grupy wiekowej. **ESKA**

Drużyna Chorzele



Chorzele

Bon dla seniora

W ramach projektu „Bony dla seniorów III” seniorzy z gminy Chorzele wzięli udział w warsztatach dietetycznych.

Odbyły się one w dniach 9–10 kwietnia w Ośrodku Upowszechniania Kultury w Chorzelach. Projekt realizowany jest przez Stowarzyszenie „Radomskie Centrum Przedsiębiorczości”, które wdraża regionalny system wsparcia projektów senioralnych w formule bonów społecznych, finansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego i skierowany do grup nieformalnych. Realizacja bonów społecznych umożliwia wykorzystanie intelektualnego potencjału seniorów i opiera się na pracy wolontariuszy. Warsztaty miały charakter zarówno teoretyczny, jak i praktyczny. Poprowadził je dietetyk kliniczny Piotr Zechowicz, który w przystępny sposób przekazywał wiedzę dotyczącą zdrowego stylu życia i żywienia. Uczestnicy mogli nie tylko zdobyć cenną wiedzę o zdro-

wym odżywianiu, ale także nauczyć się, jak wprowadzać dobre nawyki w codziennym życiu. Poznawali m.in. zasady komponowania posiłków oraz planowania codziennej diety. Warsztaty były też okazją do wymiany doświadczeń. Warsztaty łączyły część teoretyczną z praktycznymi wskazówkami do wykorzystania na co dzień. **ES**

Czernice Borowe

Taksówka dla seniora

W gminie Czernice Borowe mieszkańcy będą mogli skorzystać z usługi „taksówka dla seniora”.

Pomysł nie jest nowy i z powodzeniem stosowany w wielu środowiskach senioralnych. Jest niewątpliwie dużym wsparciem dla ludzi starszych i niepełnosprawnych, bardzo potrzebnym, szczególnie tam, gdzie

Gmina Chorzele i Powiat Przasnyski znalazły się w gronie samorządów, które otrzymają wsparcie z programu „Mazowsze dla młodzieży”.

Środki zostaną przeznaczone na rozwój młodzieżowych rad oraz inicjatywy wzmacniające kompetencje młodych mieszkańców. Wsparcie obejmuje m.in. organizację wydarzeń, szkoleń i działań promujących aktywność obywatelską. Łącznie w regionie ostrołęckim dofinansowanie trafi do 10 projektów.

Gmina Chorzele otrzyma 18 000 zł na realizację projektu „Rozwijamy się! – Wzmocnienie kompetencji i promocja działań Młodzieżowej Rady Miejskiej w Chorzelach”.

Powiat Przasnyski uzyska 25 000 zł na organizację „II Dni Młodzieży Powiatu Przasnyskiego”.

Środki pochodzą z programu realizowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego, który wspiera rozwój młodzieżowych rad



Młodzieżowa Rada

oraz aktywizację młodych mieszkańców.

Ten program daje młodym ludziom możliwość rozwijania umiejętności społecznych i liderkich. Odpowiada na potrzeby młodych ludzi, którzy chcą współpracować i działać na rzecz swoich rówieśników – stwierdził Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego.

Zależy nam, aby młodzi mieszkańcy Mazowsza mieli realny wpływ na życie swoich społeczności i mogli zdobywać pierwsze doświadczenia w działalności publicznej – dodaje

Ludwik Rakowski, przewodniczący sejmiku.

W regionie ostrołęckim na realizację 10 projektów przeznaczono ponad 234 tys. zł. Maksymalna kwota wsparcia dla jednego projektu wynosi 25 tys. zł.

Pomyślowość młodzieży co roku nas zaskakuje. Powiatowe Dni Młodzieży, Akademia Samorządności czy II Dni Młodzieży Powiatu Przasnyskiego to tylko część inicjatyw, które wesprzemy w tym roku – stwierdziła Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu województwa mazowieckiego. **ESKA**

Krzynowłoga Mała

Nietuzinkowy gość

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Krzynowłodze Małej, na zaproszenie Gminnej Biblioteki Publicznej, gościł Dobromira Makowskiego, znanego jako „Rappedagog”.

Jest to człowiek, który o profilaktyce uzależnień mówi z perspektywy własnego, trudnego doświadczenia, pasji do muzyki i empatii do drugiego człowieka. Spotkanie odbyło się aż trzy. Ich uczestnikami byli uczniowie klas IV–VIII ze wszystkich szkół z terenu gminy. Młodzież usłyszała o tym, jak budować poczucie własnej wartości, jak odróżnić prawdziwą wolność od pozornej oraz dlaczego warto mówić „nie” używkom, zanim te zniszczą nasze marzenia.

Jedno spotkanie dedykowane było rodzicom, nauczycielom i mieszkańcom. Gość poruszał temat wyzwań współczesnego wychowania, zwracając uwagę na znaczenie budowa-

nia relacji z młodym pokoleniem w oparciu o zaufanie, szczerłość i autentyczność. Połączenie rapu, świadectwa i pedagogiki sprawiło, że przekaz dotarł do każdego, bez względu na wiek. Przedsięwzięcie zostało sfinansowane ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krzynowłodze Małej. **ES**



udało się pozyskać dofinansowanie, a taksówka dla seniora jest jednym z elementów tego projektu. Przejazdy będą realizowane na terenie gminy Czernice Borowe oraz do i z Przasnysza od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 17:00. Aby jednak skorzystać z usługi, należy zgłosić przejazd z co najmniej trzydniowym wyprzedzeniem w GOPS w Czernicach Borowych. Transport będzie dostępny dla osób chcących skorzystać z usług zdrowotnych, takich jak wizyty lekarskie czy badania, dojechać na rehabilitację

lub fizjoterapię, załatwić sprawy urzędowe, wziąć udział w zajęciach i formach wsparcia, a także zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe. Usługa jest współfinansowana ze środków Funduszy Europejskich i skierowana do mieszkańców gminy Czernice Borowe, którzy spełniają przynajmniej jeden z poniższych warunków: ukończyli 60 lat, posiadają orzeczenie o niepełnosprawności, mają trudności w samodzielnym przemieszczaniu się lub są osobami niesamodzielnymi i wymagają wsparcia w codziennym funkcjonowaniu.



**POWIAT
MAKOWSKI**

Powiat makowski podpisał kolejną pulę umów z organizacjami pozarządowymi na realizację zadań publicznych wyłonionych w otwartych konkursach ofert.

Dofinansowanie otrzymało 17 kolejnych organizacji. Kwotę 6 tys. zł otrzymało Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Zespołu Szkół im. Żołnierzy AK w Makowie Maz. 5 tys. zł powędruje do klubu MKS Makowianka Maków Maz. Koło Gospodyń Wiejskich Chodkowo-Załogi otrzyma 4 tys. zł. Po 3 tys. zł dostaną: Koło nr 69 „Miasto” w Makowie Mazowieckim, Stowarzyszenie Pomocy Liceum im. M. Curie-Skłodowskiej, Klub Sportowy „Pełta Karniewo”, Stowarzyszenie Projekt Integracja, Koło nr 69 „Miasto” w Makowie Mazowieckim, Stowarzyszenie Wspólnie dla 1-dyneczki, Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu oraz Koła Gospodyń Wiejskich – Zakliczewo, Janopole, Ogony, „Sadykierzanki”, „Jankowianki” i „Budzynianki”. 2 tys. zł otrzymało zaś Stowarzyszenie „Radość Rozwoju”.

Organizacje pozarządowe z dofinansowaniem

W spotkaniu uczestniczył starosta Mirosław Augustyniak, wicestarosta Agnieszka Dąbrowska-Kot oraz skarbnik Milena Rulka.

- To duży krok w kierunku wspierania inicjatyw lokalnych oraz aktywizacji mieszkańców naszego powiatu

(...) Dziękujemy wszystkim organizacjom za zaangażowanie i życzymy powodzenia w realizacji projektów! Wspólnie działamy na rzecz rozwoju naszego powiatu i jego mieszkańców – przekazało starostwo.

Dodajmy, że z pierwszej puli dofinansowania otrzymały następujące organizacje: Stowarzyszenie „Radość Rozwoju” (8 tys. zł i 6 tys. zł), Stowarzyszenie Przyjaciół ZSP Karniewiackich (3 250 zł i 3 tys. zł), Stowarzyszenie Na Rzecz Edukacji Dzieci i Młodzieży „Maciuś” (2 750 zł), Stowarzyszenie Przyjaciół Przedszkola w Starym Szelkowie (2 tys. zł), Koło Gospodyń Wiejskich „Młodzianowianki” (3 tys. zł), Ochotnicza Straż Pożarna w Gąsewie (5 tys. zł), Stowarzyszenie Pomocy Liceum im. Marii Curie Skłodowskiej (6 tys. zł), Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju



Kolejne NGO otrzymały wsparcie z budżetu powiatu

Zespołu Szkół im. Żołnierzy AK w Makowie Maz. (4 tys. zł), Stowarzyszenie Akademia Aktywności (4 tys. zł), Hufiec ZHP Maków Maz. im. Szarych Szeregów (11 tys. zł) oraz MKS Makowianka Maków Maz. (14 tys. zł).

- Dziękujemy serdecznie powiatowi makowskiemu za wsparcie biało-zielonych dofinansowaniem w wysokości 5000 zł na Turniej Piłkarski Makowianka CUP, który odbędzie się już niebawem i zdradzimy, że takich zawodów dla dzieci i młodzieży w powiecie jeszcze nie było nigdy - informuje MKS Makowianka.

- Od minionego roku przygotowujemy się do wydania Księgi Jubileuszowej, która opisuje 80-letnią historię LO oraz 20-lecie działalności naszego Stowarzyszenia. Rozdziały do książki napisali doktor Mariusz Celmer, Radosław Filek, Andrzej Furmański, Tomasz Kowalewski oraz Jan Rutkowski. Książka jest już gotowa do druku a jej premiera nastąpi 12 czerwca 2026 roku podczas obchodów jubileuszu 80-lecia Szkoły oraz 20-lecia działalności Stowarzyszenia – przekazuje Stowarzyszenie Pomocy Liceum im. Marii Curie Skłodowskiej. **RR**

Anna Mucha z Perłą Mazowsza

Anna Mucha, pochodząca z miejscowości Szczuki, zamieszkała obecnie w Garwolinie propagatorka lokalnej historii, została wyróżniona Perłą Aktywności Społecznej w plebiscyie Perły Mazowsza.



FOT. ANNA MUCHA

„Perły Mazowsza” to coroczny plebiscyt, w którym wyróżniane są osoby, firmy, instytucje, miejsca oraz wydarzenia, które przyczyniają się do rozwoju i budowania tożsamości regionalnej Mazowsza. Anna Mucha odebrała dwie nagrody: pierwszą indywidualnie – pierwsze miejsce w kategorii Aktywność Społeczna w mieście Garwolin, drugą razem z Katarzyną Suchecką z Fundacji Spotkajmy się w Miastkowie - wyróżnienie i tytuł Perły Mazowsza w kategorii Aktywność Społeczna w Gminie Miastków Kościelny.

Mieszkańcom powiatu makowskiego znana jest ze swej działalności na rzecz propagowania historii lokalnej. Prowadzi w mediach społecznościowych grupy dotyczące historii miejscowości Krasiniec, Szczuki, Krasne, Bogate, gdzie gromadzi archiwalne zdjęcia, dokumenty i historie osób związanych z regionem, tworzy także teksty historyczne poświęcone m.in. historii cukrowni Krasiniec, czy dworku w Szczukach, gdzie przebywała Maria

Skłodowska-Curie. Działa również społecznie, organizując zbiórki na rzecz potrzebujących i pracując jako wolontariuszka w akcjach charytatywnych.

Posiadane archiwalne zdjęcia prezentuje na zorganizowanej przez siebie wystawie pn. „Krasiniec/Szczuki – ocalić od zapomnienia”.

- Szczuki to moje miejsce na ziemi – wiem, w której się wychowałam, gdzie dorastała cała moja rodzina od pokoleń. Spędziłam tam cudowne chwile dzieciństwa, pełne śmiechu, bez troski i bliskości z najbliższymi. Znam każdy zakątek, każdą ścieżkę, każdy budynek – to przestrzeń nasyconą wspomnieniami, które są częścią mnie – mówiła w zeszłym roku w rozmowie z nami Anna Mucha.

Wystawę można było zobaczyć już m.in. w Krasinie, Przasnyszu, czy Mławie. Kolejna planowana jest w Miętnem, w powiecie garwolińskim, a w dalszych planach jest także mowa o Ciechanowie. **RR**

KRONIKA POLICYJNA

W środę 8 kwietnia wieczorem na terenie gminy Czerwonka policjanci z makowskiej komendy zatrzymali 40 letniego mężczyznę podejrzanego o posiadanie znacznej ilości narkotyków oraz ich dystrybucję.

Funkcjonariusze zatrzymali do kontroli drogowej samochód osobowy marki Peugeot, którym kierował 41 letni mężczyzna.

- W trakcie czynności policjanci ujawnili u 40 letniego pasażera dwie torbki strunowe z suszem roślinnym oraz cztery torbki z białym kryształem. Wstępne badania wykazały, że były to marihuana oraz mefedron. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do policyjnej izby zatrzymań. Policjanci Wydziału Kryminalnego przeszukali także miejsce zamieszkania zatrzymanego oraz budynki gospodarcze znajdujące się na posesji. Kryminalni znaleźli kolejne torbki strunowe tzw. dilerki, a w nich narkotyki. Przy wsparciu psa służbowego „Szrona”, specjalnie wyszkolonego do wykrywania środków odurzających, zabezpieczono dodatkowe porcje substancji. Łącznie policjanci zabezpieczyli blisko 3 kilogramy amfetaminy, marihuany, mefedronu i metaamfetaminy oraz ponad 13 tys. zł w gotówce – informuje kom. Monika Winnik.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił prokuratorowi na przedstawienie 40 letniemu mieszkańcowi powiatu makowskiego zarzutów posiadania znacznej ilo-



Pies służbowy Szron w akcji

ści narkotyków oraz wprowadzania ich do obrotu. W sobotę 11 kwietnia podejrzany został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Przasnyszu. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Za pełnienie przestępstwa grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Niebezpieczne „pamiątki” po II Wojnie Światowej nadal odnajdywane są podczas spacerów w lesie, prac rolnych lub remontów domów czy dróg. Makowscy policjanci zwracają uwagę, aby samodzielnie nie próbować przenosić tego typu znalezisk, nie dotykać i jak najszybciej powiadomić policję.

Od początku tego roku makowscy policjanci podjęli już kilkadziesiąt interwencji dotyczących znalezienia niewybuchu na terenie powiatu. W ostatnim czasie ponownie inter-

weniowali na terenie gminy Szelków i Czerwonka.

- W jednym przypadku niewybuch został znaleziony przez zgłaszającego podczas spaceru w lesie, a w drugim podczas prac w polu – przekazuje oficer prasowa makowskiej policji.

- Przypominamy i ostrzegamy, że znaleziska pochodzące z czasów wojennych nadal mogą być niebezpieczne! Pod żadnym pozorem nie wolno ich dotykać, odkopywać czy też przenosić. W takich wypadkach należy zawiadomić policję. Trzeba pamiętać, że materiał wybuchowy stosowany w technice wojskowej, w praktyce jest całkowicie odporny na działanie wszelkiego rodzaju warunków atmosferycznych i niezależnie od daty produkcji zachowuje swe właściwości wybuchowe – ostrzegają mundurowi.

W poprzedni weekend do makowskiej komendy zawitali harcerze Związku Harcerstwa Polskiego w Makowie Maz.

- To była doskonała okazja do poznania codziennej służby policjantów. Podczas spotkania harcerze mieli okazję poznać jak wygląda służba policjantów poszczególnych pionów oraz zwiedzić budynek komendy. Uczniowie z dużym zainteresowaniem zwiedzali pomieszczenie dyżurnego, pomieszczenia dla zatrzymanych, czy też pokój technika kryminalistyki – przekazuje rzecznik prasowa.

Policjantka wyjaśniła także na czym polega służba technika kryminalistyki i pokazała jak zabezpieczane są ślady linii papilarnych.

RR

Rodzina potrzebuje pomocy po pożarze

W nocy 7 kwietnia w miejscowości Szlasy Bure (gm. Płoniawy-Bramura) wybuchł pożar domu mieszkalnego. Poszkodowani mieszkańcy potrzebują dziś pomocy w odbudowie.

- W jednej chwili nasze życie zostało wyrzucone do góry nogami. Strażacy i sąsiedzi walczyli z ogniem przez wiele godzin, robiąc wszystko, co w ich mocy, ale żywioł był bezli-

tosny. Niestety mimo ich heroicznej walki, ogień zdążył wyrządzić poważne szkody. Straciliśmy nie tylko ściany i dach, ale przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa i dorobek całego życia. Dziś mierzymy się z ogromnym stresem i bezsilnością. Dom, który był naszym bezpiecznym miejscem wymaga pilnego remontu. Koszty prac całkowicie przerastają nasze możliwości finansowe – przekazują poszkodowani mieszkańcy.

Zebrane środki przeznaczyć chcą na remont dachu (więźba dachowa,

blachodachówka), wymianę okien oraz niezbędne prace remontowe i podstawowe wyposażenie.

- Każda, nawet najmniejsza pomoc, ma dla nas ogromne znaczenie. Każda złotówka i każde udzielenie przybliża nas do chwili, w której znów będziemy mogli poczuć się bezpiecznie we własnym domu. Z całego serca dziękujemy wszystkim, którzy okazali nam wsparcie i dobre serce – mówią.

- Pomóżmy odbudować to, co strawił ogień rodzinie ze Szlas



Pożar domu w Szlasach Burych

Burych, którzy stracili w pożarze dorobek całego życia. W jednej chwili zostali pozbawieni domu, poczucia bezpieczeństwa i wszystkiego, co budowali przez lata. Teraz najbardziej potrzebują naszej pomocy i wsparcia. Każda, nawet najmniejsza wpłata, ma ogromne znaczenie i przybliży ich do powrotu do normalności. Otwórzmy serca i pokażmy, że w trudnych chwilach potrafimy być razem – zachęca do pomocy powiat makowski.

Zrzutka funkcjonuje na stronie pomagam.pl/p9ahkd. **RR**

Wielka modernizacja kanałów w toku

Pułtusk odzyskuje blask Wenecji Mazowska

Jesienią zobaczymy, jak bardzo zmieni się otoczenie pułtuskich kanałków, które są wizytówką miasta i to za ich sprawą Pułtusk nazywany jest Wenecją Mazowska.

Trwająca właśnie wieloetapowa inwestycja o łącznej wartości kilkudziesięciu milionów złotych ma nie tylko poprawić estetykę, ale przede wszystkim zadbać o ekologię i bezpieczeństwo. Skala robót wymaga tymczasowych wyrzeczeń od mieszkańców i turystów. Nic jednak nie dzieje się bez mieszkańców. Zabrali oni głos w sprawie projektu rewitalizacji kanału A, który niebawem też przejdzie metamorfozę i zgłosili swoje uwagi, które zostaną uwzględnione w projekcie.

Prace na kanałach B i C nabierają tempa

Obecnie działania skupiają się na kanałach B i C, które zostały już odmulone i pogłębione. Prace wchodzić teraz w bardziej widoczną dla oka fazę, czyli modernizacji nabrzeży oraz budowy infrastruktury towarzyszącej. Powstaną pomosty, schody, platformy edukacyjno-widokowe oraz nowoczesne oświetlenie.

Niestety, skala robót wymaga tymczasowych wyrzeczeń. Kanały B i C zostały wyłączone z użytkowania dla jednostek pływających, o czym poinformował Wydział Inwestycji Urzędu Miejskiego w Pułtusku. W zbliżającym się sezonie turystycznym miłośnikom wypoczynku na wodzie muszą wystarczyć dobrodziejstwa rzeki Narew oraz część kanału A. Przewidywany termin zakończenia robót w tym obszarze to 30 listopada 2026 r.



Kanały B i C już po etapie oczyszczania i pogłębienia

Koszt modernizacji kanałów B i C wraz z infrastrukturą to 11 974 712,03 zł. Samorząd Gminy Pułtusk pozyskał na ten cel aż 10 174 255,16 zł dofinansowania w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027 (Priorytet II – Zielony rozwój Mazowsza). Inwestycja jest realizowana w partnerstwie z Samorządem Powiatu Pułtuskiego.

Kluczowy etap: Główny kanał A po konsultacjach

Największe wyzwanie wciąż przed miastem. Rewitalizacja kanału A, najczęściej odwiedzanego miejsca, ciągnącego się od śluzy, wzdłuż ul. Staszica, aż do rozwidlenia z kanałem

B. Jest obecnie w fazie przygotowań projektowych. Inwestycja ta ma już zapewnione potężne wsparcie: 19 723 529,65 zł z NFOŚiGW w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, przy całkowitej wartości projektu wynoszącej 25 787 066,16 zł.

13 kwietnia odbyły się konsultacje społeczne, podczas których projektant Artur Chrzanowski przedstawił wstępną wizję zmian. Dyskusja objęła m.in. budowę wysp dla ptaków, poprawę retencji, organizację szlaków komunikacyjnych, lokalizację miejsc postoju dla łódek oraz kwestie monitoringu.

Rewitalizacja to także kwestie prawne

Wiele naniesień przy nabrzeżach, które powstawały przez dekady, wymaga uregulowania. Kanałki to temat niedotykany od kilkudziesięciu lat. Przy nabrzeżach i wzdłuż, na przestrzeni lat powstało szereg naniesień, niestety w niektórych przypadkach nieuregulowanych prawnie. Celem rewitalizacji jest również ugodowe uregulowanie prawnie tych kwestii z mieszkańcami – właścicielami działek przyległych oraz właścicielami tych naniesień. Wykonawcy określą stan tych naniesień. Nie wszystkie mogą zostać, gdyż niektóre są w stanie zagrażającym bezpieczeństwu.

Nowe oblicze turystyki

Rok 2026 zapowiada się jako czas intensywnych zmian. Inwestycja ma na celu zwiększenie retencji i bioróżnorodności, poprawę jakości wód oraz adaptację miasta do zmian klimatu. Pułtusk, leżący w sąsiedztwie obszarów Natura 2000 i Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego, dzięki odzyskaniu dawnego blasku kanałów, ma szansę stać się jeszcze silniejszym magnesem dla turystów preferujących kajaki, łodzie czy słynne zamkowe gondole.

BH



Konsultacje społeczne zgromadziły liczne grono mieszkańców i samorządowców

Organizacje pozarządowe w sytuacjach kryzysowych

Bądź gotów!

W warunkach kryzysu (powodzi, pożaru, wichury czy wojny) niebagatelną rolę mogą odegrać organizacje pozarządowe. Mówiły o tym pracownice Banku Żywności w Ciechanowie na warsztatach w Mławie, zorganizowanych przez burmistrza miasta dla działaczy tutejszych stowarzyszeń społecznych.

Ciechanowski Bank Żywności, jedna z 31 tego rodzaju instytucji w kraju, współpracuje z sieciami

handlowymi i ponad 120 organizacjami pozarządowymi. Zapobiega marnotrawstwu żywności. Tę uratowaną otrzymują bezpłatnie najbardziej potrzebujący.

Corocznie z tego źródła trafia tylko do mieszkańców Mławy i okolicznych gmin wiejskich wiele ton produktów i jest to wymierne wsparcie samorządów lokalnych.

Nierzadko dostajemy żywność z krótkim terminem ważności, którą trzeba szybko rozprowadzić, czyli mieć sieć dystrybucji i my ją mamy – mówiła Dorota Jezierska, prezes zarządu Banku Żywności w Ciechanowie.

Według niej: - Zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych najlepiej sprawdzają się organizacje pozarządowe, bo mogą działać w różnych warunkach. Mają duży potencjał, warto więc zawczasu mu się przyjrzeć.

Inny słowy, warto sporządzać katalogi lokalnych zasobów sił i środków, których będzie moż-

na użyć w czasie kryzysu. Prezes Jezierska zaznaczyła, że pandemia Covid-19 pokazała, iż pierwszorzędnym znaczenie ma koordynacja działań pomocowych. Gdy ona szwankuje, powstaje chaos. W ramach ćwiczeń na mławskich warsztatach wspólnie ustalono listę potencjalnych zagrożeń i narzędzi reagowania na nie (wolontariusze, budynki, środki komunikacji itp.).

Katarzyna Dolecka, m.in. koordynatorka wolontariatu w BŻ w Ciechanowie, zaprezentowała zawartość tzw. plecaka ewakuacyjnego. Najogólniej mówiąc, chodzi o przedmioty, które pozwolą nam przetrwać w pierwszych 72 godzinach po przymusowym opuszczeniu domu (ewakuacji), na przykład na skutek powodzi. Trzeba więc zabrać ze sobą podstawową bieliznę (po parze majtek i skarpetek), lekkie okrycie przeciwdeszczowe, zestaw do higieny osobistej (m. in. mydło, pasta i szczoteczka do mycia zębów), ręcznik – najlepiej szybkooschnący) apteczkę (bandaż z kompresem, maseczki, korpus na rany, chusta opatrunkowa, leki przeciwbólowe, nożyczki itp.), a także farmaceutyki specjalistyczne (ci, którzy je przyjmują). W ekwipunku winny się znaleźć też: menażka, sztucce (dobry jest nie-



zbędnik wojskowy), bidon na wodę, filtr do wody pitnej, wielofunkcyjny scyzoryk, latarka, radio, zapasowe baterie, zapalniczka (zapalki), sznurek (ściągacz). Warto też mieć przy sobie nieco żywności, w tym pakiet wysokoenergetyczny (np. popularne batoniki). Przydać się też mogą takie rzeczy, jak papier toaletowy, worki na śmieci, taśma klejąca czy agrafta. Oczywiście należy zabrać

ze sobą dokumenty osobiste, telefon komórkowy, ładowarkę, notes papierowy z numerami telefonów do najbliższych, a ponadto mapę Polski (regionu) oraz broszurę - rządowy „Poradnik bezpieczeństwa”. Dożo jest tych przedmiotów, ale Katarzyna Dolecka umieściła je do szkolnym plecaku z trzema kieszeniami. Sprawdziliśmy: jest lekki i poręczny.

(kj)

Kat, hycel i czyściciel...

W średniowieczu hyclem nazywano zawodowego oprawcę, pomocnika kata albo i samego kata.

Usługi katowskie ze względu na swoją specyfikę były stosunkowo drogie, toteż nie wszystkie – nawet duże miasta, mogły zatrudnić fachowca trudniącego się karaniem. Często praktyką było, że kilka miast składało się na zatrudnienie jednego kata albo władze miejskie wynajmowały go do wykonania określonych zadań. Zazwyczaj sam kat wykonywał osobiście jedynie niektóre wyroki – ścinanie mieczem lub toporem, łamanie kołem, palenie na stosie, zadawanie cierpienia w celu wymuszenia zeznań, chłosta czy wiązanie do pęgierza. Zasądzone kary, które uznawano za hańbiące, takie jak wieszanie na szubienicy, ćwiartowanie, różne formy tortur czy okaleczanie skazańca, były wykonywane przez pomocników zwanych oprawcami, hycłami, rakarzami. Kat jedynie kierował i nadzorował ich czynności.

Nie tylko kat, ale i miejski „sanitariusz”

Kat, ponieważ doskonale znał anatomię człowieka, często zajmował się również nastawianiem zwicięć i leczeniem złamań u ludzi oraz zwierząt. Warto dodać, że w wielu miastach (zwłaszcza na zachodzie Europy) średniowieczny kat miał obowiązek prowadzenia domu publicznego. To stanowisko było

również pewnego rodzaju organem sanitarnym i weterynaryjnym – kat nadzorował oczyszczanie miejsc publicznych z padliny, wyłapywanie waleśających się bezpańskich zwierząt, wywożenie wszelkich nieczystości. Funkcja kata zaczęła stawać się zbędna na początku XIX wieku, a występowała w miasteczkach mazowieckich jeszcze do połowy tegoż wieku.

Czyściciel miasta zamiast kata

Od początku XIX wieku zagadnienia sanitarne regulowały odpowiednie przepisy prawa, na podstawie których władze miejskie zatrudniały do tych prac czyścicieli miast, bawiących się uprzątańiem ulic od wszelkiej padliny. Ludzi takich (od tradycji katowskich) zwano dosyć pogardliwie hycłami, rakarzami lub oprawcami, chociaż ich praca była niezbędna. Czyściciel musiał mieć co najmniej jednego konia, furgon czyli kryty i okuty wóz, skrzynie oraz pomocników, mógł także – po uzyskaniu wymaganego zezwolenia – posiadać broń palną. Do podstawowych obowiązków czyściciela należało sprzątanie padliny z terenu miasta, także z terenów posesji prywatnych – natychmiast po powzięciu wiadomości o tym fakcie. Z padłych



W Średniowieczu kat zajmował się karaniem, leczeniem, rozrywką, oczyszczaniem miasta...

zwierząt rakarz mógł ściągać skórę, co stanowiło jego dodatkowy zysk (zwierzę poszło na skórę do hycła), z wyjątkiem koni należących do wojska. Padlinę należało zakopać na głębokość 3m.

Łapanie psów, padlina i brudna robota

Czyściciel miasta zawodowo zajmował się wyłapywaniem bezpańskich psów, czasami także kotów, w ramach zwalczania wścieklizny. Latem mógł robić to do godz. 7 rano, a zimą do 8. Złapane psy

przez trzy dni powinny być przetrzymywane i karmione, a jeżeli zgłosił się właściciel – musiał uiścić stosowną opłatę. Często jednak ten termin nie był dotrzymywany i zwierzęta bezpośrednio po schwytaniu były odsprzedawane (jeżeli trafił się kupiec) lub zabijane. Nie wolno było łowić zwierząt w bramach i na podwórkach, a także psów posiadających obroże albo znaczki wydane przez magistrat, chyba że były chore na wściekliznę. Zasada ta nie zawsze jednak była przestrzegana – rakarze łapali każdego psa, który na drodze im się

trafił. Przy łapaniu zwierząt rakarz i pomocnik (lub pomocnicy) byli ubrani w grube spodnie zabezpieczające przed pogryzieniem, a w rękach mieli stryki – biczyska zakończone pętłami do chwytania psów.

Zawód potrzebny, ale pogardzany

Chociaż potrzebna społecznie, praca hycła uważana była za nieczystą, nikczemną, wręcz hańbiącą, a przedstawiciele tego zawodu traktowano zazwyczaj pogardliwie. Hycle, kaci, grabarze i prostytutki mogli mieszkać jedynie na obrzeżach miast lub poza murami. Ciechanowscy czyściciele miasta, podobnie jak inni tej profesji w kraju, mieszkali poza granicami miasta, ale nie byli narażeni na taki ostracyzm. Tradycyjnie, ze względu na bliskość, ich siedzibą była podmiejska wieś Ostatni Grosz. W połowie XIX wieku byli to przybysze, wywodzący się z Warszawy, Nasielska, Chorzela oraz Ostrołęki. Co prawda, związki małżeńskie zawierali najczęściej w obrębie swojej grupy zawodowej, ale uznawani byli za porządných, godnych szacunku rzemieślników. Jeden z czyścicieli miasta Ciechanowa, Józef Cendrowski za udział w powstaniu styczniowym skazany został na wygnanie do guberni sybirskiej, skąd nigdy do kraju nie wrócił.

W okresie międzywojennym i w latach powojennych nazwa zawodu stanowiła obelżywe wyzwisko, typu: Jesteś szelma, zdrajca, łotr rakarz i arcypies! Potocznie hyclem nazywano też niezdolnego chłopaka, łobuza, szubrawca czy niegodziwego człowieka. Rakarze sporadycznie nie byli zatrudniani w miastach do 1989 roku. Od 1997 r. każda gmina ma obowiązek wyłapywania bezpańskich psów i umieszczanie ich w schroniskach, ale zazwyczaj czyni to straż miejska.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

O Dzboniu i dzbońskich pierogach

Dzbonie to stara podciechanowska wieś. Jej istnienie potwierdzają zapisy z początku XV wieku, chociaż powstała prawdopodobnie znacznie wcześniej.

W okolicy wsi znana była przez lata dzięki zabawnej anegdotce o dzbońskich pierogach. Podobno gospodynie w Dzboniu były zawsze energiczne, konkretne, nie rozczulały się nad sobą i nie skupiały na dogadaniu domownikom, a jakoś jedzenia często przechodziła w ilość. Złazcza ich pierogi były podobno wyjątkowo okazałe i... sycące. Kiedy kobiety wychodziły o świcie na targowy na rynek do Ciechanowa, zazwyczaj nie zdążyły zjeść w domu śniadania, a miały do pokonania pieszko prawie 10 km. Każda na drogę brała podobno pieroga. Wystarczył jeden, bo był tak duży, że kończyła go jeść dopiero wchodząc na targowicę. Nie wiadomo jednak dzisiaj, czy to naprawdę pierogi były takie wielkie, czy jedzenie było skutecznie opóźniane przez nieustanne gadanie wędrujących gromadnie kobiet.

Opowieść nie podaje szczegółów. Być może, był to rodzaj zapomnianych mazowieckich „sojek”, czyli

drożdżowych pierogów z kaszą jaglaną, kapustą i grzybami. Później na ziemi ciechanowskiej królowały pierogi ze słodkim nadzieniem serowym lub sezonowo – z jagodami. Dzisiaj przeżywają swój renesans. Ich wykonanie wymaga czasu, pracy, cierpliwości i podobno serca, co w dzisiejszym zwirowanym świecie stanowi wyjątkową wartość. Jak każdy sukces, tak i pierogi mają wielu ojców, a różne kraje na u świecie biegają się o tytuł ich ojczyzny.

W kuchni polskiej znane są od dawna, czego żartobliwym dowodem jest postać św. Jacka Odrowąża. Z tym dominikańskim zakonnikiem z przełomu XII i XIII wieku związane są liczne legendy, krążące wśród ludu do dzisiaj. Najbardziej powszechna dotyczy powtarzaniego w chwilach zdumienia okrzyku: „Św. Jacku z pierogami!!!”. Podobno w czasach najazdów mongolskich późniejszy święty karmił głodnych i ubogich pierogami własnego wyrobu. W cudowny sposób ulegały one rozmnożeniu, dzięki czemu Jacek miał wykarcić nieprzeliczone rzesze biedaków pozbawionych mienia i dachu nad głową. W Małopolsce do dzisiaj można usłyszeć modlitwę: Św. Jacku z pierogami – módl się do Boga za nami, żeby te pierogi przez cały rok na stole były i przed głodem nas broniły.

GC

Z zielarskiej skarbnicy... Leszczyna

Widoczną oznaką budzenia się przyrody po zimowym śnie jest kwitnienie leszczyny.

Jeszcze nie zieleńią się liście, a na gałązkach już są wdzięczne, długie kotki obsypane żółtym pyłem. W kulturze ludowej leszczyna uważana była za dobre, szczęśliwe drzewo, chroniące przed złem, odpędzające czarne moce i czarownice. Przypisywano jej zdolność sprawiedliwego sądu i dobry wpływ na zachowanie zdrowego rozsądku. Różdżkarze znajdowali przy pomocy leszczyny podwodne cieki wodne, miejsca do kopania studni oraz najlepszą lokalizację do posadowienia domu. Laski leszczynowe miały zdolność wykrywania przestępców oraz wskazywania miejsca, gdzie znajdowały się ukryte skarby. Z wici leszczynowych często wyplatano płoty – nie tylko dlatego, że były giętkie, ale również ze względu na ich magiczną, ochronną moc. Leszczynowe gałęzie zatknięte na polu zapewniały urodzaj, a dodane do pierwszej kąpieli dziecka chroniły przed chorobami w przyszłości. Wierzono, że dzieci kąpane w leszczynie mają później szczęście w miłości.

W Wielką Sobotę gospodynie paliły na podwórkach niewielkie ogniska z gałęzi leszczynowych, a powstały



popiół po wystygnięciu wynosiły na strych w przekonaniu, że będzie to chroniło zagrodę przed piorunami i ogniem. Olej tłoczony z orzechów laskowych w lecznictwie ludowym był najskuteczniejszym środkiem na robaki u dzieci. W marcu zbierano z młodych gałęzi leszczynowych korę, z której sporządzano napary do okładów na bolesna, krwawa żyłaki i hemoroidy. Naparami takimi przemywano miejsca zaatakowane przez świerzby, a także oparzenia, odleżyny i czyraki. Kobiety po porożu używały do mycia się wywaru z kory leszczyny, a dziewczyny myły w tym włosy, aby były lśniąco i gęste. Z wczesnowiosennych krotek sporządzano wywar

na przeziębienia, stosowany też jako środek na biegunki.

Piękna ludowa legenda opowiada, że kiedy Święta Rodzina uciekała przed żołnierzami Heroda do Egiptu, chcieli schować się pod osiką, ale ta nie uchyliła im schronienia. Wtedy Maryja z Dzieciątkiem pobiegła pod leszczynę, która z chęcią przyjęła biegących i otuliła ich szczelnie swoimi gałązkami przed oczami żołdaków. Od tej pory liście osiki nieustannie drżą ze strachu, a leszczyna daje ludziom schronienie w czasie burzy, ponieważ pierun nigdy w nią nie uderza. Taka była kara i podziękowanie za uratowanie Świętej Rodziny.

GC

Z biegiem dni, z biegiem tygodni...

Na św. Wojciecha rośnie rolnikom pociecha



W kwietniu przypadają dni trzech bardzo ważnych w tradycyjnej kulturze ludowej świąt – Wojciecha, Jerzego i Marka.

Byli oni bliscy mieszkańcom wsi, ponieważ wierzono w ich nadzwyczajną moc jako wspomóżycieli w pracach rolniczych i pasterskich oraz opiekunów rolników i ich pracy. Św. Wojciech cieszył się poważaniem jako nasz „własny” święty, opiekujący się wszystkimi Polakami. Św. Jerzy uznawany był za szczególnego patrona pasterzy, a zwłaszcza pasterzy koni. Największym poważaniem cieszył się na wschodzie, wśród wyznawców prawosławia. Opieki św. Marka rolnicy przyzywali w sposób wyjątkowy w czasie wiosennych siewów. Jak wszyscy święci, tak i ci są bardzo zapracowani, ponieważ obrani zostali równolegle patronami rozlicznych zawodów, rzemiosł, miast i państw.

Na św. Jerzego bydło ruszało na pastwiska

Św. Wojciech był bardziej popularny w zachodniej części naszego kraju, a św. Jerzy – we wschodniej. Z ich dniami patronalnymi związane były różnorodne obrzędy, odnoszące się szczególnie do różnych wiosennych prac polowych. W naszych czasach są często istotne odstępstwa

od terminów wielu prac, wynikające ze zmian klimatycznych. Tak jest chociażby z wypasem zwierząt. Dawniej zwyczajowo, niezależnie od pogody (bo bywało jeszcze zimno) w całym kraju właśnie 23 kwietnia następował „wypęd” albo „wygon”, czyli pierwsze po zimie wypędzanie bydła na pastwiska. Już o świcie gospodynie okadzały krowy, a zwłaszcza ich wymiona, ziołami z wianków poświęconych w oktawę Bożego Ciała. Gospodarze pod progiem obory układały siekiere, lemiesz albo inny kawałek żelaza, ziola święcone, a czasami także łopate do wsuwania chleba do pieca. Przeprowadzenie bydła nad tymi przedmiotami miało chronić zwierzęta w czasie przebywania na pastwiskach przed chorobami, czarami i urokami. W celu zwiększenia magicznej ochrony, gospodyni w momencie wyganiania zwierząt kropiła je przy wrotach wodą święconą. Używała do tego palmy wielkanocnej, wetkniętej w dach obory w Niedzielę Palmową, po poświęceniu w kościele. Kilka kropel wody strzepywała także na ziemię, aby trawy nie brakowało i bydło dobrze się pasło. Niekiedy gospodynie o wschodzie słońca osobiście wyprowadzały swoje krowy z zagrody, a następnie oprowadzały je miedziami wokół swoich pastwisk w przekonaniu, że w ten sposób

Kliczki – wiosenny wypas bydła



krowy przez całe lato będą „zbierały śmietanę”, bo mleko będzie tłuste, a dla leniwych kobiet – które później wygonią krowy – zostanie co najwyżej serwatka. W wielu regionach gospodynie w tym dniu nikomu nie nie pożyczają, nie wolno było nawet częstować biedaków i wędrownych dziadów, ponieważ mogło to być wykorzystane przez czarownice na szkodę domowników.

Święty Wojciech, ziemniaki i wróżby urodzaju

Gdy było ciepło i pogoda sprzyjała, w okolicach dnia św. Wojciecha trwało w najlepsze sadzenie ziemniaków. Sadzono je ręcznie,

„pod motykę” lub „pod plug”. Po obsadzeniu całego zagonu pracujący – niezależnie od płci i wieku – podawali jeden drugiemu nogi albo sami przewracali się, podcinając innym kolana, tak aby wszyscy znaleźli się na ziemi. Zwyczaj ten, nazywany na Mazowszu biciem dragonów, był bardzo przestrzegany do końca XIX wieku, później zanikł całkowicie. Wierzono, że dzięki takim zabiegom bulwy ziemniaczane pod krzakami będą liczne i duże. Dobrym znakiem dla gospodyń był deszcz w dniu św. Wojciecha, bo zapowiadał że krowy będą dawały dużo mleka, więc będzie twaróg, sery, śmietana i masło, co z kolei przysporzy grosza kobiecemu gospodarstwu. Jeżeli jednak deszcz padał tylko z rana, to nie cieszyło gospodarzy, ponieważ wróżył suszę na polach aż do połowy lata i słabsze zbiory. Dla pszczelarzy opady w tym dniu były złym prognostykiem i uprzedzały, że pszczoły przyniosą mało miodu. Poranna rosa zapowiadała wyjątkowy urodzaj prosa, więc gospodarze nastawiali się na

w głębi ziemi” i w lecie będzie ogólny brak wody. Upał tego dnia wróżył dokuczliwych „zimnych ogrodników” i majowe przymrozki. Dopiero po św. Marku gospodynie zaczynały przesażać w ogrodach rośliny i wysiewać rozsady. W niektórych parafiach w dniu św. Marka – patrona siewów wiosennych – odbywały się zwyczajowe modlitwy o urodzaje, często połączone z procesją wędrującą na pola. W południowej Polsce, a zwłaszcza na Śląsku, w tym dniu nie wolno było pracować w polu w przekonaniu, że niezadowolony święty może w odwecie wszystko zniszczyć. W wielu regionach od tego dnia nie zapalano już w godzinach porannych i wieczornych światła w izbach. W ten sposób oszczędzono świecę lub naftę, ponieważ dzień był już wystarczająco długi. W niektórych wsiach w dniu św. Marka obowiązywał zakaz wypieku chleba i pracy w ogrodzie, aby nie wywołać nadmiernych opadów deszczu. Z kolei plotów w tym dniu nie grodzono i nie naprawiano, aby nie spowodować suszy. Jeżeli ktoś złamał ten zakaz, to musiał liczyć się z tym że sąsiedzi rozbiorą mu plot i przynajmniej część utopią na przebiegającej drodze w rzece lub stawie.

Zakazy, nakazy i lęk przed przednówkiem

Zakazy i nakazy w tych dniach, związane z przyszłą pogodą i wielkością zbiorów były na dawnej wsi rygorystycznie przestrzegane z obawy przed kłeską głodu. Zazwyczaj w ostatniej dekadzie kwietnia (czasami wcześniej, czasami później) zaczynał się najtrudniejszy dla mieszkańców wsi czas – przednówek. Mówiło o tym przysłowie: Na św. Marka nie ma co włożyć do garnka. Dzisiaj słowo to na szczęście jest już zupełnie nieznane, ale jeszcze sześćdziesiąt lat temu budziło grozę. Oznaczało brak pożywienia, zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt. Oczywiście, nie każdy rok był taki tragiczny. Czasami – kiedy ubiegłoroczne plony były obfite i pogoda łaskawa, przednówek przechodził niezauważenie. Nieraz należało tylko bardziej zacisnąć pas. Zdarzały się jednak lata, kiedy biedota umierała z głodu, a na niedożywienie cierpieli wszyscy. Takie ponure obrazy na długo zostawały w pamięci i w opowieściach.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

obsianie większych łanów pola tym zbożem.

Święty Marek patronem siewów i pogody

W tradycji ludowej św. Marek jest patronem wiosennych siewów, a także orędownikiem w sprawach dotyczących pogody, chroniącym uprawy przed gradobiciem. Jest m.in. patronem wszystkich zawodów związanych z piórem, a zwłaszcza pisarzy i notariuszy oraz murarzy, robotników budowlanych, koszykarzy, wikliniarzy, malujących na szkle i szklarzy.

Katastrofalną suszą grozić miały deszcze w dniu św. Marka, ponieważ zapowiadały że „źródła pójdą

Smaki Mazowsza

Dziki mięsiwo w towarzystwie leśnych grzybów

Danie zostało przygotowane przez uczniów technikum w Gołdkowie i zaprezentowane podczas międzyszkolnego konkursu kulinarnego „Dzicy Chef Kuchni”.

Ta wyjątkowa kompozycja smaków, inspirowana bogactwem polskich lasów, zachwyciła jury swoim aromatem, starannością wykonania oraz nowoczesnym podejściem do tradycyjnej kuchni myśliwskiej.

Konkurs został zorganizowany przez Polski Związek Łowiecki – Zarząd Okręgowy w Ciechanowie, a jego gospodarzem był Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołdkowie. Wydarzenie było nie

tylko okazją do kulinarnej rywalizacji, ale również do promocji dziczyzny i rozwijania umiejętności młodych adeptów gastronomii.

Prezentowane danie zostało uhonorowane nagrodą specjalną szefa kuchni Hotelu Warszawianka, co stanowi potwierdzenie wysokiego poziomu jego wykonania. Poniżej przedstawiamy przepis, dzięki któremu można odtworzyć tę wyjątkową potrawę we własnej kuchni.

Dziki mięsiwo w towarzystwie leśnych grzybów

Przewidywany czas wykonania dania - 120 minut

Spis składników:

- 500g mięsa mielonego z dziczyzny,
- 250g polędwiczek z sarny,
- 2 jaja,
- 200g śmietany kremówki,
- 25g brandy,
- 200g grzybów leśnych,
- 30 g szalotki,
- 200 g plasterów boczku wędzonego,
- sól, pieprz, masło klarowane.



W celu przyrządzenia dania należy:

- Przeprowadzić obróbkę wstępną surowców.
- Formę keksówkę wyłożyć folią spożywczą i plasterkami boczku.

- Polędwiczki obsmażyć na patelni na maśle, pod koniec smażenia doprawić solą.
- Mięso mielone z dzika zblendować z dodatkiem śmietanki, brandy, soli i pieprzu.
- Przygotowanym farszem wypełnić formę do połowy, w połowie warstwy ułożyć podsmażone polędwiczki, grzyby leśne podsmażone z cebulą. Na wierzch wyłożyć resztę farszu, zawinąć końce folii spożywczą.

- Ogrzewać w kąpielii wodnej w piekarniku w temperaturze 150 stopni przez 45 minut.
- Wyporcjować, podawać z sosem.

Smacznego

KO

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Sprzedam betoniarkę 800 zł,
wciągarkę elektryczną 800 zł
Ciechanów. 517 109 911

PC-00137/26

Montaż ogrodzeń panelowych,
siatkowych, wylewane i murowane.
692 718 009

FC-0195/26

Sprzedaż rusztowań i kontenerów.
508 338 722

M03771-64174

MOTORYZACYJNE

**Kupię każde auto,
autokasacja. 507 004 316**

FC-0018/26

Usuwanie wgnieceń z aut bez
lakierowania. Usuwamy gradobicia
oraz wgniecenia parkingowe.
509 483 919

M03730-74480

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę mieszkanie M2
w Ciechanowie. 506 253 698

PC-00116/26

**Tygodnik
ciechanowski**

UWAGA!

Od dziś wszystkie
ogłoszenia nadawane
do wersji papierowej TC
ukazują się również
na portalu
tygodnikciechanowski.pl
w zakładce
– ogłoszenia drobne

**Kupię dom na wsi.
Tel. 501 862 555**

M03680-41107

Kupię działkę budowlaną Stare
Pieściorogi 1000-1500 m².
Tel. 504 984 957

NS-26

Do wynajęcia mieszkanie
w Ciechanowie. 502 296 962

PC-00164/26

Sprzedam mieszkanie 45,74 m²
pierwsze piętro w Ciechanowie,
ul. Herberta 5/10. 606 328 357

PC-00161/26

Do wynajęcia mieszkanie 35 m²,
Ciechanów. 723 297 960

PC-00160/26

Sprzedam mieszkanie 42 m²
w Ciechanowie. 662 601 643

PC-00159/26



**Ciechanów
ul Mazowiecka 9A**

**Kamień
ozdobny
do ogrodu**

**Ziemia
do ogrodu**

**Kruszywa
budowlane**

Tel. 608 737 451

Wynajmę mieszkanie M-2, nowe
osiedle, Ciechanów. 792 660 777

PC-00158/26

PRACA

Samotnego z ZUS/KRUS do lekkich
prac przy zieleni i drobnych napraw
domowych z zakwaterowaniem
lub na dojazdy, park Modzele
tel. 603 768 911

M03758-62485

Przyjmę do pracy
w gospodarstwie. 794 052 720

M03759-33804

Zatrudnię osobę na stanowisko
doradca klienta. Market budowlany
Farbex. CV proszę wysłać
na mail - farbex@farbex.com.pl
tel. 502 456 027

FC-0151/26

Zatrudnię w gospodarstwie.
608 209 613

PC-00153/26

Praca w gospodarstwie.
512 704 741

PC-00052/26

ROLNICZE

Skup ciągniki, ładowarki, maszyny
rolnicze. 693 888 308

M03684-22023

Wapno nawozowe granulowane.
889 857 706

FE-6



muzeumplock.eu

Mazowsze.
serce Polski

Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumską 8, tel. 24 364 70 70

Płock, ul. Tumską 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu
Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowska
w ludowej wizji świata

Więźmien Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa
Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej
i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Płock, ul. Kolejowa 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia
międzywojennego - art déco
• Galeria płocka XX wieku.
Galeria Themersonów

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

**Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)**

FCP-18



www.muzeumciechanow.pl

Mazowsze.
serce Polski

**BUDYNEK
EKSPOZYCYJNY MUZEUM
W CIECHANOWIE
(REMONT)**
ul. Warszawska 61

**ZAMEK KSIĄŻĄT
MAZOWIECKICH
W CIECHANOWIE**
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

**ODDZIAŁ
MUZEUM POZYTYWIZMU
W GOŁOTCZYŹNIE**
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46



**NOWE MIESZKANIA
W CIECHANOWIE**

665 330 650

**Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska**

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

**skupuje krowy
oraz młode bydło**

Odbiór z gospodarstwa

tel. 606 402 852, 23 691 20 18
lub 604 206 737

FN-20

Skup bydła rzeźnego



Odbiór z gospodarstwa

Płatność w 3 dni!

500 224 312

FC-479

**Alternatory,
rozruszniki,
sprężarki,
klimatyzacje**

**Sprzedaż •
naprawa • wymiana**

**Samochody osobowe,
ciężarowe, maszyny rolnicze**

**Ciechanów, ul. Pułtowska 116
(za stacją benzynową).**

Tel. 023 673 48 07

Faktury VAT

Skup bydła

**Marcin
Malinowski**

konkurencyjne ceny

511 394 119

PRZEŁEW 2 DNI/GOTÓWKA

FCPrz

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec



Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165

Kontakt w sprawach pilnych poza
godzinami pracy Urzędu
oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775

Fax 23 661 63 30

e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl



**Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20**

pow. ciechanowski

woj. mazowieckie

tel. 23 671 30 85

fax: 23 671 38 22

e-mail: sekretariat@sonsk.pl

www.sonsk.pl



SIGMA-MAX
Wszystko dla dzieci, szkoły i biura

CIECHANÓW
ul. Augustiańska 35

MŁAWA
ul. Długa 22/25

PŁOŃSK
ul. Kolejowa 1C

DZIAŁDOWO
ul. Kochanowskiego 1A

PULĘTUSK
ul. Aleja Wojska Polskiego 13B

PRZASNYSZ
ul. Ostrołęcka 28

Sprzedam przyczepę samobieżną strautmann, siewnik do kukurydzy 4-rzędowy Gaspardo prasę rolującą Sipma. 508 486 072

M03751-62539

Wzmem w dzierżawę grunty orne. 511 447 222

PC-00226/24

Skup koni, bydła rzeźnego exportowego. 606 954 202

FC-0044/26

Sprzedam Zetora 5211, sianokiszonkę lucerny. 516 504 054

PC-00141/26

Wydaw obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855

FC-0138/26

Kupię słomę. 500 841 716

PC-00129/26

Sprzedam przyczepy do bel. 885 989 191

FC-0152/26

Sprzedam działkę rolną o pow. 2 ha, okolice Ciechanowa. 789 705 955

PC-00132/26

Sprzedam sianokiszonkę w belach. 506 553 121

PC-00134/26

Likwidacja gospodarstwa. Sprzedam sprzęty rolnicze. 510 401 473

PC-00135/26

Sprzedam byczki i jałówki mięsne, samodzielne. 504 652 931

PC-00138/26

Sprzedam Zetora 5211, sianokiszonkę lucerny. 516 504 054

PC-00141/26

Sprzedam opla Astrę kombi, talerzówkę. 600 653 725

PC-00146/26

Sprzedam kłacz zimnokrwistą wysokożrebną. 667 412 455

PC-00147/26

Sprzedam siano w belach 120/120, gmina Regimin. 511 089 445

PC-00148/26

Sprzedam byczki i jałówki mięsne, samodzielne. 504 652 931

PC-00318/26

Sprzedam drzewo brzoza. 501 788 829

PC-00149/26

Sprzedam siano w belach 200 sztuk, sianokiszonkę 30 sztuk. 668 834 351

PC-00151/26

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703

M03444-04490

Skup ciągniki, ładowarki, maszyny rolnicze. 693 888 308

M03684-22023

Wapno nawozowe granulowane. 889 857 706

FE-6

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711

M03707-57005

Kupię słomę. 500 841 716

PC-00129/26

Sprzedam agregat podorywkowy KOS, agregat uprawowo-siewny Agro- Masz, pług 3 skibowy Resorak, rozsiewacz nawozów Jar-Met. 733 152 913

NS-22

Sprzedam jałówki cielne. 503 740 656

M03742-62839

Sprzedam siewnik Poznaniak 2012 rok. 692 892 929

SI-68

Sprzedam gospodarstwo. 508 685 399

Su-10

Centrala Nasienna kontraktujemy koniczynę czerwoną. 602 790 774

M03759-03113

Sprzedam słomę, siano. 602 186 540

M03759-66621

Sprzedam siano i słomę z dowozem. 600 356 533

M03761-01118

Sprzedam sianokiszonkę w belach. 727 255 733

SP-4

Sprzedam ziemię 9,30 ha. 501 788 829

PC-00139/26

Naprawa silników, skrzyni biegów ciągnikowych u klienta. 515 394 581

PC-00121/26

Sprzedam ziemniaki i grunty rolne. 513 079 082

NS-157

Sprzedam owies łubin. 693 996 831

SM-181

Sprzedam jałówki i byczki miesne na opas. 504 652 931

SM-145

Sprzedam dwuletnią żrebowkę. 507 972 637

PC-00157

Sprzedam owijkę do bel, opryskiwacz 600 l. 664 757 045

PC-00147/26

Sprzedam siano w kostkach. 698 079 509

PC-00165/26

Sprzedam siano. 503 025 247

PC-00163/26

Sprzedam bele sianokiszonki, pług obrotowy 4-skibowy, włukę łukową. 889 661 047

PC-00162/26

Sprzedam dwuletnią żrebowkę. 507 972 637

PC-00157/26

Sprzedam wykę jarą. Tel. 664 651 078

M03758-86330

Sprzedam owies do siewu, kosiarkę rotacyjną, zgrabiarkę Wicher 5 Szydłowo tel. 503 992 555

M03761-49402

Sprzedam sadzeniaki. 505 871 111

Su-11

Sprzedam kłaczę żrebne zaprzęgane. 661 033 855

NS-27

Sprzedam słomę. 601 548 958

FC-0086/26

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa „AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526



Gabinet Terapii - Logopedia, Elektrostymulacja, Integracja Sensoryczna, TUS

Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów



lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

SKUP BYDŁA

ŁUKASZ GRZESZCZAK
Wielodróż 38 A
Tel. 792 264 299



USŁUGI

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamrażarki, lody chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132

FC-0571/24

Hydraulik. 570 188 332

PC-00085/26

Naprawa silników, skrzyni biegów ciągnikowych u klienta. 515 394 581

PC-00121/26

Odnawianie wanien. 600 979 826

FC-0162/26

Usługi remontowe. 518 916 685

PC-00142/26

Wypawam przyczepę, wiatkę, bramę, wierzeję. 694 308 237

PC-00154/26

Usługi hydrauliczne. 508 491 711

SM-164

olej napędowy, olej opałowy z dostawą

Tel: 501 680 623

Garaże Blaszane, bramy garażowe, hale, kojce dla psów.

KONSTRUKCJA! - OCYNK

Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl



GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaże.pl



Balie sauny producent od 9900zł 505 594 469

M037-40-70678

Demontaż ternitu, krycie blachą, malowanie dachów, mycie elewacji, kostki Tanio! 511 480 459

PC-000147/26

Lokale o powierzchni od 20 m² do 250 m² do wynajęcia w centrum Przasnysza. Lokal o powierzchni 250 m² doskonale nadaje się do prowadzenia działalności bankowej. Kontakt do właściciela: 507 135 314 Prosimy o kontakt telefoniczny w godzinach 10:00-20:00.

FCP-78

Nowy Gołymín 15, 06-420 Gołymín Ośrodek  **instalgol.pl**

BETON TOWAROWY



609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE



ŚRODA • 22 KWIETNIA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLICA
08:00 Serwis Info, Pogoda	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:40 Uwaga!	06:05 Republika, wstajemy!
08:20 Seriale TV	11:40 Gwiazdorska kuchnia Ani	08:30 Małanowski & Partnerzy	05:55 Ukryta prawda, odc. 1615	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
12:00 Serwis Info	12:15 Rzecz Polska	09:00 Małanowski & Partnerzy	06:50 Kuchenne rewolucje	07:05 Przyjaciele Republiki
12:10 Agrobiznes rolniczy	12:30 Koto fortuny, teleturniej	09:30 Trudne sprawy, odc. 1042	07:45 Dzień Dobry TVN	08:30 Michał #Rachoń
12:35 Magazyn rolniczy	13:15 Panna młoda, odc. 76	10:30 Trudne sprawy, odc. 1043	11:20 Doradca smaku	10:01 Po 10:00
12:50 Dziką Szkocję, serial, odc. 2	14:05 Va banque, teleturniej	11:35 Gliniarze, odc. 730-732	11:25 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00
14:00 Złoty chłopak, odc. 274	14:35 Na sygnale, odc. 885	14:40 Dlaczego ja? odc. 1552	12:35 Kuchenne rewolucje	12:00 W samo południe
15:00 Serwis Info	15:05 La Promesa, odc. 375	15:50 Wydarzenia, Pogoda	13:40 Ukryta prawda, odc. 1736	12:30 Republika dzień - serwis
15:15 Reporterzy	15:50 Domowe patenty 2	16:20 Interwencja	14:40 Ukryta prawda, odc. 1737	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:35 Gra słów. Krzyżówka	16:00 Koto fortuny, teleturniej	16:30 Na ratunek 112, odc. 1149	15:45 Młode gliny, odc. 48	14:55 Republika dzień
16:05 Dziedzictwo, odc. 897	16:35 Familiada, teleturniej	17:00 Gliniarze, odc. 1189	16:50 Szpital św. Anny, odc. 112	15:35 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:20 Panna młoda, odc. 77	18:00 Pierwsza miłość, odc. 4201	17:55 Detektywi, odc. 306	15:40 Republika dzień
17:25 Jaka to melodia?	18:15 Va banque, teleturniej	18:50 Wydarzenia	19:00 Fakty	16:50 Klub sportowy
17:55 Klan, serial, odc. 4700	18:50 Jeden z dziesięciu	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:35 Sport	16:55 Express Republiki
18:20 Zaraz wracam, odc. 115	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3363	19:30 Sport, Pogoda	19:45 Pogoda	17:10 Express Republiki+
18:55 Akacyjowa 38, odc. 852	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3364	19:55 Milionerzy, teleturniej	19:55 Uwaga!	17:35 Miś Kłeczek zaprasza
19:30 Program informacyjny	20:40 Przepis dnia	20:30 Farma, reality show	20:15 Na Wspólnej, odc. 4199	18:50 Klub sportowy
20:10 Sport, Pogoda	20:55 Na dobre i na złe, odc. 990	21:30 Bez pudru, czyli kabaret plus...	20:50 The Floor, teleturniej	19:00 Dzisiaj, serwis
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej	21:55 Na sygnale, odc. 887	22:50 Wakacyjni przyjaciele, komedia	21:30 Królowa przetrwania 3	20:20 Gość „Dzisiaj”
21:20 Nieobliczalny, thriller	22:20 Na sygnale, odc. 888	01:00 Spadaj, tato, komedia	22:55 Dusza towarzystwa, film	20:50 W punkt
23:05 Wesele, dramat	22:55 Lina, serial, odc. 2/3		01:00 Tata kontra tata, komedia	22:15 Piachem w tryby
	23:55 A psa biorę ja, komedia		02:55 Uwaga!	23:20 Codziennie *****burza

CZWARTEK • 23 KWIETNIA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLICA
08:00 Serwis Info, Pogoda Info	06:55 Barwy szczęścia, odc. 3364	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:40 Uwaga!	06:05 Republika, wstajemy!
08:20 Seriale TV	07:30 Pytanie na śniadanie	08:30 Małanowski & Partnerzy	05:55 Ukryta prawda, odc. 1616	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
12:00 Serwis Info	11:40 Dzień z życia artysty	09:30 Trudne sprawy, odc. 1044	06:50 Kuchenne rewolucje	07:05 Przyjaciele Republiki
12:10 Agrobiznes rolniczy	12:15 Którędy po sztukę	10:30 Trudne sprawy, odc. 1045	07:45 Dzień Dobry TVN	08:30 Michał #Rachoń
12:40 Magazyn rolniczy	12:20 Którędy po sztukę	11:35 Gliniarze, odc. 733	11:20 Doradca smaku	10:01 Po 10:00
12:55 Dziką Szkocję, odc. 3	12:30 Koto fortuny, teleturniej	12:35 Gliniarze, odc. 734	11:25 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00
14:00 Złoty chłopak, odc. 275	13:15 Panna młoda, odc. 77	13:35 Gliniarze, odc. 735	12:35 Kuchenne rewolucje	12:00 W samo południe
15:00 Serwis Info	14:05 Va banque, teleturniej	14:40 Dlaczego ja? odc. 1553	13:40 Ukryta prawda, odc. 1738	12:30 Republika dzień - serwis
15:15 Reporterzy	14:35 Na sygnale, odc. 886	15:50 Wydarzenia	14:40 Ukryta prawda, odc. 1739	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:35 Gra słów. Krzyżówka	15:05 La Promesa, odc. 376	16:15 Pogoda	15:45 Młode gliny, odc. 49	15:10 Republika dzień
16:05 Dziedzictwo, odc. 898	16:00 Koto fortuny, teleturniej	16:20 Interwencja	16:50 Szpital św. Anny, odc. 113	15:35 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	16:35 Familiada, teleturniej	16:30 Na ratunek 112, odc. 1150	17:55 Detektywi, odc. 307	15:40 Republika dzień
17:25 Jaka to melodia?	17:20 Panna młoda, odc. 78	17:00 Gliniarze, odc. 1190	19:00 Fakty	16:50 Klub sportowy
17:55 Klan, serial, odc. 4701	18:15 Va banque, teleturniej	18:00 Pierwsza miłość, odc. 4202	19:35 Sport	16:55 Express Republiki
18:20 Zaraz wracam, odc. 116	18:50 Jeden z dziesięciu	18:50 Wydarzenia	19:45 Pogoda	17:10 Express Republiki+
18:55 Akacyjowa 38, odc. 853	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3364	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:55 Uwaga!	17:35 Miś Kłeczek zaprasza
19:30 Program informacyjny	19:55 Domowe patenty 2	19:30 Sport	20:15 Na Wspólnej, odc. 4200	18:50 Klub sportowy
19:55 Pytanie dnia	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3365	19:40 Pogoda	20:50 The Floor, teleturniej	19:00 Dzisiaj, serwis
20:10 Sport, Pogoda	20:40 Gotuj z Bosacką!	19:55 Milionerzy, teleturniej	21:30 Kuchenne rewolucje	20:20 Gość „Dzisiaj”
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej	21:15 Tak to leciało! teleturniej	20:30 Farma, reality show	22:40 Każdy wie lepiej, komedia	20:50 W punkt
21:20 Ojciec Mateusz, odc. 446	22:15 Niepewne sytuacje 3	21:30 Nasz nowy dom	00:45 Skok na głęboką wodę	22:15 Piachem w tryby
22:20 Sprawa dla reportera	22:45 Syn 2, serial, odc. 15/20	22:55 Zanim się pojawiłeś, film	01:50 Szpital św. Anny, odc. 74	23:20 Codziennie *****burza
	23:35 Syn 2, serial, odc. 16/20	01:20 Sortownia, serial, odc. 7	02:45 Szpital św. Anny, odc. 75	23:35 Republika wieczór

PIĄTEK • 24 KWIETNIA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLICA
08:00 Serwis Info, Pogoda	06:55 Barwy szczęścia, odc. 3365	05:40 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
08:20 Seriale TV	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1617	07:05 Przyjaciele Republiki
11:30 Okrasa łamie przepisy	11:40 Operacja zdrowie	08:00 halo tu polsat	06:50 Kuchenne rewolucje	08:30 Michał #Rachoń
12:00 Serwis Info	12:15 Kolekcja	11:30 Gliniarze, odc. 736	07:45 Dzień Dobry TVN	10:01 Po 10:00
12:10 Agrobiznes rolniczy	12:20 WTEM, felieton	12:35 Gliniarze, odc. 737	11:25 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00
12:40 To się optaca	12:30 Koto fortuny, teleturniej	13:35 Gliniarze, odc. 738	12:35 Kuchenne rewolucje	12:00 W samo południe
12:55 Przybysze wśród zwierząt, film dokumentalny	13:15 Panna młoda, odc. 78	14:40 Dlaczego ja? odc. 1554	13:40 Ukryta prawda, odc. 1740	12:30 Republika dzień - serwis
14:00 Złoty chłopak, odc. 276	14:05 Va banque, teleturniej	15:50 Wydarzenia	14:40 Ukryta prawda, odc. 1741	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Serwis Info	14:35 Na sygnale, odc. 887	16:15 Pogoda	15:45 Młode gliny, odc. 50	15:10 Republika dzień
15:15 Reporterzy	15:05 La Promesa, odc. 377	16:20 Interwencja	16:50 Szpital św. Anny, odc. 114	15:35 Klub sportowy
15:35 Gra słów. Krzyżówka	16:00 Koto fortuny, teleturniej	16:30 Na ratunek 112, odc. 1151	17:55 Detektywi, odc. 308	15:40 Republika dzień
16:05 Dziedzictwo, odc. 899	16:35 Familiada, teleturniej	17:00 Gliniarze, odc. 1191	19:00 Fakty	16:50 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:20 Panna młoda, odc. 79	18:00 Pierwsza miłość, odc. 4203	19:25 Galaktyczny mecz. Powrót Legend, felieton	16:55 Express Republiki
17:25 Jaka to melodia?	18:15 Va banque, teleturniej	18:50 Wydarzenia	19:30 Sport	17:10 Express Republiki+
17:55 Klan, serial, odc. 4702	18:50 Jeden z dziesięciu	19:20 Gość „Wydarzeń”	19:40 Pogoda	17:30 Polityczne podsumowanie
18:20 Zaraz wracam, odc. 117	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3365	19:25 Sport	19:50 Uwaga!	18:15 Miś Kłeczek zaprasza
18:55 Akacyjowa 38, odc. 854	19:50 Domowe patenty 2	19:40 Pogoda	20:00 Shrek Forever, film	18:50 Klub sportowy
19:30 Program informacyjny	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3366	19:55 Farma, reality show	22:10 Civil War, film wojenny	19:00 Dzisiaj, serwis
20:10 Sport, Pogoda	20:45 Kocham Cię, Polsko!	21:00 Must be the music	00:20 Kuba Wojewódzki	20:20 Gość „Dzisiaj”
20:30 Powrót, serial, odc. 1	22:20 Postaw na milion	23:05 Stan oblężenia, thriller	01:40 Książę Andrzej i seksafera	20:45 Agora Klarenbacha
21:35 Sekielski wieczorową porą	23:20 To jest grane	01:30 Elizjum, dramat SF	Epsteina, film dok.	22:00 Piachem w tryby
	23:50 Sprzymierzeni, thriller	04:00 Kabaretowa Ekstraklasa		22:45 Kulisy manipulacji

SOBOTA • 25 KWIETNIA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:05 Rok w ogrodzie extra	07:30 Pytanie na śniadanie	05:25 Telezakupy TV Okazje	06:50 Kuchenne rewolucje	07:05 Republika, wstajemy!
08:20 Pełnosprawni	11:35 Gotuj z Bosacką!	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:45 Dzień Dobry TVN	08:30 Przyjaciele Republiki
08:55 Seriale TV	12:15 Andrzej Seweryn -	08:00 halo tu polsat	11:25 Na Wspólnej, odc. 4197	09:10 Rewolwer
11:55 Nevada Smith, western	skazany na scenę	11:55 Ewa gotuje	11:55 Na Wspólnej, odc. 4198	10:55 Polityczne podsumowanie
14:15 Domowe patenty 2	13:05 Panna młoda, odc. 79	12:35 Kung Fu Panda: Sekrety	12:25 Na Wspólnej	12:20 Hity w sieci
14:25 Okrasa tamie przepisy	14:00 Familiada, teleturniej	Potężnej Piątki, film	12:45 Na Wspólnej, odc. 4200	13:10 Republika dzień
15:00 Sanatorium miłości 8	14:35 Koło fortuny, teleturniej	13:00 Kung Fu Panda 3, film	13:15 Shrek Forever, film	14:10 1410 Bitwa polityczna
16:05 Dziedzictwo, odc. 900	15:15 Program rozrywkowy	15:15 Zanim się pojawiłeś, film	15:20 Kuchenne rewolucje	14:55 Republika dzień
17:00 Teleexpress, Pogoda	16:20 Na dobre i na złe, odc. 990	17:30 Awantura o kasę	16:30 Piłka nożna: Galaktyczny	15:00 Klub sportowy
17:35 Omnibus - szybcy	17:20 Panna młoda, odc. 80	18:50 Wydarzenia	mecz. Powrót Legend	15:10 Republika dzień
i mądrzy, teleturniej	18:15 Va banque, teleturniej	19:15 Prezydenci i premierzy	19:00 Fakty	16:00 Salonik polityczny
18:40 Jaka to melodia?	18:45 Stowo na niedzielę	19:30 Sport	19:30 Sport	16:50 Klub sportowy
19:30 Program informacyjny	19:00 Informacje kulturalne	19:45 Pogoda	19:40 Pogoda	16:55 Express Republiki
20:05 Sport, Pogoda	19:25 Rodzinka.pl, odc. 308-309	19:55 Kabaret na żywo	19:45 Mam talent!	17:45 Republika dzień
20:25 Komisarz Alex, odc. 314	20:30 The Voice Kids 9	22:00 Fuks 2, komedia	22:25 Co wiecie o swoich	18:50 Klub sportowy
21:25 Nie czas umierać, film	22:50 Gabi Drzewiecka zaprasza	00:05 Wanted - Ścigani, film	dziadkach? komedia	19:00 Dzisiaj, serwis
00:20 Mechanik: Czas zemsty	23:45 Szpieg, który mnie rzucił,	sensacyjny	00:25 Galaktyczny wojownik, film	20:20 Gość „Dzisiaj”
dramat sensacyjny	komedia sensacyjna	02:40 Cicha noc, horror	02:30 Szpital św. Anny, odc. 77	20:50 Republika wieczór

NIEDZIELA • 26 KWIETNIA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Tydzień rolniczy	05:45 Barwy szczęścia, odc. 3366	05:25 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!	08:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Życie po „Sanatorium	06:25 M jak miłość, odc. 1927	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1619	09:05 Miłosz Kłeczek
08:55 Seriale TV	07:30 Pytanie na śniadanie -	08:00 halo tu polsat	06:50 Kuchenne rewolucje	10:35 13. piętro
11:55 Między ziemią a niebem	11:10 Domowe patenty 2	11:45 Księga smoków, film	07:45 Dzień Dobry TVN	12:10 Studio prasowe
12:00 Regina Coeli	11:15 Jak to się mówi	12:10 Shrek, film	11:30 Niezwykłe Stany Prokopa	13:20 Republika dzień
12:15 Między ziemią a niebem	11:50 The Voice Kids 9	14:00 Must be the music	12:35 Co za tydzień	14:10 1410 Bitwa polityczna
12:45 Nowe życie, cykl reportaży	14:00 Familiada, teleturniej	16:10 Nasz nowy dom	13:15 Mam talent!	14:55 Republika dzień - serwis
13:05 Ssaki, serial, odc. 5	14:35 Koło fortuny, teleturniej	17:30 Awantura o kasę	15:45 Bitwa o gości	15:00 Klub sportowy
14:05 Cis, film dokumentalny	15:15 Szansa na sukces	18:50 Wydarzenia	16:50 Kogel-mogel 2, komedia	15:10 Republika dzień
14:35 Dom, serial, odc. 1	17:05 Mecz: Lech Poznań	19:15 Sport	19:00 Fakty	16:30 Lewy z bicipsem
16:05 Dziedzictwo, odc. 901	- Legia Warszawa	19:22 Pogoda	19:30 Sport	16:50 Klub sportowy
17:00 Teleexpress Pogoda	19:50 Pan Mama, serial odc. 52	19:35 Państwo w państwie	19:40 Pogoda	16:55 Express Republiki
17:35 Daję słowo - Maciej Orłoś	20:20 Postaw na milion	19:55 Taniec z gwiazdami	19:45 The Traitors. Zdrajcy	17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:40 Jaka to melodia?	21:20 Kwiatki polskie duże	22:45 Jeszcze dłuższe	21:25 Kogel Mogel 4, komedia	18:40 Republika dzień
19:30 Program informacyjny	22:25 Hit Man, komedia	zaręczyny, komedia	23:30 John Wick 2, film	18:50 Klub sportowy
20:05 Sport, Pogoda	00:30 Kruczata 2 serial, odc. 6	01:20 Sąsiedzi, komedia	02:00 Superwizjer	19:00 Dzisiaj, serwis
20:25 Wojna zastępcza, odc. 09	01:30 Szpieg, który mnie rzucił,	03:35 Świat według Kiepskich,	02:40 Szpital św. Anny, odc.78	20:20 Gość „Dzisiaj”
21:25 Sanatorium miłości 8	komedia sensacyjna	serial, odc. 559	03:30 Uwaga!	20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 27 KWIETNIA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:25 Seriale TV	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:45 Dzień Dobry TVN	07:05 Przyjaciele Republiki
12:10 Agrobiznes rolniczy	11:40 Okrasa tamie przepisy	08:30 Małanowski & Partnerzy	11:20 Doradca smaku	08:30 Michał #Rachoń
12:35 Rok w ogrodzie extra	12:30 Koło fortuny, teleturniej	09:30 Trudne sprawy, odc. 1046	11:25 Kuchenne rewolucje	10:01 Po 10:00
12:50 Ssaki, serial, odc. 05	13:15 Panna młoda, odc. 80	10:30 Trudne sprawy, odc. 1047	12:35 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00
14:00 Złoty chłopak, odc. 277	14:05 Va banque, teleturniej	11:35 Gliniarze, odc. 739-741	13:40 Ukryta prawda, odc. 1742	12:00 W samo południe
15:00 Serwis Info	14:35 Na sygnale, odc. 888	14:40 Dlaczego ja? odc. 1555	14:40 Ukryta prawda, odc. 1743	12:30 Republika dzień - serwis
15:15 Reporterzy	15:05 La Promesa, odc. 378	15:50 Wydarzenia, Pogoda	15:45 Ukryta prawda, odc. 1672	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:35 Gra słów. Krzyżówka	16:00 Koło fortuny, teleturniej	16:20 Interwencja	16:50 Szpital św. Anny, odc. 115	15:10 Republika dzień
16:05 Dziedzictwo, odc. 902	16:35 Familiada, teleturniej	16:30 Na ratunek 112, odc. 1152	17:55 Detektywi, odc. 309	15:35 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:20 Panna młoda, odc. 81	17:00 Gliniarze, odc. 1192	19:00 Fakty	15:40 Republika dzień
17:25 Jaka to melodia?	18:15 Va banque, teleturniej	18:00 Pierwsza miłość, odc. 4204	19:35 Sport	16:50 Klub sportowy
17:55 Klan, serial, odc. 4703	18:50 Jeden z dziesięciu	18:50 Wydarzenia	19:45 Pogoda	16:55 Express Republiki
18:20 Zaraz wracam, odc. 118	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3366	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:55 Uwaga!	17:30 Ewa Bugała
18:55 Akacyjowa 38, odc. 855	19:50 Domowe patenty 2	19:30 Sport	20:15 Na Wspólnej, odc. 4201	18:00 Gabinet Sakiewiczza
19:30 Program informacyjny	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3367	19:45 Pogoda	20:50 The Floor, teleturniej	18:50 Klub sportowy
20:10 Sport, Pogoda	20:40 Kulisy „M jak miłość”	19:55 Milionerzy, teleturniej	21:30 Bitwa o gości	19:00 Dzisiaj, serwis
20:30 Herbatka u Stalina, sztuka	20:55 M jak miłość, odc. 1928	20:30 Farma, reality show	22:40 John Wick 3, film	20:20 Gość „Dzisiaj”
22:05 Życie i śmierci Maxa	21:55 Na sygnale, odc. 889-890	21:40 Psy 3. W imię zasad, film	01:15 Civil War, film wojenny	20:50 W punkt
Lindera, dokument	22:55 Na przekór losowis, odc. 8	00:15 Góra Dantego, film	03:20 Co za tydzień	22:15 Piachem w tryby

WTOREK • 28 KWIETNIA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda	07:30 Pytanie na śniadanie -	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1621	07:05 Przyjaciele Republiki
08:25 Seriale TV	11:40 Rosół polski	08:30 Małanowski & Partnerzy	06:50 Kuchenne rewolucje	08:00 Przyjaciele Republiki -
12:00 Serwis Info	12:15 Którędy po sztukę	09:30 Trudne sprawy, odc. 1048	07:45 Dzień Dobry TVN	08:30 Michał #Rachoń
12:10 Agrobiznes rolniczy	12:20 Którędy po sztukę	10:30 Trudne sprawy, odc. 1049	11:20 Doradca smaku	10:01 Po 10:00
12:40 Magazyn rolniczy	12:30 Koło fortuny, teleturniej	11:35 Gliniarze, odc. 742-744	11:25 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00
12:55 Dzika Argentyna, film	13:15 Panna młoda, odc. 81	14:40 Dlaczego ja? odc. 1556	12:35 Kuchenne rewolucje	12:00 W samo południe
14:00 Złoty chłopak, odc. 278	14:05 Va banque, teleturniej	15:50 Wydarzenia	13:40 Ukryta prawda, odc. 1744	12:30 Republika dzień - serwis
15:00 Serwis Info	14:35 Na sygnale, odc. 889	16:15 Pogoda	14:40 Ukryta prawda, odc. 1745	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:15 Reporterzy	15:05 La Promesa, odc. 379	16:20 Interwencja	15:45 Ukryta prawda, odc. 1673	15:10 Republika dzień
15:35 Gra słów. Krzyżówka	16:00 Koło fortuny, teleturniej	16:30 Na ratunek 112, odc. 1153	16:50 Szpital św. Anny, odc. 116	15:35 Klub sportowy
16:05 Dziedzictwo, odc. 903	16:35 Familiada, teleturniej	17:00 Gliniarze, odc. 1193	17:55 Detektywi, odc. 310	15:40 Republika dzień
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:20 Panna młoda, odc. 82	18:00 Pierwsza miłość, odc. 4205	19:00 Fakty	16:50 Klub sportowy
17:25 Jaka to melodia?	18:15 Va banque, teleturniej	18:50 Wydarzenia	19:35 Sport	16:55 Express Republiki
17:55 Klan, serial, odc. 4704	18:50 Jeden z dziesięciu	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:45 Pogoda	17:10 Express Republiki+
18:20 Zaraz wracam, odc. 119	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3367	19:30 Sport	19:55 Uwaga!	17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:55 Akacyjowa 38, odc. 856	19:55 Domowe patenty 2	19:45 Pogoda	20:15 Na Wspólnej, odc. 4202	18:50 Klub sportowy
19:30 Program informacyjny	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3368	19:55 Milionerzy, teleturniej	20:50 The Floor, teleturniej	19:00 Dzisiaj, serwis
20:10 Sport, Pogoda	20:40 Kulisy „M jak miłość”	20:30 Farma, reality show	21:30 Skok na głęboką wodę	20:20 Gość „Dzisiaj”
20:30 Omnibus - szybcy	20:55 M jak miłość, odc. 1929	21:30 Ninja vs Ninja	22:40 Kuba Wojewódzki	20:50 W punkt
i mądrzy, teleturniej	21:55 Na sygnale, odc. 891	23:30 Everest, film	23:40 Superwizjer	22:15 Piachem w tryby
21:20 System, dramat	22:25 Magazyn Reporterów	02:10 Plan lotu, thriller	00:20 Operacja „Deszcz”, film SF	23:20 Codziennie *****burza

Złota forma młodych pływaków STO

Do Ciechanowa zjechało blisko 600 zawodników z 21 drużyn z całej Polski, by wziąć udział w XXIX Ogólnopolskich Zawodach w Pływaniu Szkół STO. Gospodarze zaprezentowali się bardzo dobrze – ciechanowska szkoła zajęła 6. miejsce w klasyfikacji drużynowej oraz 5. w klasyfikacji medalowej.

Na słupkach startowych stanęło również 28 ciechanowskich przed-szkolaków, a barwy szkoły STO

reprezentowało aż 46 uczniów klas 1-8. Łącznie w wydarzeniu wzięło udział 74 młodych pływaków z Cie-

FOT. UM CIECHANÓW



Najmłodsi płynęli z tzw. makaronem

III liga

Mławianka walczy do końca

Drużyna z Mławy nie składa bronii w walce o utrzymanie. W sobotę zespół Marka Gołębińskiego pewnie pokonał na własnym boisku najslabszy w stawce Znicz Biała Piska.

Gospodarze przeważali już w pierwszej połowie, ale nie potrafili sfinalizować swoich akcji w ofensywie. Pięć minut po zmianie stron prowadzenie dla miejscowych uzyskał kapitan zespołu Michał Stryjewski. Od tego momentu w grze Mławian pojawił się większy luz co przełożyło się na kolejne ataki i kolejne gole. W 62. minucie kolejnego gola dołożył drugi z braci Stryjewskich - Mateusz. Od tego momentu trener gospodarzy mógł sobie pozwolić już na większe roszady w składzie - na murawie pojawiali się kolejni rezerwowi. Jeden z nich - Glen Rovdo - zdobył czwartego gola dla zespołu Mławianki. Wcześniej premierowe trafienie w barwach zielono-białych zaliczył Hubert Brysiak.

Drużyna Mławianki wciąż znajduje się w strefie spadkowej, ale traci tylko jeden punkt do będącego nad kreską GKS Wiekielec.

Mławianka Mława - Znicz Biała Piska 4:0 (0:0)

Bramki: Michał Stryjewski 50, Mateusz Stryjewski 62, Brysiak 74, Rowdo 80

1. Legia Warszawa II	27	69	71:22
2. Warta Sieradz	27	56	52:28
3. ŁKS Łomża	27	53	59:26
4. Wigry Suwałki	27	49	48:36
5. KS CK Troszyn	27	47	66:39
6. Wisła Płock II	27	47	44:41
7. Jagiellonia Białystok II	27	41	38:33
8. Lechia Tomaszów Maz.	27	39	55:42
9. Żabkovia Żabki	27	39	62:51
10. Widzew Łódź II	27	36	54:59
11. Olimpia Elbląg	27	33	38:49
12. Świt Nowy Dwór Maz.	27	32	39:52
13. Broń Radom	27	30	45:58
14. GKS Bełchatów	27	30	45:58
15. GKS Wiekielec	27	29	30:43
16. Mławianka Mława	27	28	44:51
17. KS Wąsilków	27	17	30:64
18. Znicz Biała Piska	27	11	19:84

Mławianka: Piotrowski - Saganowski, Brysiak (82 Szczepaniak), Majewski, Cegiełka - Solecki (74 Bazler), Michał Stryjewski (60 Orzeł), Uzoigwe, Zielski - Mateusz Stryjewski (82 Karwowski), Rojkowski (60 Rovdo)

27. kolejka (18-19 kwietnia): Broń - Jagiellonia II 1:2, Bełchatów - Warta 3:3, Troszyn - Olimpia 2:1, Legia II - Wigry 1:0, Łomża - Lechia 1:1, Świt - Żabkovia 3:3, Widzew II - Wąsilków 4:1, Wisła II - Wiekielec 3:1

28. kolejka (25-26 kwietnia): Broń - Świt, Wiekielec - Łomża, Jagiellonia II - Widzew II, Wąsilków - Wisła II, Legia II - Troszyn, Olimpia - Mławianka, Wigry - Bełchatów, Znicz - Warta.

Mławianie pewnie ograli piłkarzy Znicza

FOT. BOGDAN JAKUBOWSKI



W zawodach wzięło udział blisko 600 zawodników

chanowa, co pokazuje skalę zaangażowania lokalnej społeczności.

Najlepszą zawodniczką w swojej kategorii wiekowej została Hania Jurska, która sięgnęła po dwa złote medale - na dystansach 100 m stylem zmiennym oraz 50 m stylem dowolnym - a także dołożyła brąz

w sztafecie 4x50 m stylem zmiennym. W sumie uczniowie STO z Ciechanowa wywalczyli 10 medali: 5 złotych, 2 srebrne i 3 brązowe.

Wielu zawodników na co dzień trenuje w ciechanowskich klubach pływackich, jednak do zawodów przygotowywali się również pod

okiem nauczycieli wychowania fizycznego: Magdaleny Kumińskiej, Moniki Kwiecień-Karch oraz Wojciecha Makowskiego.

Wyniki: złote medale zdobyli indywidualnie: Hanna Jurska - 100 m stylem zmiennym oraz 50 m stylem dowolnym, Jan Jarczewski - 25 m s. grzbietowym, Stanisław Omieciński - 25 m s. klasycznym; sztafeta chłopców 4x25 m stylem zmiennym w składzie: Aleksander Borucki, Jan Żynda, Jan Jarczewski i Kacper Szymczak; **srebrne medale indywidualnie zdobyli:** Jan Jarczewski - 25 m s. motylkowym, Lena Soliwodka - 25 m s. motylkowym; **brązowe medale przypadły ciechanowskim sztafetom:** dziewcząt 4x50 m stylem zmiennym (Zofia Manista, Aryna Yatsevit, Hanna Jurska, Alicja Pabich), dziewcząt 4x50 m stylem dowolnym (Aryna Yatsevit, Zofia Manista, Alicja Pabich, Anna Smolińska) oraz chłopców 4x50 m stylem dowolnym (Borys Rutkowski, Tomasz Stryjewski, Dominik Skrzypczyński, Jan Fednik).

erem

Liga centralna

Oslabieni, ale z wygraną

Po pierwszej połowie wydawało się, że grający w okrojonym składzie Ciechanowianie rozniosą we własnej hali gości z Wągrowca. Po 30 minutach podopieczni Jakuba Olszewskiego w pełni kontrolowali przebieg spotkania, prowadząc różnicą 11 bramek.

Po przerwie role się odwróciły - to goście zaczęli dominować, zdobywając aż 24 bramki. Ostatecznie jednak ulegli gospodarzom różnicą dwóch trafień.

Najsukuteczniejszym zawodnikiem Juranda był Paweł Lewczyk, autor 11 bramek.

Jurand Ciechanów - Nielba Wągrowiec 35:33 (20:9)

Jurand: Wiśniewski, Mirzejewski - Wiszowaty, Tarnowski, Kosik, Smolarek 1, Stępień 2, Olszewski 2, Rutkowski 4, Dębiec 4, Wojdak 5, Abramowicz 6, Lewczyk 11

23. kolejka: Padwa Zamość - Śląsk Wrocław 26:32 (14:17), Anilana Łódź - Pogoń Szczecin 28:33 (12:21), Gwardia Koszalin - AZS UW Warszawa 38:31 (23:16), Miedź Legnica - SMS ZPRP Kielce 31:31 ((16:18) k. 4:5, Stal Gorzów - AZS AGH Kraków 26:27 (12:13).

1. Śląsk Wrocław	23	58	748:614
2. Pogoń Szczecin	23	53	742:684
3. AZS AGH Kraków	23	49	761:679
4. Stal Gorzów	23	47	726:694
5. Grunwald Poznań	23	46	671:631
6. Jurand Ciechanów	23	39	762:702
7. Padwa Zamość	23	34	696:681
8. AZS AWF Białą Podlaską	23	32	689:683
9. Nielba Wągrowiec	23	31	760:777
10. Miedź Legnica	23	28	714:749
11. Anilana Łódź	23	24	668:725
12. Gwardia Koszalin	23	21	609:671
13. SMS Kielce	23	18	694:771
14. AZS UW Warszawa	23	3	655:834



Ostatecznie w Ciechanowie triumfowali gospodarze

Na zwycięstwa trzeba poczekać

Po blisko dwóch dekadach seniorska piłka ręczna wróciła do Przasnysza. To nie tylko wydarzenie sportowe, ale także powrót emocji, wspomnień i nowej energii dla młodego pokolenia. Pracy z drużyną podjął się dobrze znany z parkietów trener Krzysztof Biernacki z Ciechanowa.

Na domowym meczu trzeciej ligi mazowieckiej (6. kolejka), w którym przasnyszanie zmierzli się z AZS SGH Piłka Ręczna Warszawa, obecni byli przedstawiciele władz samorządowych - wicestarosta przasnyski Jarosław Szmulski oraz burmistrz Łukasz Chrostowski.

Spotkanie od pierwszych minut było niezwykle zaciekłe i wyrównane. Lepiej rozpoczęli go goście, którzy już po dziewięciu minutach prowadzili 4:0. Do przerwy utrzymali niewielką przewagę, schodząc do szatni z dwubramkowym prowadzeniem



(12:10). W drugiej połowie przyjeźdźni przejęli jednak pełną kontrolę nad grą i ostatecznie pewnie sięgnęli po zwycięstwo. Najsukuteczniejszym zawodnikiem drużyny z Przasnysza był Karol Komorowski, autor dziewięciu bramek.

erem

Handball Przasnysz - AZS SGH Warszawa 23:32 (10:12)

Handball Przasnysz: Mateusz Kobuz, Patryk Kowalski 3, Michał Jabłoński, Szymon Ojzyński, Kacper Opalach, Maksym Musiev 1, Jakub Rzeczkowski, Damian Sumiński 3, Wiktor Grabowski 3, Mateusz Cejmerowski 3, Kacper Suwiński, Karol Garliński, Kacper Komorowski, Aleksander Herner, Karol Komorowski 9

IV liga

Punkty uciekły
Przasnyszanom

Mimo kilku dogodnych okazji do strzelenia bramki piłkarze Makowianki bezbramkowo zremisowali w Warszawie z Ursusem.

Zespół Kamila Majkowskiego dopisał kolejny punkt w ligowej tabeli i przybliżył się do celu numer jeden, jakim jest utrzymanie się w IV lidze. W znacznie słabszych nastrojach po ostatniej kolejce są zawodnicy z Przasnysza. Do ostatniej minuty meczu drużyna Wojciecha Korda liczyła, że uda jej się wywieźć z Legionowa choćby jeden punkt. Do przerwy goście prowadzili po celnym uderzeniu Tomasza Kamińskiego z rzutu karnego. Legionowianie odrobili straty w 64. minucie i przez kolejne minuty niewiele się działo. W końcówce miejscowi przycisnęli Przasnysza, czego efektem były dwie bramki i zwycięstwo Legionovii 3:1.

erem

- Mazur 3:0, Błonianka - Hutnik 2:1, Marcovia - Oskar 0:1.

25. kolejka (25 kwietnia): Marcovia - Ursus, Oskar - Błonianka, Hutnik - Mazovia, Mazur - Ożarówianka, Wilga - Legionowo, Przasnysz - Łomianki, Victoria - Węzł, Mszczonowianka - Talent, Piaseczno - Makowianka.



Tomasz Kamiński zdobył gola dla MKS-u, ale Przasnyszanie przegrali w Legionowie

1. Węzł Warszawa	23	50	50:27
2. Victoria Sulejów	23	50	63:28
3. Mazovia Mińsk Maz.	23	47	49:25
4. Hutnik Warszawa	23	46	50:27
5. Błonianka Błonie	23	40	39:32
6. Legionovia Legionowo	23	39	56:36
7. MKS Piaseczno	23	35	52:42
8. Mszczonowianka	23	35	49:45
9. Makowianka Maków Maz.	23	33	42:46
10. KS Łomianki	23	32	33:49
11. Oskar Przysucha	23	32	39:42
12. MKS Przasnysz	23	30	29:40
13. Ursus Warszawa	23	25	30:38
14. Ożarówianka Ożarów	23	23	42:63
15. Talent Warszawa	23	23	32:53
16. Marcovia Marki	23	18	34:53
17. Mazur Karczew	23	17	24:49
18. Wilga Garwolin	23	17	33:51

V liga

Wielki powrót PAF

Z meczu czołowych zespołów V ligi zwycięsko wyszedł lider rozgrywek, czyli Polonia Warszawa, która pokonała na swoim boisku Nadnarwiankę 1:0.

Tym samym Warszawianie wzięli rewanż na rywala za jesienną porażkę 3:4 w Pułtusku. Przy Kawęczynskiej kibice obejrzeli ciekawe spotkanie. Już w 4. minucie groźna akcja stworzyli goście - Patryk Cynt huknął z rzutu wolnego, ale piłkę na poprzeczkę sparował bramkarz gospodarzy. O losach meczu zade-

1. Polonia Warszawa II	21	56	76:15
2. Nadnarwianka Pułtusk	21	48	65:21
3. Narew Ostrołęka	21	45	62:16
4. Wicher Kobyłka	21	41	50:38
5. Naprzód Zielonki	21	38	52:29
6. Sokół Serock	21	35	41:39
7. PAF Płońsk	21	34	42:44
8. Bug Wyszków	21	31	38:35
9. Drukarz Warszawa	21	29	41:33
10. Huragan Wołomin	21	25	31:35
11. Kasztelan Sierpc	21	24	42:45
12. Esola Warszawa	21	22	27:43
13. Grom Warszawa	21	19	33:59
14. MKS Ciechanów	21	18	23:53
15. Stocznowiec Płock	21	9	17:88
16. Żbik Nasielsk	21	4	25:72



Łukasz Sepczyński, strzelec pierwszego gola dla MKS Ciechanów

cydowała akcja z 65. minuty, gdy do piłki w polu karnym Nadnarwianki dopadł Aleksander Buksa i pokonał Sebastiana Nowińskiego. Okazję na odrobienie strat miał Mateusz Bramowicz, ale jego strzał poleciał minimalnie ponad bramką polonistów.

Pierwszą wygraną wiosną zanotowali piłkarze z Ciechanowa. MKS pokonał na swoim obiekcie wyżej notowany w tabeli Sokół Serock. Prowadzenie dla miejscowych uzyskał mocnym strzałem w długi róg kapitan Łukasz Sepczyński. Gola na wagę zwycięstwa zdobył dla zespołu Tomasz Piasecki Hubert Tyska. A już za tydzień Ciechanowianie zmierzą się na wyjeździe z Nadnarwianką.

Blisko niespodzianki było w Nasielsku, gdzie ostatni w tabeli Żbik prowadził już 2:0 z Płońską Akademią Futbolu. Płońszczanie pokazali jednak charakter i wolę walki - odrobili straty, a następnie wbili gospodarzom kolejne trzy bramki. W wygranym 5:2 spotkaniu bramki dla PAF uzyskali: Damian Duszyński, Radosław Wesołowski, John Akindehin, Michał Kowalski, Mateusz Szalkowski.

erem

22. kolejka (17-19 kwietnia): Polonia II - Nadnarwianka 1:0, Ciechanów - Sokół 2:1, Naprzód - Wicher 2:0, Narew - Stocznowiec 8:0, Kasztelan - Huragan 2:1, Żbik - PAF 2:5, Grom - Drukarz 1:6.

23. kolejka (25-26 kwietnia): Nadnarwianka - Ciechanów (25 kwietnia, godz. 14:00), Polonia II - Grom, Drukarz - Żbik, PAF - Kasztelan, Huragan - Bug, Esola - Narew, Stocznowiec - Naprzód, Wicher - Sokół.

Liga okręgowa

W Morawach wygrywa
Konopianka

To była interesująca kolejka, w której padło kilka zaskakujących wyników. Jak choćby ten w Morawach, gdzie walcząca o utrzymanie Konopianka mierzyła się z faworyzowaną Opią. W jednej z ostatnich akcji pierwszej połowy gospodarze przeprowadzili szybki atak lewą stroną, piłka trafiła do Mateusza Beneckiego, który najpierw wyprzedził obrońcę Opii, a po chwili strzelił obok wychodzącego bramkarza gości.

Zespół Krzysztofa Butryna kropkę nad i postawił w 68. minucie, gdy Patryk Jankowski wykorzystał okazję sam na sam z golkeeperem z Opinogóry.

Drugi zespół Mławianki rozbił na własnym boisku Wkrę Żuromin. Co ciekawe, to przyjeźdźni przez większą część pierwszej połowy przeważali. Sytuację odmienił dopiero gola zdobyty przez Mateusza Powązkę. Po zmianie stron wynik podwyższył Michał Wróblewski. Ostatnie 5 minut to piorunująca końcówka Mławianki. Trzecia i czwarta czwarta padły po strzałach Oskara Kołakowskiego, a wynik ustalił Maciej Borecz.

W Słoszewie lider wypunktował ostatnią w tabeli Wkrę Biezuń. W 30. minucie Patryk Szczepański nie wykorzystał rzutu karnego dla gospodarzy, ale już dwie minuty później zrehabilitował się otwierając wynik. Drugiego gola zdobył brat Patryka - Damian, który w 54. minucie skutecznie wykończył akcję pod dogranie Dawida Klepczyńskiego.

Cenny punkt na swoim terenie zdobyli piłkarze Wkry Radzanów. W starciu z wiceliderem z Rzekunianki podopieczni Łukasza Kozłowskiego z pewnością nie byli faworytami, ale dzięki zaangażowaniu udało się dopisać ważny punkt w ligowej tabeli. Gola dla miejscowych zdobył Maciej Michalski.

erem

22. kolejka (18-19 kwietnia): Oldaki - Strzegowo 4:0, Gladiator - Wkra B. 2:0, Narew II - Kurpiak 2:1, Mławianka II - Wkra Ż. 5:0, Konopianka - Opia 2:0, Ostrovia - Krysztal 1:5, Sona - Korona 0:1, Wkra R. - Rzekunianka 1:1.

16. kolejka (zaległa, 22-23 kwietnia): Oldaki - Mławianka II, Konopianka - Narew II, Ostrovia - Gladiator, Sona - Strzegowo, Wkra R. - Wkra B., Rzekunianka - Kurpiak, Korona - Wkra Ż., Krysztal - Opia.

1. Gladiator Słozewo	21	53	53:26
2. Rzekunianka Rzekuń	21	40	49:30
3. ULKS Oldaki	21	37	56:44
4. Opia Opinogóra	21	35	53:34
5. Korona Szydłowo	21	32	43:46
6. GKS Strzegowo	21	32	36:37
7. Kurpiak Kadzidło	21	32	39:38
8. Wkra Żuromin	21	32	48:41
9. Narew Ostrołęka II	21	31	37:39
10. Mławianka Mława II	21	30	37:32
11. Krysztal Głinojeck	21	27	50:49
12. Konopianka Konoki	21	26	37:41
13. Ostrovia Ostrów Maz.	21	22	33:57
14. Sona Nowe Miasto	21	18	
15. Wkra Radzanów	21	17	32:57
16. Wkra Biezuń	21	16	36:57

23. kolejka (25-26 kwietnia): Wkra R. - Oldaki, Rzekunianka - Sona, Korona - Ostrovia, Krysztal - Konopianka, Opia - Mławianka II, Wkra Ż. - Narew II, Kurpiak - Gladiator, Wkra B. - Strzegowo.



Konopianka Konoki pokonała u siebie Opie

A klasa

Rezerwy
ograty lidera

18. kolejka (17-19 kwietnia): Wkra Ciekryn - Korona Karolinowo 1:2, MKS Przasnysz II - Mazowsze Jednorzec 3:0, Żbik Nasielsk II - Pelta Karniewo 1:3, Mazur Ojrzeń - GUKS Krasnosielc 0:4, Iskra Krasne - Orzeł Sypniewo 3:2, Pokrzywnica - Bartnik Myszyniec 0:9, Wymakracz Długosiodło - GKS Łyse 1:2.

19. kolejka (25-26 kwietnia): Wymakracz - Wkra C., Łyse - Pokrzywnica, Bartnik - Iskra, Orzeł - Mazur, GUKS - Żbik II, Pelta - Przasnysz II, Mazowsze - Korona.

1. Mazowsze Jednorzec	18	44	68:27
2. Orzeł Sypniewo	18	36	53:26
3. Wymakracz Długosiodło	18	34	43:33
4. MKS Przasnysz II	18	32	47:27
5. GUKS Krasnosielc	18	32	34:26
6. Wkra Ciekryn	18	26	41:28
7. Iskra Krasne	18	25	39:45
8. Pelta Karniewo	18	25	41:43
9. Żbik Nasielsk II	18	24	38:34
10. Korona Karolinowo	18	23	37:37
11. Bartnik Myszyniec	18	21	40:43
12. GKS Łyse	18	19	29:44
13. GKS Pokrzywnica	18	11	30:70
14. Mazur Ojrzeń	18	4	11:68

B klasa

Wkra wartko
płynie

15. kolejka (18-19 kwietnia): Wkra - Gumino 2:1, Jutrzenka - Wieczfnianka 3:2, Gryf - Zak (goście zrezygnowali z przyjazdu), Boruta - Świercze 4:1, PAF II - Orleń 3:2, pauza: Tamka.

16. kolejka (25-26 kwietnia): Orleń - Boruta, Świercze - Gryf, Zak - Jutrzenka, Wieczfnianka - Wkra, Gumino - Tamka, pauza: PAF II

1. Wkra Sochocin	13	37	61:19
2. PAF Płońsk II	14	32	56:22
3. Gryf Kownaty Żądowe	13	31	60:19
4. Jutrzenka Unieck	14	20	40:47
5. Boruta Kuczbork	14	19	37:54
6. Orleń Baboszewo	13	18	45:30
7. GKS Świercze	13	17	21:25
8. Tamka Dzierzgowo	13	17	37:51
9. Wieczfnianka Wieczfnia	14	9	25:43
10. GKS Gumino	14	7	17:59
11. Żak Szreńsk	13	6	21:51

Miliony na drogi w regionie ciechanowskim

Wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski podpisał umowy dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg z samorządami z regionu ciechanowskiego.



Rządowe dofinansowanie otrzymało 12 samorządów z regionu ciechanowskiego

Ponad 41,4 mln zł zasilą budżety lokalnych samorządów na budowę, przebudowę i remonty dróg. Wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski - we wtorek, 14 kwietnia, w Grudusku, podpisał 12 umów w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W skali całego województwa mazowieckiego na rozwój dróg powiatowych i gminnych przeznaczono w tym roku ponad 319 mln zł.

Dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg otrzymały:

Gmina miejsko-wiejska Żuromin - blisko 14 mln zł na rozbudowę ulicy Lidzbarskiej w Żurominie.

Powiat pułtuski - ponad 8,6 mln zł na drugi etap przebudowy drogi powiatowej nr 3430W na odcinku Kozłówka - Krzemień.

Powiat ciechanowski - ponad 6,6 mln zł na pierwszy etap rozbudowy drogi powiatowej nr 1206W Grudusk - Łysakowo.

Miasto Mława - ponad 2,2 mln zł na remont Alei Marszałkowskiej w Mławie.

Gmina Pokrzywnica - ponad 1,7 mln zł na przebudowę drogi gminnej Dzierżenin - Trzепowo.

Powiat płoński - blisko 1,7 mln zł na remont odcinków dróg powiatowych nr 2998W Drobin - Gralewo - Mystkowo oraz nr 3042W Sochoćin - Kondrajec - Karolinowo.

Gmina Baboszewo - blisko 1,6 mln zł na budowę drogi gminnej relacji Babosze-

wo - Cieszkowo Stare.

Gmina Wiecznina Kościelna - blisko 1,6 mln zł na rozbudowę drogi gminnej w Peplowie.

Miasto Płońsk - blisko 1,3 mln zł na remont ulic 1 Maja i Wojska Polskiego w Płońsku.

Gmina Płońsk - blisko 1,2 mln zł na remont drogi gminnej w miejscowości Jeżewo-Bogusławice i Cempkovo.

Miasto i gmina Czerwińsk Nad Wisłą - ponad 641 tys. zł na remont ulicy Władysława Jagiełły w Czerwińsku nad Wisłą.

Gmina Sońsk - blisko 340 tys. zł na rozbudowę drogi Mężenino - Nasierowo.

KO

Miliony dla północnego Mazowsza

Ponad 7 mln zł trafi do regionu ciechanowskiego oraz powiatu przasnyskiego w ramach pierwszych w tym roku programów wsparcia Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Środki zostaną przeznaczone na realizację ponad 100 lokalnych projektów - od modernizacji hal sportowych i świetlic, po budowę placów zabaw i inicjatywy dla młodzieży.

Umowy z beneficjentami podpisano w czwartek 16 kwietnia w siedzibie Delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Ciechanowie. Decyzje o przyznaniu dofinansowań zapadły w ramach kilku programów, których celem jest poprawa jakości życia mieszkańców oraz rozwój lokalnych społeczności. Pierwsze umowy z beneficjentami zostały podpisane w delegaturze w Ciechanowie przez marszałka Adam Struzik.

- Inwestowanie w rozwój gmin i sołectw to inwestowanie w ludzi. To właśnie na poziomie lokalnym najlepiej widać realne potrzeby mieszkańców - podkreślił marszałek. Jak dodał, projekty obejmujące modernizację infrastruktury oraz działania społeczne sprzyjają integracji i tworzą lepsze warunki dla młodego pokolenia.

Miliony na integrację i rozwój lokalny

Największe wsparcie - ponad 4,3 mln zł - trafiło do 23 gmin w ramach programu „Mazowsze dla lokalnych centrów integracji”. Dzięki tym środkom wyremontowane i wyposażone zostaną świetlice wiejskie oraz inne przestrzenie służące mieszkańcom. To miejsca, które mają sprzyjać aktywności społecznej, kulturalnej i międzypokoleniowej.

Wsparcie dla sołectw

Kolejne 2,1 mln zł zasililo program „Mazowsze dla sołectw”. Z dofinansowania skorzystało 39 gmin regionu ciechanowskiego. Pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na modernizację oświetlenia ulicznego, rozwój terenów rekreacyjnych, doposażenie świetlic oraz poprawę bezpieczeństwa mieszkańców.

Inicjatywy dla młodych

Nie zapomniano także o młodzieży. W ramach programu „Mazowsze dla młodzieży” gminy otrzymały łącznie 163 tys. zł na organizację warsztatów, szkoleń i wydarzeń aktywizujących młodych mieszkańców regionu.

Modernizacja obiektów sportowych

Wsparcie objęło również rozwój infrastruktury sportowej. W ramach Mazowieckiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej - edycja 2025 dofinansowanie otrzymały dwie gminy: Radzanów - ponad 238 tys. zł na przebudowę hali sportowej, Żaluski - 189 tys. zł na modernizację hali w Szczytnie.

Prawie 900 tys. zł dofinansowań dla Ciechanowa

Środki Mazowsza wesprą miejskie inicjatywy ekologiczne i społeczne. Ponad 850 tys. złotych dofinansowanie zyskał Park „Flora Botanica”, który powstanie na niezagospodarowanym wcześniej obszarze między ul. Orylską a Zielonym Targiem. Utworzy go ponad trzydzieści gatunków krzewów, bylin, pnączy oraz nowych drzew rodzimych gatunków. Powstaną alejki, wzbogacone elementami małej architektury, łąka kwietna.

erem



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Pokój nie jest trefny

W świecie, w którym brylują tacy despoti jak Putin, Trump czy Łukaszenka, to co najbardziej martwi, to realizacja zasady znanej w Ameryce jako „might is right”, czyli władza jest racją. To się w angielskim złowrogo rymuje, w polskim nie rymuje się wcale. Ani poetycko ani metaforycznie. I dobrze.

Wierzmy bowiem, że znajdzie się sposób, aby nagięć siłę się przeciwstawić. Duże „rozbirowe” mocarstwa upadły z kretesem, Polska „wybiła” się na niepodległość. Hitler przegrał, wraz z nim jego „tysiącletnia Rzesza”, nawet komunizm upadł, do czego przyczyniła się polska „Solidarność”.

Przez kilkadziesiąt lat w świecie zachodnim dominowała względnie stabilna, teraz labilna, liberalna demokracja, z takimi wartościami jak państwo prawa i prawa człowieka. Począwszy jednak od 2016 r.tj. od chwili, gdy w Ameryce władzę objął Trump a w Polsce PiS, wszelkie wartości stanęły na głowie. Weszliśmy w świat Orwella: kłamstwa są prawdą, bezprawie prawem, autorytaryzm najwyższą formą wolności. Dotyczy to również kwestii wojny i pokoju. I to nas niepokoi.

Związek Radziecki „walczył o pokój” tyraniując ludzkość, jak trzeba podejmując zbrojne interwencje na Węgrzech, w Czechosłowacji czy w Afganistanie. W 1962 r. o mały włos nie doprowadził do wojny nuklearnej wokół kryzysu na Kubie. Teraz Putin kontynuuje tę politykę. Po

wojnach z Czeczenią i Gruzją przyszedł czas na Ukrainę. Pełnoskalową inwazję na suwerenny kraj nazywa „specjalną operacją wojskową” i twierdzi, że to on, drapieżca, stoi po stronie pokoju. Swoim obywatelom zabrania wymawiać tego słowa. Przykład? Aleksandra Skoczylko, młoda dziewczyna z Petersburga za naklejenie w supermarkecie małej naklejki z napisem „Miru mir” (światu pokój), została skazana na siedem lat kolonii karnej. Nie wolno dziś w Rosji mówić o wojnie, ale o pokoju też nie. Pokój jest trefny.

Podobnie jest dziś w Ameryce. Trump, jeszcze niedawno wypinający pierś do pokojowej nagrody Nobla (na szczęście jej nie otrzymał), w ciągu ostatnich kilku miesięcy zdążył prowadzić działania wojenne w kilku różnych krajach, innym wojnę groził a na Iran, wraz z Izraelem, napadł frontalnie, bombardując obiekty wojskowe i cywilne. W dodatku groził, że zniszczy całą, sięgającą wczesnej starożytności, cywilizację irańską. To wzburzyło światłych ludzi w świecie, włącznie z papieżem Leonem XIV. Papież Leon wielokrotnie, zarówno wprost, jak i pośrednio, krytykował wojenną retorykę Donalda Trumpa oraz eskalację działań zbrojnych. A cała sytuacja jest nadzwyczaj ciekawa, bo obaj są Amerykanami i w pewnym sensie walczą nie tylko o rząd dusz w Stanach, ale i na całym globie. Papież jest zwierzchnikiem katolików, gdziekolwiek są, a Trump rozwinął w praktyce „Doktrynę Monroe”, tzn. doktrynę dziewiętnastowiecznego prezydenta Jamesa Monroe, przyznającą Stanom prawo do supremacji w Zachodniej hemisferze, dziś rozciągniętą na wszystkie kraje. Chce być panem świata. Żądał (i nadal

do tego nawiązuje) Grenlandii i Kanady, grozi, że Ameryka opuści obronny sojusz NATO.

Czeski prezydent, Petr Pavel stwierdził, że „Trump zaszkodził wiarygodności sojuszu bardziej, niż cokolwiek Putin zrobił w ciągu ostatnich kilku lat”. Jest ignorantem i arogantem w skali makro. O jego ignorancji w sprawach wojny świadczy choćby wypowiedź, że nikt nie poinformował go jakie mogą być skutki wojny z Iranem. W szczególności, że Iran może zablokować Cieśninę Ormuz i że cała gospodarka światowa może uciepnieć. A przecież każda poprzednia administracja przed tym ostrzegala, to wynikało ze wszystkich dotychczasowych raportów wywiadu. Których naturalnie Trump nie czytał, bo czytać nie lubi... Ignorancję zaś religijną wykazuje na każdym kroku. Występując na największej uczelni chrześcijańskiej w Ameryce, Liberty University, powiedział zebrany, że przytoczony przez niego cytat pochodzi z Listu Dwóch Koryntian, zamiast... z Listu do Koryntian. Aula wybuchnęła śmiechem. Dziwi się Trump papieżowi, gdy ten wzywa do zakończenia wojny i do pokoju. Nie chce papieża, który krytykuje prezydenta Stanów Zjednoczonych... Twierdzi, że Leon XIV jest liberałem, miłym wobec przestępców i imigrantów, na polityce międzynarodowej się nie zna. Za to Trump sam uważa się za Jezusa, o czym świadczą grafiki, które posłył w świat. Jest w swojej opinii najbardziej świętym. W Gabinetie Ovalnym odbywają się msze, w czasie których Trump jest namaszczanym wodzem wojsk chrześcijańskich. Pastor Paula White porównała jego mękę do mąk Jezusa. Błuznierstwa budzą sprzeciw

wiernych i niewiernych, bo to oczywiście nieprawdopodobna hucpa. Ale nie w Polsce, bo polski prezydent ma nieposkromioną ochotę, po porażce Orbana, zostać głównym wasalem i „służebnikiem” Trumpa w Europie. Tym bardziej, że Trumpowi naraziła się jego wierna sojuszniczka, premier Włoch Giorgia Meloni. Odważyła się stanąć po stronie papieża...

Najbardziej głośny sprzeciw wyraził przewodniczący Papieskiej Akademii Teologicznej, biskup Antonio Stagiano w artykule pod znamienym tytułem „Pijany król i trzeźwy pasterz”. Trump „chciałby przekształcić wiarę w partyjną broń, Ewangelię w tweeta, moralność w audycję w kaplicy pogrzebowej”. Trump jednak się tym nie przejmując. Wielokrotnie deklarował: „Bóg jest ze mnie dumny”. Jego szef Pentagonu Peter Hegseth zapewniał, że wojna z Iranem jest misją prowadzoną w imieniu Boga i Bóg zawsze błogosławi Ameryce. Biskup zaś wskazuje na „bomby spuszczone na szkoły”. I prognozuje: „Bo król pijany samym sobą upada, trzeźwy pasterz kroczy w wietrze”.

Przypomina się średniowieczny spór o inwestyturę, pomiędzy papieżem Grzegorzem VII a cesarzem Henrykiem IV. To było w wiekach XI-XII, inwestytura oznaczała możliwość uroczystego nadania urzędu kościelnego, naprawdę chodziło o to, kto ma więcej władzy. W efekcie cesarz został ekskomunikowany i musiał uciec się do Canossy. Potem jednak, przez wieki papież wspierał władców, bo „wszelka władza pochodzi od Boga”, władcy zaś wspierali Kościół. Obie strony na tym zyskiwały. Papież wspierał wojny „sprawiedliwe” oraz krucjaty.

Począwszy od papieża Benedykta XV (1907-1914), Kościół odchodzi od rozróżniania wojen sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Twierdzi, że „Bellum est malum absolutum” (wojna jest złem absolutnym), oręduje za pokojem. W 1963 r. w słynnej encyklice „Pacem in terris” (pokój na Ziemi), papież Jan XXIII wzywał „wszystkich ludzi dobrej woli” do zakończenia wyścigu zbrojeń. Jego następcą Paweł VI wzywał na forum ONZ w Nowym Jorku: „Nigdy więcej wojny! Pokój i tylko pokój musi kierować narodami świata”. Jednak już papież Franciszek, kierując się specyficznym pojmowaniem wskazaniem Chrystusa i komentując wojnę w Ukrainie, apelował o ewangeliczną „miłość” do agresorów. To spowodowało falę krytyki. Czy pokój ma polegać na poddaniu się agresorowi? Franciszek domagał się „odwagi białej flagi”...

Inaczej stawia sprawę papież Leon XIV w odniesieniu do wojny w Iranie. Domaga się powstrzymania ataków na ten ludobójczy reżim. W tej niewypowiedzianej „wojnie” o pokój zdaje się wygrywać papież. Nie ma wprawdzie „dywizji”, z czego ironizował Stalin, ale na cytoretyt na wszystkich kontynentach. Amerykańscy katolicy w swojej większości odwracają się od Trumpa, co może poważnie zaważyć na nadchodzących wyborach do Kongresu. Podobnie Polacy w większości nie mają już zaufania do Trumpa i nie przekonują nas zapewnienia prawicowych „trumpologów”, że amerykański prezydent tak zręcznie „zarządza chaosem”. Chaosu mamy dosyć. Wojny nie chcemy. Ani zbyt silnej władzy. Pokazały to niedawne wybory na Węgrzech. Władza Orbana, wspierana przez Trumpa, Putina i wszechobecną propagandę, upadła z hukiem. To powinno dać wujającym despotom do myślenia. W wielkanocnym orędziu Urbi et Orbi (miastu i światu) Leon XIV ogłosił zwycięstwo życia i miłości nad złem, apelował o pokój na świecie i złożenie broni. I wszyscy tego chcemy. Pokój nie jest trefny. Jest naszym największym dobrem.

LESZEK
ZYGMIER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

O dawnych bramach,
basztach i rogatkach

Tytułowe bramy, baszty i rogatki stanowiły nieodłączny element przestrzeni miejskiej dawnego Mazowsza. Często wznoszone wraz z lokacją miasta lub krótko po niej były ważnym elementem obronnym lub celno-skarbowym (tu pobierano cła przewozowe) dawnych miast i miasteczek, urastając niekiedy do symbolu identyfikacji lokalnej wspólnoty (komuny) miejskiej. Ten ostatni aspekt widać dobrze w herbach Płońska, Mławy, Wyszogrodu, Czerwńska, Przasnysza, Raciąża czy Bieżunia. Niestety próżno szukać



Rogatki warszawskie (wyszogrodzkie)

Dawna baszta pułtуска
w połowie XIX wieku

w tych miastach pozostałości owych bram czy baszt miejskich, uwiecznionych w godłach herbowych.

W większości dawnych miast średniowiecznego Mazowsza jedyne ślady wspomnianych budowli (fundamenty) ukryte są zazwyczaj w ziemi i tylko podczas prac archeologicznych stają się one medialną sensacją. Tak było na przykład w Puławach, gdzie w 2020 r. podczas prac przy ulicy Świętojańskiej natrafiano na fundamenty bramy miejskiej wzniesionej wraz z murami obronnymi na początku XVI wieku z polecenia ówczesnego właściciela tego miasta, biskupa plockiego Erazma Ciołka. Po renowacji ulicy zarys fundamentów tej bramy uwidocznił się w specjalnie ułożonej kostce brukowej, a o samej bramie, której budowę w 1509 r. biskup Erazm polecił mistrzowi Janowi z Płocka, przypomina pamiątkowa tablica. Nawiąsem mówiąc Puławki ma pod względem architektury municypalnej znacznie więcej szczęścia. Do dziś bowiem zachowały się jeszcze dwa inne elementy dawnego systemu obronnego miasta z XVI wieku, mianowicie dwie baszty. Pierwsza z nich, związana

z renowacją miasta z czasów biskupa Erazma, to cylindryczna baszta przy dzisiejszym Skwerze Gomulickiego. Po rozebraniu murów miejskich na początku XIX wieku pozostała ona niezmieniona i uchodzi dziś za jedyne w tej części Mazowsza oryginalnie zachowaną basztę późnogotycką (bez przebudowy). Druga baszta pułtowska z XVI wieku – na rogu dzisiejszych ulic 3 Maja i Daszyńskiego – została wkomponowana w kompleks dawnego Szpitala św. Wincenta a Paulo, wzniesionego na początku XVIII wieku, a następnie rozbudowanego w drugiej połowie XIX wieku, w którym przez dziesięciolecie posługiwały siostry szarytki.

Widok obu budowli z połowy XIX wieku zachował się na kolorowych rycinach Kazimierza Stroczyńskiego.

Również Płock ma do dziś zachowaną basztę miejską na rogu ulic Zduńskiej i Okrzei. Co prawda baszta ta jest znacznie starsza od pułtuskich, gdyż pochodzi jeszcze z połowy XIV wieku, kiedy miasto zostało otoczone murami przez króla Kazimierza Wielkiego, ale zachowały się jedynie jej pozostałości. Są to ceglane mury o grubości ponad 2 metrów i wysokości około 9 metrów, zachowane w części piwnicznej oraz w ścianie zewnętrznej budynku z XVIII wieku, sięgające ponad strop parteru. Pierwotnie była

ona usytuowana w pobliżu nieistniejącej dziś Bramy Dobrzyńskiej. Już w 1489 r. książę Janusz II – o którym ostatnio głośno było w Ciechanowie za sprawą odczytu i prezentacji książki profesora Janusza Grabowskiego – budynek ten przekazał na arsenał dla bractwa kupieckiego i strzeleckiego. Z kolei w XVIII wieku przebudowano ją na dom mieszkalny i dzięki temu, jako jedyna z 19 baszt obronnych z czasów kaziemierzowskich (nie licząc zachowanej do dziś baszty zamkowej), ocalała do naszych dni. Od końca XIX wieku aż do czasów II wojny światowej w budynku dawnej baszty mieścił się żydowski przytułek.

Natomiast wyjątkową atrakcją Płocka są rogatki miejskie, które zostały wybudowane po pruskiej przebudowie miasta z początku XIX wieku. Wtedy to rozebrano dawne mury kaziemierzowskie (zostały tylko fragmenty) i wytyczono nowe granice miasta wraz z nowymi arteriami miejskimi, u wylotu których wzniesiono budynki dla urzędników pobierających cła wjazdowe, czyli tzw. rogatki. Zostały one usytuowane przy czterech głównych drogach wychodzących z Płocka w kierunku Dobrzyń nad Wisłą (na zachodzie), w kierunku Bielska (na północy), w kierunku Płońska (na północnym wschodzie) i w kierunku Wyszogrodu i Warszawy (na południowym wschodzie). Wszystkie te budowle zaprojektował w stylu klasycystycznym znany warszawski architekt Jakub Kubicki, który ma na swoim koncie między innymi przebudowę warszawskiego Belwederu oraz projekt plockiego ratusza. Najstarsza z zachowanych do dziś jego budowli w Plocku to rogatki warszawskie, zwane też rogatkami wyszogrodzkimi, przy ulicy Kolegialnej, które powstały w latach 1816-1818, z kolumnadą zaprojektowaną w stylu jońskim. Z kolei w 1824 r. zostały wybudowane rogatki bielskie, ale te jako jedyne nie przetrwały do dziś. Znajdowały się one w pobliżu skrzyżowania dzisiejszych ulic Bielskiej i Jachowicza i zostały zniszczone podczas I wojny światowej. Natomiast zachowały się pochodzące z około 1825 r. rogatki dobzyńskie – przy obecnej ulicy Kazimierza Wielkiego, z kolumnadą w stylu tokańskim, a także rogatki płońskie – przy Alei Jana Kilińskiego, wzniesione w stylu doryckim, stanowiące dziś wjazd do Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Plocku. Dodam, że to właśnie za tymi rogatkami 15 maja 1863 r. został rozstrzelany gen. Zygmunt Padlewski, bohater powstania styczniowego na północnym Mazowszu. Obecność wspomnianych budynków w życiu miasta jest tak żywa od pokoleń, że większość mieszkańców Płocka chcących określić położenie jakichś domów czy sklepów do dziś posługuje się zwrotami: „za rogatkami wyszogrodzkimi (dobzyńskimi)” czy „przy rogatkach”. Natomiast dla osób odwiedzających Płock budowle te przyciągają uwagę przede wszystkim ze względu na styl, odbiegający od sąsiadującej z nimi, znacznie młodszej i mało stylowej, zabudowy. Są one niemy – choć dla znawców historii Płocka bardzo wymownym – świadkiem ponad dwustuletniej historii w murach ukrytej.



Baszta przy dawnym szpitalu w Puławach



Baszta przy ulicy Zduńskiej w Plocku

Tygodnik
ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02
redaktor prowadzący:
23 673 93 63

Pocztą elektroniczną:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Zbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczekiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Radosław Kowalski,

Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bienkowski, Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Anna Beata Jukłaniuk,
Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski,
Paweł Stupski, Ewa Stangrodzka,
Leszek Zygmier, Janusz Zalewski,
Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@
tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Pocztą Polską
i u listonoszy,
ePrasa.pl

**Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń**

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

**Ciech-Press jest członkiem
Izby Wydawców Prasy**



REWERS KON-tekst

Przysmak Magyara

Byliśmy w ub. tygodniu świadkami, jak działa demokracja w praktyce. A dokładnie jedno z podstawowych narzędzi tej demokracji – wybory. Węgrzy pokazali, jak społeczeństwo obywatelskie może odsunąć od władzy skorumpowanych, zakłamanych, oderwanych od realiów i głuchych na sygnały płynące zewsząd – rządzących.

Za pomocą kartek wyborczych i niesamowicie dużej frekwencji przy urnach Węgrzy wykrzykali, że chcą żyć w zjednoczonej Europie, w demokratycznym, przyjaznym i sprawiedliwym państwie. Równocześnie powiedzieli „nie” rosyjskim wpływom i chorej przyjaźni przywódcy swojego kraju Orbána z prezydentem Putinem. Wyrzucili za burtę rządzącą od 16 lat partię Fidesz, a zaprosili do władzy opozycyjną Tiszę i jej lidera Pétera Magyara.

Szczęśliwi bratankowie wyszli tłumnie na ulice stolicy, ściskali się i cieszyli świętując uwolnienie się od premiera Orbána. Wiele osób również w naszym kraju jest zadowolonych i dumnych, że postąpili podobnie jak my w 2023 roku, gdy odsunęliśmy PiS od władzy. Tylko jeszcze mocniej, dosadniej.

Węgrzy zrobili to przede wszystkim dla siebie, swoich rodzin, z nadzieją na lepsze życie. Ale również dla nas, Polaków i pozostałych Europejczyków, bo wszyscy jesteśmy świadkami, jak w naszej starej Europie zaczynają tu i ówdzie odradzać się (przy wsparciu amerykańskiego MAGA) zmyły przeszłości: fasyzm, rasizm, nacjonalizm, ksenofobia i szowinizm.

Wiadomo, że są w Polsce ugrupowania i postaci, które popierały i darzyły Viktora Orbána, jego czyny i poglądy, miłością stałą i bezwarunkową. Cokolwiek by zrobił w swoim kraju, w UE, na forum międzynarodowym. Należą do nich przede wszystkim prezydent Karol Nawrocki oraz prezes Jarosław Kaczyński. No i ci dwaj politycy PiS podejrzani o malwersacje finansowe, którzy zbiegli do Budapesztu i schronili się pod spódnicą Orbána.

Karol Nawrocki rzucił się na ratunek zagrożonemu Orbánowi na tydzień

przed wyborami. Pojechał do Budapesztu, by wyściskać mu prawicę, podnieść na duchu, a i może pokazać, jak należy przeżyć bicepsy, stroić miny i z patosem wykrzykiwać frazesy. Za parę dni zawitał tam również w podobnej roli wiceprezydent USA J.D. Vance (z przesłaniem od Trumpa).

Okazało się, że obaj politycy prawicy, o ile walczyli nie przyczynili się swoimi wizytami do klęski wyborczej Fideszu i upadku jego przywódcy, to na pewno nie pomogli.

No a teraz najciekawsze... Jak szef największych partii opozycyjnej w Polsce przyjął rezultat wyborów na Węgrzech. Jak „pogratulował” zwycięstwa Magyarowi (ale najpierw wtrąćmy: Viktor Orbán, zaraz po swojej klęsce zadzwonił do Pétera Magyara i pogratulował mu zwycięstwa. A co zrobił Jarosław Kaczyński PiS)?

Na pytanie dziennikarza jednej z największych stacji telewizyjnych, publicznie, na żywo w kuluarach sejmowych odpowiedział, że nie szanuje zwycięzcy (Péter Magyara) wyborów na Węgrzech, bo mu przeszkadza to, co opisuje jego żona. Chodzi o to, że przywódca Tiszę... upiekl szczenię psa w mikrofalówce. Kiedy reporter usiłował sprostować to niezwykle straszno-śmieszne doniesienie, wskazując jego źródło jako przedwyborczy, ordynarny fake news, przytoczony jakoby z pamiętników byłej żony Magyara, a faktycznie spreparowany od początku do końca, prezes bez mrugnięcia oka brnął dalej w swoją makabryczną narrację: „Pan twierdzi, że to nieprawda, a ja biorąc pod uwagę inne, zweryfikowane jego wyczyny, różne chodzenie pod stołem, i tak dalej, i tak dalej, jednak uważam, że jest to możliwe...”

No pewnie, że możliwe, to jest argument nie do odparcia - Péter Magyar po upieczeniu psa spaceruje pod stołem! Kompromitacja! I to ma być przywódca Węgrów...?!

Reporter stracił rezon, zamilkli dziennikarze zadziwieni, ludzie przed odbiornikami osłupiali... No i co tu felietonista można jeszcze dodać?

RYSZARD MARUT



REWERS



Kroniki ziemi ciechanowskiej

Łzykwiat

Drzewiej miesiąc ów czwarty, co natenczas kwietniem się zowie, łzykwiatem zwano, albowiem kwiecie owe, co ślepia nasze mamy we czasie owym wiosennym, złudnym bywa obrazem. Zdawać się tedy raczy, iż natenczas lepiej już jeno być musi, a człek wiarę po temu daje, albowiem znaki na niebie i ziemi. I tedy bywa, iżże opatrność rzyć człekowi pokazać raczy, li go obuchem po łbie zdzieli, coby człek zanadto rad nie był na owym łez padole. Zaprawdę powiadam wam, lepiej ostrożności zadość uczynić i oczekiwać pokazyńnych nie mieć, albowiem łaska ślepo spływać raczy i gdzie spływa, nie bacz.

Zaprawdę, okazał znade bałatońskich wód lud palec środkowy królowi Wiktorowi, lament i łamanie rąk na carskim dworze czyniwszy i we jankeskim królewskim pałacu, na rodzimym podwórku pośród szlachty prawej i sprawiedliwej konsternację i trwogę u miększona przede żurkiem. Zaprawdę i jankeskiego króla kres na horyzoncie zdawać się raczy majaczyć,

albowiem obraz jego poddanym coraz to bardziej nadobny, a i Leonowi podpadł. Zaprawdę, Karol nominacyom zadość czyni, strawa dla dorożkowych koni tanieje, Adam z Truzik dukaty rozdaje, izby powstają, trawa rośnie, a grill czeka. Zaprawdę, jakoby zmian wiatr skądś duje i buja się na wietrze metr dwadzieścia tuje.

Jeno zaklinam was, radować się zawczasu nie raczcie. Jawić się nam wszak nie trzeba, jakoż ów kur, co myśleć raczył o niedzieli. Nam wstrzemięźliwości trzeba, ślepia chłodnego, emocji posuchy. Nam nadobnych wieści spodziewać się trzeba chyżej, niżli owych zacych. We razie inszem, jako mawiają, we rzyci nam się przewracać raczy, albowiem zanie każdy jeden by chciał, a jako mawiał Ferdko, robić ni ma komu.

Jeśli wiary po temu nie dajecie, obaczycie raczcie, jakż miesiąc ów los zgotował najjaśniejszej Rzeczypospolitej na dziejów mrocznym trakcie. Zodyn wszak się spodziewać nie raczył, iżże zacne najjaśniejszej Rzeczypospolitej początki nadobne mieć będą continuum, wszak ode chrztu i ode koronacji dzieje owe poczęł miesiąca owego czwartego, tedy także hold pruski król przyjął raczył. I tedy wyczerpać się raczył zacności ów kielich, albowiem natenczas insze dictum miesiąca owego znakiem.

Miesiąca tegoż wszak targowicę zawiązano, malarz parszywy ze wąsikim poczęty został i tenże sam malarz pieczęć pode białym planem złożył, na katyńskiej ziemi zbrodni inszy wąsaty parszywiec dokonał,

pode czarnobylskim grodem jądrowa destrukcja morową chmurę poczyniła, kres nadszedł doczesnej drogi Janko Pawła i na smoleńskiej ziemi króla Leszko roku pańskiego dziesiątego, na roków wiele krainę ową, gdzie bursztynowy świerzop, we mroku i polaryzacji objęcia pchnąwszy. Niby takż wiosenny, kwiecie pelen, niby takż radosny, a fałszywiec i zwodnik. Roku pańskiego bieżącego hetmana Jacko zabrał niespodzianie, jako roku pańskiego zeszłego hetmana Leona. Natenczas nie szczędzi i ciechanowskiej ziemi nie parszywy. Tragedyja ci ona i krwią naznaczona ode miesiąca samego zarania, co o niej wieść we krainie całej nadwiślańskiej się rozejść raczyła, piętno na ciechanowskim ludzie odcisnąwszy i we pamięci naszej się ostawszy po wsze czasy.

Symbolicznym tedy się jawi, iżże miesiąca owego imię patrona krainy owej, gdzie bursztynowy świerzop, czcić raczym. Czemuż tedy? Jawić się raczy dictum takowe, jakoby rehot to był historii wobec sarmackiej krainy, jakoby rzec nam chciawszy, iżem na los ów parszywy po wieki skazani. Ech, spożyłby co, ale prohibicya.

Byłe do maja.

RADEKtor



Mostek dla stomatologa	Stefcia z „Trędowatej”	Przepowiednia, znak	Coś niepewnego; loteria	... Minge, od mody	1	Łódź ratunkowa na statku	Słynna dzielnica Monako	Imię lub Elizejskie	Krzywa zamknięta	Film o Martyńku z Akcentu	Piwnie, niebieskie lub zielone	... Księżycu, np. pełnia	
27		26					Tworzy gabinet cieni	30			17	25	32
Układ, porozumienie					13	Elżbieta, piosenkarka	To, co postępowe	8		5	Płóciennicze buty sportowe	Używane w kendo	7
Rzecz, sprawa drobna						Mityczna zatopiona wyspa							
22		14		Niebiańskiego Spokoju	3	Sprzedaje samochody		19		29		Drobne w portmonetce	Podwładny chana
„Miasto rozwodów” w USA	Zasłynął piosenką „Diana”		18	Lektura dla głodnego			Dostaje laurkę 26 maja	6	Paradyś („Seks-misja”)	Marcin ... („Igraszki z diabłem”)			4
Znana z hitu „Lambada”					15					21	Minerał skałotwórczy; tęczyszczak	31	
						Noga (potocznie)	12		Duże miasto w Chorwacji				23
9							16		krzywonos (ptak)				
... Alighieri, wł. poeta	Clark ..., czyli Superman									24	Prymitywne łóżko; pryzma		
Stolica na Płw. Apszerońskim			11			Pochyła powierzchnia		2			Wysadza fachowo	10	28

Przysłowie bułgarskie.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32

Krzyżówka nr 16

Liter z pominowanych pół utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: tygodnik.ciechanowski@wp.pl, ul. Selegiemu 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wydanej z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnik.ciechanowski.pl. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 14: Nikt swego gabru nie widzi. Nagrody wylosowali: Maria Mirowska, Kasia Kolińska, Robert Draszk.